

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy śmierci Marka Grechuty (druki nr 940 i 941).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Elżbietę Kruk.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła 20 października projekt uchwały w sprawie upamiętnienia Marka Grechuty w 10. rocznicę śmierci. Wnioskodawców reprezentowała pani Barbara Dziuk. Komisja jednogłośnie przyjęła projekt uchwały w następującym brzmieniu...

Marszałek:

Przepraszam panią poseł. Jeżeli pani pozwoli, to poproszę Wysoką Izbę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Proszę bardzo.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia Marka Grechuty w 10. rocznicę śmierci

W przypadającą w październiku 2016 roku 10. rocznicę śmierci Marka Grechuty Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wielkiemu artyście, poecie, wokaliście, kompozytorowi, malarzowi, autorowi tekstów i miłośnikowi poezji śpiewanej.

Marek Grechuta był jedną z najwybitniejszych osobowości polskiej sceny muzycznej. Tworzył wbrew panującym modom muzycznym i literackim. Jego utwory od ponad pół wieku pozostają ponadczasowe. Jako kultowy wykonawca poezji śpiewanej w świadomości kolejnych Polaków pozostaje artystą wyjątkowym.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając zasługi artysty i jego ogromny wkład w rozwój polskiej kultury, składa cześć jego pamięci. *(Oklaski)*

Rozumiem, że Wysoka Izba przyjęła uchwałę przez aklamację. Pozostawało mi jednak formalnie wnieść o to do Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Marka Grechuty w 10. rocznicę śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 885-A.

Proszę pana posła Jana Dudę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jan Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników

Sejm na 28. posiedzeniu dnia 19 października skierował do ponownego rozpatrzenia projekt ustawy zawarty w druku nr 885 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi celem rozpatrzenia poprawek zgłoszonych przez kluby parlamentarne w drugim czytaniu.

Poprawka nr 1 była zgłoszona przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i dotyczyła zmiany w art. 19 – nowego brzmienia ust. 2a – ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości zgłosił trzy poprawki, nr 2, 3 i 4, dotyczące: w przypadku poprawki nr 2 – czasu obowiązywania dotychczasowych przepisów wykonawczych nie dłużej niż 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy, poprawki nr 3 – dodania art. 3 regulującego stosunki pracy na stanowiskach dyrektorów, kierowników oraz ich zastępców w KRUS zgodnie z ustawą z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, i poprawki nr 4 – tego, że w konsekwencji art. 3 projektu staje się art. 4.

Połączone komisje po wspólnym posiedzeniu w dniu 20 października, po rozpatrzeniu poprawek wnoszą o odrzucenie poprawki nr 1 i przyjęcie poprawek 2., 3. i 4.

Proszę więc Wysoką Izbę w imieniu połączonych komisji o uchwalenie projektu ustawy zawartego w druku nr 885 wraz z przyjętymi poprawkami. Dodatkowe sprawozdanie połączonych komisji zawarte jest w druku nr 885-A. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Jednocześnie informuję Wysoką Izbę, że chociaż mówimy o sprawach rolnictwa, to w tej chwili naszym obradom przysłuchuje się młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu, słynnym Zgorzelcu nad Nysą Łużycką. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek

Jak słyszeliśmy w rekomendacji pana posła sprawozdawcy, nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 19 ust. 2a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wnioskodawcy proponują przedłużyć o 5 lat możliwość przejścia na emeryturę rolniczą na warunkach określonych w ust. 2.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

1 minuta wystarczy, tak?

Posel Mirosław Maliszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego skierował do Wysokiej Izby projekt ustawy, która ma spowodować, aby rolnicy mogli przechodzić na emeryturę na dotychczasowych zasadach, czyli w wieku 55 lat kobiety i 60 lat mężczyźni. Jakimś cudem ten projekt doczekał się pierwszego czytania, niestety uległ zamrożeniu. Została powołana podkomisja, aby ten projekt nie ujrzał światła dziennego, bo ani razu ona się nie zebrała. W związku z tym, przy okazji prac nad ustawą o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ponawiamy ten apel, ponawiamy prośbę, i tego dotyczy ta poprawka.

Chcemy, aby polscy rolnicy, tak jak to było w minionych latach, tak jak to jest obecnie, mogli w wieku 55 lat i 60 lat przechodzić na emeryturę rolniczą ze względu na trudny charakter wykonywanej pracy, ale także konieczność dokonywania przeobrażeń na polskiej wsi.

Mam pytanie do posłów Prawa i Sprawiedliwości: Dlaczego na posiedzeniu komisji głosowali przeciwko tej poprawce, jednocześnie rekomendując podniesienie wieku emerytalnego dla polskich rolników (*Dzwonek*) do wieku 65 lat w projekcie prezydenckim. Proszę o zmianę tego stanowiska i poparcie tej poprawki. Ona jest dobra dla polskiego rolnictwa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Niestety nie mogę przyjąć tego pytania, ponieważ nie ma takiej formuły: pytać posła Prawa i Sprawiedliwości. Można pytać sprawozdawcę komisji bądź przedstawiciela rządu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 62, przeciw – 336, wstrzymało się 29.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby określone dotychczasowe przepisy wykonawcze obowiązywały nie dłużej niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji.

Komisje wnoszą o przyjęcie poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W ubiegłym roku kampania wyborcza Prawa i Sprawiedliwości w dużej mierze odbywała się na wsi w gospodarstwach polskich rolników. Dzisiaj wielu tych rolników przeciera ze zdumienia oczy, gdy serwowane im są kolejne pomysły, które godzą w ich interesy. Podniesienie wieku emerytalnego jest jednym z tym pomysłów.

(*Posel Beata Mazurek: Kto to mówi?*)

Ja chciałem się zwrócić do posła wnioskodawcy z takim pytaniem: Czy, panie pośle, to nie jest trochę tak jak za czasów Władysława Gomułki, że chwalono polskiego rolnika, a potem serwowano mu obowiązkowe dostawy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Kto podniósł wiek emerytalny?*)

Marszałek:

Wnioskodawców w przypadku tego poselskiego projektu ustawy reprezentuje pan poseł Robert Telus. I oczywiście pan chciałby zabrać głos, tak?

Proszę bardzo.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja na miejscu posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego to bym się dzisiaj ze wstydu zapalił. Jak można być tak wielkim hipokrytą? (*Oklaski*) Jak można w ten sposób rozgrywać politykę na wsi? To przecież jest działanie przeciwko polskiemu rolnictwu. To wy, drodzy panowie, drodzy państwo, i Platforma Obywatelska podnieśliście wiek emerytalny. To wy, drodzy państwo...

(*Posel Magdalena Kochan: Nie machaj palcem.*)

...podnieśliście wiek emerytalny kobietom na wsi – uwaga – o 12 lat. Jak wam dzisiaj nie wstyd tak to rozgrywać, robić politykę w ten sposób – podnieśliście wiek emerytalny, a dzisiaj chcecie być tak bardzo dobrzy?

Drodzy Państwo! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest prezydencki projekt ustawy i Prawo i Spra-

Posel Robert Telus

wiedliwość poprawi tę waszą błędną ustawę w odpowiednim czasie.

(*Posel Ewa Kopacz: O Jezu, Boże broń przed tymi poprawkami.*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Oczywiście to wyrażenie: zapalił ze wstydu, rozumieć jako: spłonął rumieńcem, w tym sensie. (*Wesołość na sali, oklaski*) Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 268, przeciw – 164, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują przepis przejściowy dotyczący stosunków pracy dotychczasowej kadry kierowniczej placówek Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Z tą poprawką łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 235, przeciw – 197, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Wcześniej zgłosili się posłowie do pytań.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości powinni spać się ze wstydu, a przynajmniej pokryć rumieńcem. (*Oklaski*) Tak naprawdę odrzuciliście poprawkę do tej ustawy, która spowodowałaby, że rolnicy mogliby na dotychczasowych zasadach przechodzić na emeryturę, a w projekcie prezydenckim proponujecie podniesienie tego wieku o 15 lat dla kobiet i o 10 lat dla mężczyzn. (*Wesołość na sali, oklaski*).

Chciałbym powiedzieć, że to jest hipokryzja polegająca na tym, że pod hasłem obniżenia wieku eme-

rytalnego tak naprawdę go podnosicie. W tej ustawie oprócz tego błędu, którego nie chcecie wyprostować naszymi rękoma, robicie tylko zmiany personalne w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Już dzisiaj wyrzucacie ludzi, nie tylko tych, którzy byli zatrudnieni w minionych 5–10 latach, ale wyrzucacie ludzi, którzy byli zatrudnieni w ciągu minionych 20 lat. Ta ustawa ma charakter personalny. Ale w tej ustawie na szczęście zrobiliście coś dobrego, czyli kontynuujecie to, co my zrobiliśmy w poprzedniej kadencji, mianowicie dajecie rolnikom możliwość dorobienia, pracy bez konieczności przechodzenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (*Dzwonek*) i pozostania w KRUS. Wyłącznie z tego powodu, patrząc na waszą hipokryzję, jednak poprzemy tę ustawę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ojej.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa ma pomóc rolnikom w rozwinięciu swoich pozarolniczych działalności gospodarczych, ale by tak się stało, potrzebna jest nam dobra ustawa o sprzedaży żywności przez rolników. I tutaj chciałbym powiedzieć o projekcie Kukiz'15, który już kilka miesięcy temu wpłynął do łaski marszałkowskiej.

Chciałbym zapytać ministra rolnictwa pana Krzysztofa Jurgieła, czy ministerstwo rolnictwa poprze tę ustawę o sprzedaży żywności przez rolników. Bo same zmiany w KRUS-ie i uwolnienie tego handlu dla rolników nie wystarczą. Żeby polska zdrowa żywność mogła trafić na polskie stoły, by móc konkurować z zachodnimi korporacjami, ta ustawa musi wejść w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Rajmund Miller, klub Platforma Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustawa, nad którą procedujemy, zawiera zapisy dobre i złe. Dobre dotyczą kontynuacji polityki Platformy polegającej na tym, że działamy...

(*Głos z sali: I PSL-u.*)

Posel Rajmund Miller

...w interesie rolników po to, żeby mogli intensyfikować swoje zatrudnienie poza rolnictwem. Natomiast art. 60, proszę państwa, to kontynuacja fatalnej polityki PiS, fatalnej polityki dla państwa zawłaszczania stanowisk w państwie. Tym razem uderzacie państwo w KRUS. Już pozbawiliście 80 osób z kierownictwa KRUS-u pracy. Robicie dalej czystki. Dzisiaj szukacie miejsca dla swoich Pisiewiczów.

Proszę państwa, dzisiaj ten zapis w ustawie jest wynikiem naprawy waszego niechlujstwa prawnego, dlatego że pierwsze osoby, które zostały zwolnione z KRUS-u, składają skargi do sądu i wygrywają. Na szczęście jeszcze sądów nie zdążyliście zniszczyć i te wyroki już są.

Proszę państwa, wczesny (*Dzwonek*) PRL stworzył osobowość tzw. obywatela Piszczyka, wy stworzyliście osobowość obywatela Pisiewicza. (*Oklaski*) Pytanie jest takie: Jak długo będziecie jeszcze niszczyć to państwo? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pomaga tylko ok. 2 tys. rolników, natomiast tak naprawdę otwiera szerokie pole dla kolejnych stanowisk dla waszych lojalnych, wiernych jednej jedynej ideologii Misiewiczów. Nie liczą się kompetencje, nie liczą się możliwości – liczy się, żeby byli to lojalni wasi pracownicy. Ta ustawa to nic innego jak zwykły skok na stółki, to jest zawłaszczanie kolejnego kawałka państwa. Nie możemy się zgodzić z tym, że położyliście łapę na spółkach Skarbu Państwa, dla was to nie ma znaczenia. Teraz po kolei, krok po kroku niszczyć administrację publiczną.

(*Posel Marek Suski*: Naprawiamy, zniszczyliście wy.)

Tam, gdzie wymaga to zmiany ustawy, robicie to zmianą ustawy, a tam, gdzie trzeba było, zrobiliście to zwykłymi rozporządzeniami. Koniec waszej pazerności. Dlatego Nowoczesna nie poprze tej ustawy. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Marszałek:

Dziękuję.

Panie posle, takie słowa: skok na spółki, łapę na spółkach, skok na... Co to za... Trzeba się do tego odnosić? No nie przesadzajmy. Nie, bardzo pana przepraszam. (*Oklaski, gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 885, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 397, przeciw – 35, 5 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 884.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 884, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 898-A**.

Proszę panią poseł Teresę Glenc o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Glenc:

Sejm na 28. posiedzeniu w dniu 19 października 2016 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 898 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia w dniu 20 października br. wniesiono dwie poprawki. Poprawka 1. dotyczyła art. 14a, mówiła o skróceniu do 1 roku okresu, o którym mowa w tym przepisie. Natomiast w 2. poprawce zaproponowano podwyższenie zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarza rezydenta. W trakcie głosowania większość Komisji Zdrowia odrzuciła wniesione poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Nad omówionymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Marszałek

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 zawierającego zmiany do ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry.

W 1. poprawce do art. 14a w dodawanym ust. 10b wnioskodawcy proponują skrócić do 1 roku okres, o którym mowa w tym przepisie.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Mamy tu do czynienia ze specyficzną sytuacją. Jesteśmy za jawnością życia publicznego, za ujawnianiem dokumentacji, która podlega temuż ujawnieniu, a tu nagle mamy kuriozum, staramy się trzymać w tajemnicy pytania egzaminacyjne dla młodych lekarzy i lekarzy specjalizujących się w kolejnej dziedzinie, z niewiadomego powodu. Wszystkie środowiska, zarówno medyczne, jak i prawnicze, opowiedziały się za tym, że zdecydowanie jawność pytań służy lepszemu przygotowaniu się studentów i potem lekarzy do swoich działań specjalizacyjnych. Czego tak naprawdę boi się resort zdrowia, że zamiast upubliczniać pytania jak najszybciej, dając możliwość lepszego przygotowania się zdającemu, blokuje i otacza tajemnicą te pytania? Przecież i tak te pytania w specyficzny sposób (*Dzwonek*) wypływają, w związku z czym zalegalizujmy to w normalnych warunkach. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zmierzając do zadania pytania, pragnę Wysokiej Izbie przytoczyć pewien cytat: Lekarze powinni zarabiać bardzo dobrze, dobrze, jeżeli chodzi o młodych, a bardzo dobrze, jeżeli chodzi o tych doświadczonych, którzy są już lekarzami w całym tego słowa znaczeniu. Ja to wiem, bo to jest bardzo trudny, bardzo odpowiedzialny zawód, do którego trzeba bardzo długo się przygotowywać, i my to szanujemy.

Panie ministrze zdrowia, czy pan wie, kto to powiedział? Tak, tak, to powiedział pan poseł Kaczyński. (*Oklaski*) Panie ministrze zdrowia, kiedy wreszcie pana resort zacznie nadążać za liderem PiS-u i zapewnić godne zarobki dla młodych lekarzy i lekarzy stażystów? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

To pytanie zdecydowanie było nie na temat, panie pośle, nie na temat tej poprawki.

(*Głosy z sali*: Tak.)

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 233, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 16j ust. 3 wnioskodawcy proponują podwyższenie zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarza rezydenta.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem zgłaszają się państwo posłowie.

Pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Macierewicz, pan minister Błaszczak, pan minister Ziobro zadbali o swoich pracowników i podnieśli im wynagrodzenie. To jest ok. 200 tys. ludzi. Chwała im za to. Należało się. Rząd mówi: inwestujcie w Polskę, w polskie firmy. Jak uważacie, czy nie największą inwestycją są ludzie? Dlaczego nie chcecie zainwestować w polskich młodych lekarzy rezydentów? Wszyscy wiemy, że po zrobieniu specjalizacji przy tych pensjach, które dostają, rezydenci za chwilę wyjadą za granicę i tak naprawdę nie zostaną w Polsce. Proszę, zainwestujcie w polskich lekarzy, żeby zostali w naszym kraju. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Głosujemy!)

Marszałek:

Słowo „proszę” można rozumieć jako „czy”, więc czy zainwestujecie, tak? Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nasza poprawka, poprawka Klubu Poselskiego Kukiz'15, dotyczy zwiększenia wynagrodzeń rezydentów, lekarzy rezydentów. Wszyscy powszechnie w Komisji Zdrowia zgodzili się, że lekarze rezydenci mają obecnie wynagrodzenia żenująco niskie. Szanowni państwo rządzący, możecie wymyślić nie wiem jakie reformy nauczania w służbie zdrowia, wydać na to masę pieniędzy, ale jak nie dacie zielonego światła w formie wynagrodzeń dla lekarzy rezydentów, to wszystkie wasze działania pójdą na marne, bo leka-

Posel Jerzy Kozłowski

rze będą się realizować nie w Polsce, tylko za granicą. Dlatego my jako klub Kukiz'15 dajemy wyraźny sygnał młodemu pokoleniu, zielone światło: zostańcie w Polsce, doceniamy waszą pracę i chcemy wam płacić tak, jak na to zasługujecie. Zapalcie zielone światło dla młodych ludzi w Polsce po to, żeby zostali w Polsce, a nie wyjeżdżali za granicę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Także nie dosłyszałem pytania.

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chcemy zatrzymać młode kadry medyczne w Polsce, musimy zadbać o ich godność, również godność finansową, bo nie da się utrzymać rodziny tylko i wyłącznie etosem zawodowym, etosem pracy. Rok temu, tydzień przed wyborami, miałam przyjemność uczestniczyć w debacie o rynku zdrowia z obecnym ministrem Konstantym Radziwiłłem. Jednoznacznie wtedy powiedział: minimalna płaca dla rezydenta to minimum 100% średniej krajowej. W związku z czym pytam: Kiedy? Chyba nie w 2025 r., bo wtedy nie będziemy mieli już komu płacić tej średniej krajowej. Większość posłów siedzących po tej stronie sali, szczególnie posłów Platformy Obywatelskiej, jest za tym, abyśmy wreszcie dali godne wynagrodzenia rezydentom *(Dzwonek)*, bo one przez ostatni rok drastycznie spadły. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Chmielowiec: Mielicie 8 lat. 8 lat.)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 224, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, które prześlę panu ministrowi zdrowia, chciałbym króciutki cytat przytoczyć z załącznika do uchwały Naczelnej Rady Lekarskiej *(Dzwonek)*, i to nie z ostatnich 8 lat, tylko sprzed 10 lat. W ustawie z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty wprowadza się następującą zmianę: wynagrodzenie lekarza i lekarza dentysty zatrudnionego w zakładzie opieki zdrowotnej stanowi wielokrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw. I tak ma to być: co najmniej dwukrotność takiego wynagrodzenia dla lekarza i lekarza dentysty nieposiadającego specjalizacji, co najmniej dwuipółkrotność takiego wynagrodzenia dla lekarza dentysty i lekarza posiadającego I stopień i co najmniej trzykrotność takiego wynagrodzenia dla lekarza specjalisty. Tę uchwałę podpisał ówczesny prezes Naczelnej Rady Lekarskiej pan minister Konstanty Radziwiłł, dlatego mam *(Dzwonek)* pytanie do pana ministra o to, dlaczego nie dotrzymuje danego słowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister jest gotowy odpowiedzieć?

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Jarosław Pinkas.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie. Bardzo dziękuję za troskę o moich młodszych kolegów, którzy, jak myślę, mają w Polsce istotne perspektywy pracy dla polskich pacjentów. Resort zdrowia pracuje nad rozwiązaniami dotyczącymi kształcenia podyplomowego, czyli dania szansy zdobycia specjalizacji w dobrych, mądrze określonych warunkach pod kierunkiem mądrych nauczycieli.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym państwu powiedzieć, myślę, że państwo posiadacie taką wiedzę, szczególnie pan poseł Ruciński, że w konsultacjach społecznych jest projekt ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. My mamy problem rozwiązywać kompleksowo, nie możemy wyłącznie rozwiązać problemu lekarzy rezydentów, lekarzy stażystów czy też najmłodszych lekarzy. Niskie zarobki w opiece zdrowotnej mają panie pielęgniarki, ratownicy medyczni, właściwie wszyscy pracownicy ochrony zdrowia. *(Oklaski)* Zajmujemy się kompleksowym rozwiązaniem tej sprawy. Proszę łaskawie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas

brać udział w konsultacjach zewnętrznych i procedować tę ustawę w Sejmie dla dobra przede wszystkim pacjentów, bo to dla nich jest ta ustawa, ponieważ implikacją dobrych zarobków w opiece zdrowotnej są pacjenci, którzy mają świadczenia na najwyższym poziomie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 898, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 279, przeciw – 153, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 794.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 794, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 395, przeciw – 3, wstrzymało się 32.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 911-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Polaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Podczas drugiego czytania w dniu 19 października tutaj, w Izbie, została zgłoszona jedna poprawka, o którą, panie marszałku, pytano na początku dzisiejszego dnia głosowań.

Ta poprawka została rozpatrzona i uzyskała opinię negatywną. Rekomendujemy, żeby podczas głosowania tę poprawkę odrzucić. Pan minister Zarudzi obecny na posiedzeniu komisji szeroko wyjaśniał tę sprawę. Myślę, że pan poseł zrozumiał to wyjaśnienie pana ministra. Kilka słów wyjaśnienia należy się Wysokiej Izbie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy wąskiej grupy beneficjentów, skorzystałoby z niej, o ile dobrze pamiętam, chyba ok. 100 podmiotów w Polsce.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: 120.)

Dokładnie 120. To są, Wysoka Izbo, te podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą, produkcję w rolnictwie na powierzchniach wielkoobszarowych, kilku tysięcy hektarów. Większość z nich to są spółdzielnie bądź inne podmioty, spółki, ale są również podmioty prywatne. Dlatego, panie pośle, zwracam się do posła, który tę poprawkę składał, w moim przekonaniu skandalem jest to, że pan tę poprawkę składał, bo o ile dobrze pamiętam, pan jest osobiście tym zainteresowany, bo pan taką działalność prowadzi. *(Oklaski)*

(Poseł Robert Telus: Ooo...)

Wobec powyższego pan powinien z tego procedowania w komisji wyłączyć się. Stało się inaczej. Ubolewam, że tak się stało. Myślę, że takie procedury, takie precedensy nie powinny mieć miejsca w trakcie obrad, tutaj, na sali plenarnej, czy na posiedzeniach komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Prosiłbym państwa, żeby sprawozdawcy komisji nie komentowali, przedstawiali tylko sprawozdanie komisji.

Komisja wnosi o uchwalenie, jak słyszeliśmy.

Nad poprawką będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 19 ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego wnioskodawcy w nowym brzmieniu ust. 1 proponują przepis dotyczący zmniejszania redukcji przy obliczaniu wysokości płatności obszarowej w danym roku kalendarzowym.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł sprawozdawca opowiada herezje nie z tej ziemi, które nie mają miejsca. (*Wesołość na sali*) Ja do pięć nie dorastam tym kwotom, o których tutaj mówimy, jeśli chodzi o moją osobę fizyczną, to są niewiarygodne bzdury.

Pan poseł sprawozdawca nie zna zagadnienia, tej materii, i dlatego, po raz trzeci powtarzam, opowiada bzdury. Chodzi tutaj o to, że zakłady, o których mówił, dokładnie 119 zakładów zostało tym dotknięte, nie otrzymało w ogóle dopłat, w 100%. Chodzi o redukcję w tych naszych rozwiązaniach, redukcję kosztów pracy. Wszystkie postanowienia, które są zawarte w poprawce Platformy, są zawarte w przepisach Unii Europejskiej jako standard. Pan minister Jurgiel popiera ten element w wywiadach telewizyjnych. Jest to w interpelacjach wystosowanych przez moją osobę. Pan minister Zarudski wprowadził nas w błąd. Komisja podejmowała decyzję, będąc w błędzie, że przepisy (*Dzwonek*) Unii Europejskiej są niewłaściwe, że nie są adekwatne. Wszystko jest okej. Pan Zarudski wprowadził komisję w błąd, dlatego komisja podjęła w niewiedzy złą decyzję.

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Zbigniew Ajchler:

Jest pan minister.

(*Posel Ewa Kopacz: Jest tu, w pierwszej ławce.*)

Sądzę, że do tego tematu się ustosunkuje.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Zbigniew Ajchler:

Nawet pan wiceminister Zarudski ustosunkowywał się do meritum sprawy pozytywnie.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Zbigniew Ajchler:

...pozytywnie, ale z prawnego punktu widzenia...

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Posel Zbigniew Ajchler:

...jest nieudacznikiem, bo nie wie.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

(*Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel: Ja wyjaśnię.*)

Ale już przystępujemy do głosowania. Pan chciałby...

Pan minister Jurgiel, Krzysztof Jurgiel (*Wesołość na sali, oklaski*), minister rolnictwa.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, myślę, że ten wniosek...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale do mikrofonu.*)

...który pan na początku poddawał pod głosowanie, powinien być składany teraz, ewentualnie w tym punkcie, bo w taki sposób to możemy do każdej ustawy na początku zgłaszać wnioski. Ale ja wyjaśnię panu posłowi to, co wczoraj wyjaśniał pan minister Zarudski w komisji.

Pan nie był w poprzedniej kadencji. W lipcu 2004 r., czyli za rządów PO-PSL...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: W 2004 r.? Nie.*)

...Polska notyfikowała sposób wdrożenia mechanizmu zmniejszania płatności, informując Komisję Europejską, że degresywność będzie polegała na redukcji jednolitej płatności obszarowej o 100% nadwyżki ponad 150 tys. euro oraz że podstawa redukcji nie będzie pomniejszana o koszty zatrudnienia. Co do zasady minister rolnictwa podziela pogląd, że odliczanie kosztów pracy od podstawy redukcji byłoby rozwiązaniem lepiej odpowiadającym występującym w Polsce uwarunkowaniom. W związku z tym podjąłem na forum Unii Europejskiej starania o zmianę przepisów w tym zakresie, bowiem w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe dokonanie przez państwo członkowskie zmiany sposobu wdrożenia mechanizmu redukcji płatności. Każda zmiana kwot, które mają być uzyskane w wyniku stosowania mechanizmu redukcji płatności, pociągnęłaby za sobą konieczność zmiany załączników z kopertami finansowymi zawartymi w dwóch rozporządzeniach Parlamentu Europejskiego i Rady – 1305/2013 i 1307/2013 – dotyczącymi wsparcia bezpośredniego. Z uwagi na fakt, że środki z tytułu redukcji zostały już przenie-

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel

sione na II filar – przypominam, było to 2400 mln zł – i uwzględnione w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, konieczna byłaby także zmiana samego systemu. Do czasu wprowadzenia stosownych zmian w przepisach Unii Europejskiej zmiana obowiązującej w Polsce zasady degresywności nie jest możliwa. Z tego względu proponowana przez pana poprawka nie mogła być przyjęta, bo byłoby to niezgodne z prawem Unii Europejskiej.

Jak już informowałem panie i panów posłów, minister rolnictwa podjął działania zmierzające do zmiany sposobu wdrożenia mechanizmu redukcji stosowanego w Polsce. W piśmie do komisarza do spraw rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich poinformował on o zamiarze wprowadzenia zasady odliczania kosztów zatrudnienia od podstawy redukcji. Pozwoliłoby to uwzględnić społeczne efekty tego instrumentu i złagodzić jego restrykcyjność, m.in. w stosunku do podmiotów działających w sposób kolektywny, takich jak spółdzielnie rolnicze czy gospodarstwa hodowlane. Nam chodziło szczególnie o 43 spółki Agencji Nieruchomości Rolnych, które z tego powodu, że w 2014 r. koalicja pozbawiła je tych środków, są w trudnej sytuacji finansowej. Takie rozwiązanie sprzyjałoby także utrzymaniu lub nawet zwiększeniu zatrudnienia w gospodarstwach wielkopowierzchniowych, których większość zlokalizowana jest na obszarach po byłych przedsiębiorstwach, państwowych gospodarstwach rolnych, gdzie występuje kumulacja terytorialna problemów społecznych.

W toku dalszej korespondencji Komisja Europejska przedstawiła nam stanowisko, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe dokonanie takiej zmiany przez państwo członkowskie, w szczególności z uwagi na fakt, że zmiana taka musiałaby się wiązać ze zmniejszeniem środków przeznaczonych na PROW. Mając na uwadze powyższe stanowisko Komisji Europejskiej, zgodnie z którym zmiana decyzji w sprawie redukcji nie jest możliwa w obecnym stanie prawnym, minister rolnictwa i rozwoju wsi wystąpił z wnioskiem o zmianę rozporządzenia nr 1307 w ramach przeglądu średniookresowego wieloletnich ram finansowych, proponując wprowadzenie przepisu, który jednoznacznie umożliwiłby państwom członkowskim rewizję decyzji dotyczącej mechanizmu zmniejszania płatności. Postulat ten będzie zgłaszany na etapie dalszych prac nad projektem rozporządzenia Parlamentu, tzw. omnibusu.

Tak że, panie pośle, uważam, że pan powinien pana ministra przeprosić, i wtedy bylibyśmy w porządku. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 149, przeciw – 249, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Ale do pytań zgłosili się panowie posłowie.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tą ustawą PiS, rząd PiS-u likwiduje dopłaty do uprawy malin (*Gwar na sali, dzwonek*) dla producentów malin związane z trudną sytuacją. Ten mechanizm został wywalczony kilkanaście lat temu wobec wielkich, ogromnych protestów spowodowanych kryzysem na rynku owoców miękkich. Ten mechanizm został wprowadzony w Unii Europejskiej nadzwyczajnie, bo w okresie już zaprogramowanym, w okresie, kiedy były ustalone zasady wspólnej polityki rolnej. Ten mechanizm w ciągu tych kilku lat bardzo dobrze regulował ten rynek. To były dopłaty na poziomie ok. 400 euro do 1 ha. Ten mechanizm powodował, że ci, którzy się na to załapali, którzy byli uczestnikami roku referencyjnego, z powodu trudnej sytuacji na rynku uzyskiwali wsparcie.

Wyrzucacie ten mechanizm i doprowadzicie do rozregulowania tego rynku. Nie chodzi tylko o to, że producenci, szczególnie z Lubelszczyzny, nie dostaną tych dopłat. Przede wszystkim spowoduje to, że nie będzie żadnego instrumentu regulacji na rynku malin i przy pierwszym kryzysie, który się za chwilę pojawi, a on będzie, będziecie mieli do czynienia (*Dzwonek*) z ogromnymi protestami rolników. Wycofajcie się z tego pomysłu, póki jeszcze jest czas, skierujcie tę ustawę do ponownej pracy w komisji, przywróćcie, zostawcie mechanizm dopłat do produkcji malin. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Z chęcią bym przeprosił pana podsekretarza stanu, jeśli byłaby racja. Ale jeśli jestem

Posel Zbigniew Ajchler

w Biurze Legislacyjnym, jeśli mam opinię kancelarii, prawników, że nie macie panowie racji, że po co ustanawiać przepis europejski, skoro on funkcjonuje... Sam pan to mówi. Wyście państwo źle zinterpretowali tę ustawę, źle żeście zinterpretowali, podali do wiadomości...

(Posel Piotr Polak: O Boże...)

Pan wprowadził mnie w błąd na posiedzeniu komisji, wczoraj na posiedzeniu komisji, w związku z tym nie mam za co przepraszać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: Ale wstyd, wstyd.)

(Posel Grzegorz Schetyna: Nie można wprowadzać w błąd.)

(Głos z sali: W maliny.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Sprawa została wyjaśniona.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 911, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 412, przeciw – 16, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Posel Krzysztof Jurgiel: Wniosek formalny.)

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 902.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 902, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym jednogłośnie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Konwencji nr 29 dotyczącej pracy przymusowej z 1930 r., przyjętego w Genewie w dniu 11 czerwca 2014 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 848.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 848, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu do Konwencji nr 29 dotyczącej pracy przymusowej z 1930 r., przyjętego w Genewie w dniu 11 czerwca 2014 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 927.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 927, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 918-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Artura Zasadę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Artur Zasada:

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

W trakcie drugiego czytania do projektu zostały zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość cztery poprawki dotyczące definicji drogi kolejowej, obowiązków zarządców infrastruktury kolejowej, zakresu autoryzacji bezpieczeństwa oraz treści załącznika nr 2. Wczoraj, tj. 20 października 2016 r., Komisja Infrastruktury przyjęła na posiedzeniu wszystkie wymienione cztery poprawki. W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie w całości projektu ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W poprawce 1. do art. 4 pkt 1a wnioskodawcy proponują inną definicję drogi kolejowej.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a i ust. 2c oraz nadać nowe brzmienie ust. 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 17d wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do załącznika nr 2 ust. 3 pkt 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie lit. a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 433, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zgłasza poseł Stanisław Lamczyk, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa całkowicie otworzy rynek kolejowy. We wtorek komisja Parlamentu Europejskiego do spraw transportu i turystyki zatwierdziła tzw. część techniczną czwartego pakietu kolejowego. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jakie są okresy przejściowe dla części technicznej pakietu i jakie są też okresy przejściowe dla części politycznej, w której są usługi publiczne?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do odpowiedzi na to pytanie jest wyznaczony podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Bittel.

Pan minister Kazimierz Smoliński, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w ministerstwie właściwym, infrastruktury. (*Wesołość na sali*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jeszcze to nie jest przyjęte przez komisję. Jak zostanie przyjęte, to będzie już obowiązujące. Na razie jest to na etapie procedowania. Jak będzie przyjęte, to będziemy się zastanawiali, czy to wtedy wprowadzić w polskim ustawodawstwie czy nie. Na dziś jest jeszcze za wcześnie. Musimy więc przyjąć treść tej ustawy w takim kształcie, w jakim ona jest.

(*Głos z sali: Mów wyraźnie, nie rozumiemy nic.*)

Wyraźnie odpowiadam, że na dzisiaj jest...

Marszałek:

Pan minister powiedział wyraźnie, że jeszcze decyzja nie zapadła, więc trudno ustosunkować się do decyzji, której nie ma.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Nie działa.*)

Co nie działa?

(*Poseł Ewa Kopacz: Bo jeszcze nie ma głosowania.*)

Przepraszam państwa, nie działa, bo jeszcze nie rozpoczęliśmy działania. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Uruchamiamy w tej chwili.

(*Głosy z sali: Działa.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 918, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Wszyscy głosowali za.

Marszałek

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw.

(Poseł Piotr Kaleta: Zadziałało.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 925-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 20 października rozpatrzyła wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. W głosowaniu komisja wniosek odrzuciła. Komisja ponadto rozpatrzyła 37 poprawek złożonych podczas drugiego czytania przedmiotowego projektu ustawy. Sześć poprawek komisja przyjęła, 31 poprawek komisja odrzuciła.

Komisja rekomenduje przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Jak słyszeliśmy, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 925.

Będziemy głosować nad poprawkami, które przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu, i nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Zacniemy od wniosku.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

W tym momencie zgłaszają się państwo posłowie z pytaniami.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem tej ustawy jest fundamentalna reforma pobierania podatków w Polsce. Ta reforma dotyczy 65 tys. pracowników zarówno aparatu skarbowego, jak i celnego, ich rodzin, ale też wielu milionów przedsiębiorców, jak też wielu, dziesiątek milionów, bo prawie wszystkich Polaków, podatników tegoż podatku, natomiast przygotowany został wyłącznie bubel prawny.

(Poseł Piotr Kaleta: Jak zawsze...)

Do tego projektu zostało wniesionych kilkaset poprawek. Stąd nawet posłowie wnioskodawcy twierdzili, że mamy do czynienia w ogóle z innym projektem. To nic innego jak ponowne wprowadzanie chaosu, tym razem do administracji podatkowej, do administracji celnej. To jest zły projekt ustawy, stąd wnioskujemy o odrzucenie tego projektu ustawy (Dzwonek) w całości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To rzeczywiście bardzo istotny, ważny ustrojowy projekt. Ale ten ustrojowy projekt zgłoszony został przez grupę posłów. To projekt, co do którego nie ma żadnej oceny skutków regulacji, nie było w związku z nim żadnych konsultacji. Jak żart brzmi to, co usłyszeliśmy z ust ministra, że konsultacje były prowadzone 10 lat temu.

Nawiasem mówiąc, zupełnie inny był to wtedy projekt. W trakcie obrad podkomisji, która ten projekt rozpatrywała, zgłoszono kilkaset poprawek. Nikt nie jest w stanie policzyć, ile poprawek o charakterze legislacyjnym, redakcyjnym złożyło Biuro Legislacyjne. W drugim czytaniu kilkadziesiąt poprawek. To naprawdę nie jest dobry projekt. To jest projekt, który wprowadzi chaos w administracji publicznej, a jego efekty będą odwrotne do zamierzonych. (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram głos, ponieważ drzemią we mnie jeszcze resztki nadziei na zatrzymanie proponowanej rewolucji w służbach celno-skarbowych. Projekty złożone w Sejmie nie przez rząd, ale przez posłów PiS są nieprzygotowane, bez analizy i racjonalnego uzasadnienia. Rozmijają się z celem zwiększenia ściągальności podatków. Wprowadzą chaos i bałagan organizacyjny. W czasie dotychczasowych prac w Sejmie autorzy zgłosili 90 stron autopoprawek oraz 40 stron poprawek do autopoprawek.

Posel Genowefa Tokarska

Ale moim celem nie jest wyzłosciwanie się nad tymi projektami. Chcę was poprosić, jeszcze raz poprosić autorów projektu: nie wrzucajcie Służby Celnej do przepastnego jednego worka. Nie ucywilniajcie ich, nie degradujcie ich stopni. Funkcjonująca dotychczas w Polsce Służba Celna to naprawdę formacja niezwykle profesjonalna, nowoczesna. *(Dzwonek)* Była reformowana, jest świetnie wyposażona. Tak działają służby celne w Niemczech, we Francji i w Kanadzie. Nie psujcie tej bardzo dobrze funkcjonującej instytucji.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

Mam pytanie. Jeżeli pozostajecie głusi na te racjonalne argumenty, to mam pytanie.

Marszałek:

Panie poseł, dziękuję bardzo.

Posel Genowefa Tokarska:

Czy są to tylko kolejne projekty kadrowe, żeby z mocy ustawy zwolnić 65 tys. osób? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reforma polskiego systemu podatkowego i reforma polskiego aparatu skarbowego są konieczne, potrzebne i działania w kierunku tej reformy są właściwe. Natomiast konkretne działania, które m.in. podjęto tą ustawą, są niestety nietrafione. To jest problem, że coś, co trzeba zrobić, robimy nie tak, jak trzeba. Proponowałbym jednak nieco zwolnić i zająć się tym, abyśmy mieli doskonały aparat skarbowy, bo on jest bardzo potrzebny do istnienia tego państwa. Musimy mieć pracowników dobrze wykształconych, dobrze nastawionych do swojej pracy, o dużym szacunku społecznym. Musimy mieć państwowców. Aby tak było, musimy przygotować dla nich odpowiednie prawo, a nie wyrzucać ich z pracy, bo de facto to proponujemy w tych przepisach.

Dlatego bardzo bym prosił o refleksję, o powrót do pracy nad tymi projektami i sporządzenie dobrego prawa, które wzmocni nasz aparat skarbowy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Czy prawdą jest, że w samym roku 2015 ujawniono fałszywe faktury na kwotę ok. 80 mld zł, jak podaje Najwyższa Izba Kontroli? Czy prawdą jest, że w 2014 r. do państwowej kasy nie trafiła co czwarta należna złotówka z VAT-u? *(Oklaski)* Czy prawdą jest, że nasz kraj jest wśród najgorzej radzących sobie z tym problemem w Unii Europejskiej? Luka, jeżeli chodzi o wyłudzenia, w czasie rządów poprzedniej władzy wzrosła z niecałych 8% do 25% przy średniej wynoszącej ok. 15%. *(Oklaski)* Czy prawdą jest, że za kwotę, którą straciliśmy, można byłoby wybudować 1269 km autostrad...

(Poseł Ewa Kopacz: Na pewno.)

...albo kupić 187 samolotów F16...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: I co jeszcze?)

...bądź wybudować 6625 przedszkoli? *(Oklaski)*

Czy prawdą jest, że przyjęcie tego projektu pozwoli skuteczniej zapobiegać tego typu praktykom? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Powtarzasz się.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania...

Pan Łukasz Schreiber, przedstawiciel wnioskodawców, chciał zabrać głos.

(Poseł Ewa Kopacz: Niby co?)

Proszę bardzo.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło tutaj wiele słów ze strony przedstawicieli opozycji, padły słowa o tym, że w zasadzie jest wszystko dobrze i że nawet powinniśmy się z tego cieszyć. Jeżeli chodzi o pytania, które zostały zadane, to prawdą jest wszystko, o co pytał pan poseł Zubowski. Ale jest jeszcze więcej. Komisja Europejska nie tylko wskazywała, jak i inne instytucje, na gwałtowny wzrost luki w VAT, faktycznie z 10% do 25%. Wskazywała także na złe działanie służb i złą wydolność służb skarbowych. W Polsce

Posel Łukasz Schreiber

ściąganość zakwestionowanych faktur jest na poziomie 1,3%. Prawdą jest także to, że w roku 2015 luka w VAT wyniosła już 3% PKB. Prawdą jest to, że w Polsce szara strefa to już, według różnych wyliczeń, 20–25%. Prawdą jest to, że nie mieliście państwo żadnego pomysłu na to, by zmienić tę sytuację. Prawdą jest to, że nie usłyszeliśmy żadnego alternatywnego planu ze strony opozycji.

(*Głos z sali: Nieprawda!*)

Można powiedzieć, że te wszystkie liczby to są liczby wstydu i niemocy. (*Oklaski*)

Dzisiaj, Wysoka Izbo, mamy koniec państwa teoretycznego. Już podjęte zmiany, które widzimy, w VAT i w innych podatkach, sprawiają, że będzie ponad 9 mld więcej w I półroczu, a plany na przyszły rok to dojście do 15,4%, jeżeli chodzi o osiągnięcie poziomu udziału podatków w produkcie krajowym brutto. Za waszych rządów spadł o 4%. Tak to wygląda.

Można zadać pytanie: Czy dzisiejsza krytyka tego projektu to obrona stanu rzeczy, obrona dorobku, o którym słyszeliśmy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Sam sobie odpowiedz.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 187, przeciw – 239, 10 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie „o Narodowej Administracji Skarbowej”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zgłasza pan poseł Janusz Cichoń, klub Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawdziwy cel ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej to zawłaszczenie administracji skarbowej przez PiS. To w gruncie rzeczy bezprecedensowe upolitycznienie tej administracji. Rezygnujecie z konkursów na stanowiska kierownicze, a to w praktyce oznacza, że szefowie urzędów skarbowych, urzędów celno-skarbowych, izb administracji skarbowej będą powoływani z klucza politycznego. Kolejny etap to weryfikacja wszystkich pracowników.

W tym kontekście tytuł ustawy, czyli ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, nie oddaje jej treści, stąd propozycja zmiany nazwy na Narodowa Administracja Skarbowa, tak aby wiadomo było, czyja ona jest. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Głos ma pan poseł Artur Soboń, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Soboń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do roku 1990 mieliśmy w Polsce administrację państwową. Po roku 1990 mamy administrację publiczną, z wyraźnym rozróżnieniem na administrację rządową i administrację samorządową. Dzisiaj Platforma Obywatelska proponuje powołanie administracji narodowej. Ja rozumiem, że to jest po to, żeby było zabawnie. Ale jak się zgłasza poprawkę, to teoretycznie ta poprawka może przejść w głosowaniu.

Mam więc pytanie do wnioskodawców.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma takiego trybu.*)

Gdyby ta poprawka przeszła, to czy na kolejnym posiedzeniu Sejmu będzie propozycja ze strony Platformy Obywatelskiej do ustaw o samorządzie, aby zastąpić rady gmin, powiatów i województw radami narodowymi? Bo to by była konsekwencja waszej dzisiejszej propozycji. (*Oklaski*)

Marszałek:

Muszę przyznać, że szalenie trudne pytanie. (*Wesołość na sali*) Odnosi się do sytuacji po roku 1990.

(*Głos z sali: 1990.*)

W tamtym czasie księżna Dobrawa chyba dopiero przyjeżdżała z Hradczan do Polski. (*Wesołość na sali, oklaski*) Jeszcze Mieszko nie przyjął chrztu. I teraz pytanie do wnioskodawców o wniosek, o propozycję Platformy.

(*Posel Grzegorz Schetyna: To ciekawe.*)

Rzeczywiście bardzo to interesujące.

Nie, panie pośle, nie potrafię sobie wyobrazić, żeby można było odpowiedzieć na to pytanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 238, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 w art. 13.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 5. do 7., 9., 10., od 12. do 17., 19. oraz 36.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 8., 11. i 18.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 167, przeciw – 263, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 21 ust. 2 wnioskodawcy proponują m.in. w pkt 6, aby stanowisko dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej zajmowała osoba mająca co najmniej pięcioletni staż pracy lub służby. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Z poprawką tą łączą się poprawki 11. i 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8., 11. i 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 309, przeciw – 7, wstrzymało się 117.

Sejm poprawki przyjął.

W 20. poprawce do art. 47 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 oraz dodanie ust. 10 i 11.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 261, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 48 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. skreślić wyrazy „lub wykroczenia skarbowe”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 22. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 57.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 273, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. poprawce do art. 61 wnioskodawcy poprzez dodanie zdania drugiego proponują, aby postępowanie dowodowe prowadzić w taki sposób, aby umożliwić kontrolowanemu podmiotowi czynny udział w przeprowadzanych czynnościach i nie zakłócać jego normalnego funkcjonowania.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 238, wstrzymało się 28.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 62 ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 236, wstrzymało się 31.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 25. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 63 ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 240, wstrzymało się 32.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 26. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ustępy od 8. do 11. w art. 64.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 57 posłów, przeciw – 268, wstrzymało się 107.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 27. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 65a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 391, przeciw – 43, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 28. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 76.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 51, przeciw – 267, wstrzymało się 110.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 29. poprawce do art. 82 ust. 6 wnioskodawcy proponują, aby odwołanie, o którym mowa w tym przepisie, składać do dyrektora izby administracji skarbowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 271, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 115.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 165, przeciw – 271, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 31. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 11 w art. 118.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 43, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 32. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6 w art. 130.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 247, przeciw – 45, wstrzymało się 146.

Sejm poprawkę przyjął.

W 33. poprawce wnioskodawcy proponują w art. 136 ust. 2 dodać część wspólną oraz dodać ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 44, przeciw – 275 posłów, wstrzymało się 112.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 34. poprawce do art. 171 ust. 3 wnioskodawcy proponują, aby niezłożenie oświadczenia, o którym mowa w tym przepisie, we wskazanym terminie było równoznaczne z wyrażeniem zgody na przyjęcie proponowanych warunków.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 199, przeciw – 233, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 35. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 9 w art. 206.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 351, przeciw – 48, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pytanie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Boże...)

(Poseł Dominik Tarczyński: Co u skarbnika?)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nikt nie neguje potrzeby zrobienia reformy administracji skarbowej, ale państwo chcecie stosować te same metody działania wobec podatników co wobec przestępców. W procesie kontroli podatkowej i celnej widzicie tylko pieniądze, które musicie pozyskać do przyszłorocznego budżetu, a nie ludzi. Nie uzdrowienie gospodarki przez zdrową legislację, ale represje to wasza metoda na sukces. Stawiacie znak równości pomiędzy przedsiębiorcami a przestępcami i osobami, które dopuścili się – umyślnie lub nie – wykroczenia. To metody z poprzedniej epoki. Ustawa daje szereg

Posel Paulina Hennig-Kloska

możliwości do nadużyć i jeśli do nich dojdzie, to wy będziecie za nie odpowiadać. Ale ta ustawa to też dla was okazja do kolejnego skoku na stołki. Niczego nie zrozumieliście z krytyki (*Dzwonek*) polityki prowadzonej metodą na Misiewiczza. Tak jest również w przypadku Krajowej Administracji Skarbowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Nie każdy ma Misiewiczza.)

Marszałek:

To było wystąpienie, to nie było pytanie.

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 925, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 241, przeciw – 189, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk **nr 926-A**.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 20 października rozpatrzyła wniosek o odrzucenie projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. W głosowaniu komisja wniosek odrzuciła. Ponadto komisja rozpatrzyła 20 poprawek: 3 poprawki komisja w głosowaniu przyjęła, 17 poprawek komisja odrzuciła.

Rekapituluje, Komisja Finansów Publicznych proponuje i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Komisja, przypominam, wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, że mamy do czynienia wyłącznie z ustawami, które są typową kadrówką, a więc ustawami, które mają wprowadzić Misiewiczów do administracji skarbowej, przekonuje nas ustawa wprowadzająca ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, na mocy bowiem przepisów tejże ustawy weryfikacji zostanie poddanych 65 tys. pracowników zarówno aparatu skarbowego, jak i aparatu celnego. Co więcej, dyrektorzy i naczelnicy będą mieli pełną swobodę uznania, z kim zawrą kolejne stosunki pracy, a z kim nie. A więc ważne jest popieranie wyłącznie swoich, a nie dobro podatników, nie dobro Polski. Co więcej, szanowni państwo, pracownicy, którzy nie otrzymają przedłużenia stosunków pracy w wyniku waszej weryfikacji, będą pozbawieni jakiegokolwiek możliwości odwołania się do niezależnych organów, w tym niezależnych i niezawisłych sądów. To jest skandaliczna ustawa, dlatego wnosimy o jej odrzucenie. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Warto jeszcze raz powtórzyć, że to jest ustawa kadrowa dotycząca 65 tys. zatrudnionych osób, że to jest ustawa blankietowa, bo wprowadza 88 rozporządzeń, a żadnego do dzisiaj rząd nie przygotował, że to jest zła ustawa, bo wprowadza tysiąc poprawek. A teraz test na tę państwa rzetelność i na to, co państwo chcecie zrobić: Czy prawdą jest, że rządowi rzeczywiście chodzi o nową strukturę, a nie o utrzymanie w niepewności zatrudnionych dzisiaj 65 tys. osób, a w przyszłości o zatrudnianie tylko swoich? Czy przekształcenie struktury administracyjnej nie mogłoby być przeprowadzone przy zachowaniu praw pracowniczych? Złożyliśmy takie poprawki i to będzie test, sprawdzenie rządu. Czy prawdą jest, jak mówią posłowie PiS-u, że państwo uzyskacie środki z luki podatkowej? (*Dzwonek*) Ile to będzie? Test, sprawdzenie, czy w przyszłym roku te 40 mld zł wpłynie do budżetu. To jest zakład z panem ministrem, żeby pokazać, czy rzeczywiście wam chodzi o stołki, czy rzeczywiście wam chodzi o sprawne funkcjonowanie aparatu państwowego. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz*: Brawo.)

Marszałek:

Pan minister Banaś jest gotowy. *(Oklaski)*

Minister Marian Banaś, wiceminister finansów publicznych.

Tylko prosiłbym nie odnosić się do terminów: skok na stołki, siema, spoko itd., bo to jest nie ten język. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Marian Banaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie i Posłanki! Krytykujecie tę ustawę, uważacie, że jest zła. Chcecie widzieć w naszych oczach żdźbło, którego nie ma, ale we własnych macie belkę i po prostu nie widzicie, co było przez ostatnie 8 lat. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Ale skoncentruj się na sobie.)

Chcę wam tylko przypomnieć, proszę państwa, że ja już tego powtarzałem nie będę, że 80 mld wynosi luka podatkowa, że wzrosła wiarytelność egzekucyjna – 65 mld.

(Poseł Ewa Kopacz: Rok rządzić.)

I jeszcze jeden przypadek, który wczoraj tutaj przytoczyłem, ale chcę jeszcze go powtórzyć. Otóż, proszę państwa, przysłała do mnie pani, przedsiębiorca, która mówi w ten sposób: Panie ministrze, ja popełnię samobójstwo, jak mi pan nie pomoże. A co się stało? Otóż byłam przedsiębiorcą w dziedzinie transportu, przyjmowałam paliwo z cystern, które działały legalnie. I co się okazało? Wszystkie służby państwowe o tym wiedziały, urzędy kontroli skarbowej, Służba Celna, Policja, sądy i prokuratura. I po 8 latach działalności tamtej firmy, która się zlikwidowała, należności akcyzowe i podatkowe, VAT-owskie, naliczono tej pani. Z tamtą firmą nikt się po prostu nie liczył. *(Oklaski)* Proszę państwa, to daje dowód na to, że tamte służby nie działały, jak należy, że dzisiaj w takiej sytuacji jak ta pani są tysiące przedsiębiorców, bo to nie jest jedyny przypadek.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A celnicy wam podziękują.)

To jest, proszę państwa, 30 mld należności, których nigdy nie odzyskamy *(Gwar na sali, dzwonek)*, a ci ludzie będą zrujnowani. To jest spadek po was...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

...po tych służbach, które nie działały, jak należy...

(Poseł Ewa Kopacz: Ale już rok rządzić. Zajmijcie się tym.)

...które, proszę państwa, nie dzieliły się informacjami, dzięki czemu bezkarnie mogły działać mafie paliwowe, bezkarnie mogła być prowadzona działalność zorganizowanych grup przestępczych. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale o czym pan mówi?)

Mówicie, proszę państwa, że będziemy źle traktować pracowników. Otóż, proszę państwa, w latach

2005–2007, kiedy również miałem zaszczyt pełnić tę funkcję, kiedy podałem się do dymisji i odeszliśmy z ministerstwa, to, proszę państwa, wszyscy nasi pracownicy, dyrektorzy, naczelnicy zostali pozwalniani. I gdzie tu jest mowa o upolitycznieniu? Kto upolityczniał służby skarbowe i celne oraz pracowników?

(Poseł Cezary Grabarczyk: Właśnie było odpolitycznienie.)

My będziemy kierować się kompetencjami tych ludzi i uczciwością tych ludzi. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nieprawda!)

Proszę państwa, gwarantujemy, że dla ludzi kompetentnych i uczciwych będzie miejsce w tych służbach.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska skandują: Misiewiczze! Misiewiczze!) *(Dzwonek)*

Proszę państwa, druga sprawa. Przez 8 lat nie było żadnych podwyżek. Kto dał podwyżki pracownikom?

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość skandują: 8 lat! 8 lat!)

Proszę państwa, podam jeszcze jeden przykład z mojego podwórka. Otóż, proszę państwa, nadzorowałem kontrolę budowy autostrad. I co się stało? Proszę państwa, 36 firm zbankrutowało dzięki temu panu, który dzisiaj buduje autostradę na Ukrainie. Życzę wszystkiego dobrego Ukraincom, jak będą mieć takich budowniczych autostrad. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 225, 6 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują tytułowi ustawy nadać brzmienie „Przepisy wprowadzające ustawę o Narodowej Administracji Skarbowej”.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

(Głos z sali: Ojej...)

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan minister Banaś miał przed chwilą bardzo kwieciste wystąpienie, natomiast pan minister nie powiedział,

Posel Paulina Hennig-Kloska

że to, o czym mówił, w ogóle nie jest w tej ustawie zmieniane.

Solidarna odpowiedzialność podatników. To jest powód, dla którego ta pani przyszła do pana ministra płakać, że system zniszczył jej biznes.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: System?*)

Takich podatników jest w Polsce cała masa. Solidarna odpowiedzialność za podatki, która została wprowadzona, w tej ustawie nie jest zmieniana. Mało tego, to ta ustawa wiele sytuacji zaogni. O tym mówiłam w trakcie swojego poprzedniego wystąpienia. To państwo będziecie za to ponosić odpowiedzialność i pan, panie ministrze, dobrze wie, że takich przypadków po tej ustawie mogą być tysiące. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo!*)

Marszałek:

Oczywiście wypowiedź pani poseł dotyczyła zmiany tytułu projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 246, 7 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 13 ustawy Ordynacja podatkowa wnioskodawcy proponują m.in. w § 1 nie dodawać pkt 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 261, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 53 ustawy o służbie cywilnej dodać pkt 7 i 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 191, przeciw – 229, 4 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 15a w art. 9f ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 277, przeciw – 23, wstrzymało się 129.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 167 projektu ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 8. do 12. oraz od 14. do 18.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 13.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 264, wstrzymało się 4.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1, 2 i 7 w art. 172 projektu ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 263, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 190a do projektu ustawy.

Z poprawką tą łączy się poprawka 20.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 19. i 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 289, przeciw – 19, wstrzymało się 122.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniami zgłosili się państwo posłowie.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mówiłam już o tym, że Prawo i Sprawiedliwość reformę administracji chce wykorzystać, po prostu zrobić

Posel Paulina Hennig-Kloska

skok na kolejne stołki. Mówiłam o tym, że nie zrozumieliście w ogóle krytyki, którą dostaliście od suwerena przez ostatnie tygodnie. Wmawiacie ludziom, że likwidacja konkursów jest konieczna, bo one się nie sprawdzają. Jakoś dziwnym trafem konkursy świetnie sprawdzają się w sferze prywatnej i nikt tam ich nie neguje. Dla was to jest po prostu wytłumaczenie tylko i wyłącznie po to, aby objąć swoimi wpływami kolejne miejsca pracy. 65 tys. osób i ich rodzin stawiacie pod murem niepewności. Zabierzecie im poczucie stabilizacji w celu realizacji własnych interesów partyjnych.

Pytanie moje jest takie: Czy jedynym kryterium naboru do KAS będzie legitymacja partyjna i lojalność, jak to często miało miejsce w spółkach Skarbu Państwa? (Oklaski)

(Posel Piotr Kaleta: Zapisz się, to się przekonasz.)

Marszałek:

Pytanie zgłasza pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

(Posel Robert Telus: O, uwaga!)

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pytanie do pana ministra. Czy nie lepiej i prościej byłoby przeprowadzić tę reformę, o którą państwu chodzi – mam nadzieję, że wpłyną te pieniądze z VAT-u, z luki podatkowej – gdybyście państwo dali ochronę praw nabytych pracownikom? Czy nie lepiej byłoby, abyście państwo wreszcie wypowiedzieli się, co chcecie zrobić z wprowadzeniem do emerytur mundurowych celników? Na tej sali przy projekcie obywatelskim, kiedy 200 tys. osób złożyło taki projekt, pan minister Zieliński wypowiadał się, że rząd jest za, i dał czerwone światło. Pytam zatem, kiedy ostatecznie nastąpi rozstrzygnięcie i rozpatrzenie projektu obywatelskiego w sprawie przejścia na emeryturę służb mundurowych celników, wypełnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, i czy rząd może określić, kiedy to nastąpi (Dzwonek) oraz ilu osób będzie dotyczyć. Bo te liczby wskazywane przez rząd są różne: od 14 tys. do 2 tys. Określcie się państwo. Czy rząd wreszcie powie prawdę? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Łukasz Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Padały już z tej mównicy podczas dyskusji kilka razy absurdalne zarzuty o jakimś szykowanym stołku. Państwo tak donośnie krzyczeliście, skandowaliście w pewnym momencie.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Misiewiczze.)

Stąd moje pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest, że w lutym 2009 r. ogłoszono konkursy na ponad 200 naczelników urzędów skarbowych i że w ich wyniku kilkanaście osób zostało odrzuconych, bo nie pasowało do koncepcji ówczesnego wiceministra? Czy w związku z tym prawdą jest też to, że osoba, która uzyskała najlepszy wynik w konkursie, została odrzucona, zaś osoba, która zdobyła najmniejszą liczbę punktów, została naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Starachowicach? (Oklaski) Czy takie konkursy mają być dalej i czy takie konkursy zapewniają rzetelność? Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: Od was możemy się tylko uczyć.)

Marszałek:

Pan minister nie widzi potrzeby. (Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Minister, minister.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 926, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 239, przeciw – 192, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Pytanie zgłasza w tym momencie pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pannie Posłowie! Pytanie do pana ministra finansów. To jest pytanie związane z drukiem nr 729. Czy jest możliwa i wykonalna operacja przewalutowania złotych na złotówkę? A jeżeli tak, to jaki to jest koszt, koszt dla budżetu? Pytam się, proszę państwa, bo pod drukiem nr 729 na stronie sejmowej pojawiły się wyliczenia mówiące o kolosalnych kosztach. Stąd moje pytanie, bo mówimy o kredytach indeksowanych i denominowanych, gdzie nie było żadnej waluty i nie ma potrzeby ich przewalutowania. Proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy w sprawie niezwykle ważnej, o problemie trudnym, o szerokim zakresie. Mówimy o kredytach w obcych walutach, które tak naprawdę faktycznie nie były ani wypłacane, ani spłacane w obcej walucie. Złożone trzy projekty pomocy dla, mówiąc potocznie, frankowiczów są próbą pomocy tym, którzy zaciągnęli takie kredyty. Jeżeli chodzi o ocenę złożonych projektów, to projektem najdalej idącym, najprostszym i najkorzystniejszym dla oszukanych kredytobiorców jest ten z druku nr 729.

Prezydent zawiódł swoim projektem, ponieważ co innego obiecywał w czasie wyborów i już jako prezydent, a przedłożył projekt, który przede wszystkim chroni banki, te, które przecież wyspecjalizowały się w szkodliwej ofercie dla kredytobiorców. *(Oklaski)* W całej sprawie zawiódł najbardziej same banki, instytucje zaufania publicznego. Na szczęście dotyczy to tylko kilku rodzajów banków *(Dzwonek)* w naszej dość szerokiej ofercie.

Moje pytanie kieruję do obrońców banków, wnioskodawców odrzucenia projektów z druków nr 729 i 788. Dlaczego to robicie?

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

Sądзимy, że powinniśmy rozmawiać merytorycznie...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Genowefa Tokarska:

...o wszystkich trzech projektach. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma pan poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie chciałem powiedzieć państwu, że rozumiem ducha państwa projektu, niemniej jednak nie mogę się zgodzić z taką logiką, z takim sposobem myślenia i z pewnym ekonomicznym i prawnym dyletanctwem, które państwo przedstawiają w tej materii.

I chciałem zapytać, drodzy, szanowni państwo, jak się ma wasz projekt do stanowisk Prokuratury Generalnej, Sądu Najwyższego, Europejskiego Banku Centralnego. O Związku Banków Polskich wspominał nie będę, bo ze zrozumiałych względów są państwo przeciwni. Wydaje mi się, że państwa pomysł jest absolutnie wyabstrahowany z logiki myślenia o tym, jak funkcjonuje polskie państwo, polskie prawo i polski system bankowy. I bardzo bym prosił o taką refleksję, aby nie wykorzystywali państwo tej sytuacji z kredytobiorcami i frankowiczami do takiej prostej taktycznej rozgrywki politycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców. To jest projekt poselski.

Pan poseł Andrzej Maciejewski.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie pośle, chcę powiedzieć, że nasz projekt w odniesieniu do prawodawstwa europejskiego ma się bardzo dobrze. Jeżeli pan z partii Nowoczesna dobrze się orientuje, to te procedury są zakazane na terenie Unii Europejskiej, a w państwach zachodnich banki dostają baty w sądach, a odszkodowania płacą w milionach, i tam nie ma litości. Tam się pilnuje interesów obywateli, interesów państwa. Czas taką samą zasadę sprowadzić na teren Polski. Skończmy z kolonializmem finansowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 729, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 33, przeciw – 386, wstrzymało się – 4.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych w związku ze zmianą kursu walut obcych do waluty polskiej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie jego oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania...

Zgłaszają się jeszcze w tym momencie państwo posłowie z pytaniami.

Poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Prezydent Duda deklarował przewalutowanie i składał obietnicę, że taki projekt złożę w ciągu 3 miesięcy. To nieprawda, bo złożył projekt dotyczący zwrotu spreadów. My złożyliśmy projekt, który rzeczywiście przewalutowuje kredyty, stanowi pomoc dla tych, którzy zaciągnęli kredyty walutowe, rzeczywiście znajdują się w trudnej sytuacji. Przedłożony projekt to deklaracja rozmowy o wszystkich aspektach zaciągania kredytów w walutach na posiedzeniu komisji. I dziwi nas wniosek o odrzucenie.

Dlatego chciałam zapytać rząd, kiedy zajmie stanowisko w sprawie tzw. kredytów walutowych, abyśmy w komisji jak najszybciej mogli o tym problemie i o tej sprawie rozmawiać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pytanie do pani wnioskodawczyni: Jaką walutę obcą mieliście państwo na myśli, skoro nie było żadnych walut obcych dawanych do ręki kredytobiorcom? Co chcecie państwo przewalutować i po co chcecie przewalutować złotówkę? Jeszcze raz powtarzam to moje pytanie, które od tygodni powtarzam wszystkim ekonomistom, i nikt nie odpowiada: Jak przewalutować złotówkę na złotówkę? Dziękuję bardzo.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To było do mnie?)

(Poseł Andrzej Maciejewski: Tak, do pani.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Piotr Misiło, klub Nowoczesna.

Poseł Piotr Misiło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani wnioskodawcy. Chciałem zapytać, dlaczego państwo, Platforma Obywatelska, nie przyjęliście poprawek Senatu we wrześniu ub.r. do analogicznej ustawy, która została przyjęta 5 sierpnia 2015 r.

Drugie moje pytanie jest już bardzo konkretne. Jak państwo wymyślili, żeby zapisy tej ustawy i jej realizację uzależniać od liczby dzieci? Nie umiem tego zrozumieć, jaka jest korelacja między kredytem a liczbą posiadanych dzieci...

(Poseł Rafał Grubiński: Koszty utrzymania rodziny po prostu.)

...z wyjątkiem pewnego sentymentu do programu 500+. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Krystyna Skowrońska występuje jako przedstawiciel wnioskodawców.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odpowiadam państwu posłom. Projekt w zakresie przewalutowania kredytów zaciągniętych w innych walutach na złote, aby zlikwidować ryzyko, Platforma Obywatelska przedłożyła w ubiegłym roku, w ubiegłej kadencji, przygotowała cały projekt. To nie po stronie wnioskodawców leży udowodnienie, że nastąpiła wypłata w walucie, a wszystkie organy państwa – Komisja Nadzoru Finansowego, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów – nie wniosły zastrzeżeń co do indywidualnych umów. Ustawodawca nie

Posel Krystyna Skowrońska

ma takiej możliwości, aby kontrolować każdą z umów. Może to uczynić odpowiedni organ, ale także może to uczynić obywatel na drodze sądowej. My pokazaliśmy, że jesteśmy gotowi. Przygotowaliśmy taki projekt.

Pan poseł z Kukiz'15 pyta, dlaczego nie przyjęliśmy poprawek Senatu. Poprawki Senatu...

(*Posel Paweł Kukiz: To Nowoczesna pytała.*)

Przepraszam bardzo, to odpowiedź dla Nowoczesnej.

(*Posel Marek Jakubiak: To proszę nas nie obrażać.*)

Odpowiadając panu posłowi z Kukiz'15, to nie po stronie ustawodawcy... Niewystarczająco wskazano, że ten tryb udzielania kredytów był zakazany. Nie wskazano takiego elementu. Kiedy rozpoczęto udzielanie tych kredytów, niektórzy prominentni politycy Prawa i Sprawiedliwości mówili, że obywatel ma prawo do ryzyka.

(*Posel Eugeniusz Kłopotek: Krysia, starczy.*)

Druga sprawa jest związana z poprawkami Senatu. Poprawki Senatu były tożsame z przedłożeniem Platformy, z dzisiejszym przedłożeniem. Chodzi o podzielenie się likwidacją ryzyka po połowie między klienta i bank, a po stronie Prawa i Sprawiedliwości była propozycja 90% dla banku, 10% dla klienta. Nie było szansy na to, żeby poprawka Senatu przeszła w tym parlamencie w takim kształcie. I to jest odpowiedź na pytanie pana posła. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo, Krysia.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz: Jak głosujemy?*)

(*Głos z sali: Przeciw.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 877, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 27, przeciw – 398, wstrzymało się 4 posłów.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny.

(*Posel Tadeusz Woźniak: Rodziny, rodziny.*)

Przepraszam, mam chyba trochę brudne okulary. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

Poprawki zostały doręczone do druku nr 942.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 942.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszone poprawki do projektu uchwały.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać uchwale nowe brzmienie.

Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczało podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców i bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Zaraz, co to znaczy, całość bez reszty?

(*Posel Magdalena Kochan: To ja, panie marszałku, Magdalena Kochan.*)

Ale pani do całości, bez reszty? Co to znaczy?

(*Posel Magdalena Kochan: Nie, ja do pierwszej poprawki.*)

Aha, rozumiem.

Pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posła wnioskodawcy. Dlaczego, proponując państwu przyjęcie przez Sejm Dnia Praw Rodziny, idei bardzo słusznej, której chyba nikt na tej sali nie chce powiedzieć nie, proponujecie jednocześnie takie zapisy, które tę ideę niszczą? Zastosowaliście konstytucyjną definicję małżeństwa, jeżeli chodzi o definicję rodziny, wykluczając tym samym z kręgu osób, które mają być ustawą, uchwałą objęte, samotne mamy, które wychowują swoje córki, samotnych rodziców, babcie i dziadków wychowujących swoich wnuków, rodziny zastępcze czy nawet rodziny migrantów, które zgodnie z watykańską Kartą Praw Rodziny, którą przywołujecie w uzasadnieniu, winny taką opieką być także objęte. Dlaczego to państwo robicie? (*Dzwonek*) Chcielibyśmy za tą ustawą, uchwałą zagłosować, gdybyście przyjęli naszą poprawkę dotyczącą nowego brzmienia, co rozwiązywałoby ten problem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Piotr Uściński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przygotowaliśmy projekt uchwały w sprawie ustanowienia 22 października Dniem Praw Rodziny. Zapisaliśmy w projekcie, że Sejm jest z troską o przyszłość rodziny opartej na trwałym związku kobiety i mężczyzny, otwartym na przyjmowanie potomstwa. Uważamy, że taka rodzina, taki tradycyjny model rodziny, to jest fundament bytu i rozwoju państwa polskiego.

Pytanie do sprawozdawcy: Czy to prawda, że poprawka Platformy, również Nowoczesnej to głównie wykreślenie tego zapisu o tradycyjnym modelu rodziny z tej uchwały?

Ja wiem, że wy, to środowisko, jesteście od lat za tym, żeby rozmyć definicję rodziny.

(Posel Ewa Kopacz: Ale o czym pan mówi? O czym pan mówi?)

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Co pan wygaduje?)

Wiem, że uważacie rodzinę tylko za przypadkowe osoby zamieszkałe pod tym samym adresem.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale o czym pan mówi?)

(Głos z sali: To skandal!)

Dlatego właśnie potrzebujemy ustanowić dzień rodziny, dlatego potrzebujemy bronić praw tradycyjnej rodziny. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Magdalena Kochan: Czy mogę?)

Marszałek:

W imieniu wnioskodawców głos zabierze poseł Tadeusz Woźniak.

(Posel Magdalena Kochan: Ale ja przepraszam, w ramach sprostowania, bo nie zostałam zrozumiana.)

Proszę bardzo.

(Posel Magdalena Kochan: Nie zostałam zrozumiana.)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie była wymieniona.) (Dzwonek)

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że szczytem hipokryzji ze strony Platformy Obywatelskiej jest mówienie o tym, że Platforma Obywatelska zawsze wspierała ideę ustanowienia Dnia Praw Rodziny. Przypomnę tylko państwu, że za czasów rządów Platformy Obywatelskiej trzykrotnie składany projekt tej uchwały nie doczekał się nawet pierwszego czytania. Po raz pierwszy był złożony w 2009 r. Marszałek Komorowski skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i tam utknął on do końca kadencji, nie doczekał się pierwszego czytania.

Ponownie został złożony 13 stycznia 2012 r., również został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i także nie doczekał się pierwszego czytania. Po raz trzeci złożony był 19 stycznia 2015 r., też został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i także nie doczekał się pierwszego czytania. Przecież rządziście państwo przez te 6 lat ...

(Posel Krystyna Pawłowicz: 8.)

...kiedy leżał ten projekt w komisji. To trwało 6 lat za waszych rządów. Mogliście procedować ten projekt.

(Posel Ewa Kopacz: Ale o czym ty, człowieku, mówisz?)

Mogliście zgłaszać poprawki, mogliście go przeredagować, mogliście uchwalić w takiej formie, w jakiej chcieliście. A dzisiaj lejecie krokodyle łzy nad tym, że mamy projekt nie taki, jak wy byście chcieli.

(Posel Ewa Kopacz: No bo jest nie taki.)

No, proszę państwa, rzeczywiście uważamy, że my bronimy rodziny tradycyjnej a wyście państwo tej rodziny tradycyjnej niestety nie bronili.

(Posel Ewa Kopacz: Ale jakiej rodziny?)

I zmiażdżył was, zmiażdżył was po prostu Sąd Najwyższy. W kontekście postrzegania rodziny...

(Posel Ewa Kopacz: Małżeństwa, małżeństwa.)

...w polskim systemie prawnym warto zwrócić uwagę na opinię co do poselskiego projektu ustawy o umowie związku partnerskiego, druk nr 825...

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale to jest małżeństwo, nie rodzina.)

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale o czym mowa?)

...w VII kadencji Sejmu, w której to Sąd Najwyższy zauważył, że preferowane konstytucyjnie jest stworzenie rodziny przez małżeństwo, traktowane jako trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo.)

(Posel Ewa Kopacz: Ale wy jesteście ograniczeni.)

Ustawodawca konstytucyjny dokonał wyboru aksjologicznego w celu zagwarantowania tradycyjnego, normatywnego modelu małżeństwa i rodziny. Jest to Sądu Najwyższego opinia o projekcie ustawy o umowie związku partnerskiego przedstawionego przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Dziękuję bardzo.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo.)

Marszałek:

Proszę bardzo.

(Posel Magdalena Kochan: W ramach sprostowania, bo zostałam...)

Ale nie, pani poseł...

(Posel Magdalena Kochan: Czy pan marszałek naprawdę nie pozwoli?)

Marszałek

Ja wiem, jak pani się nazywa. Pani nazywa się Magdalena Kochan.

(*Posel Dominik Tarczyński: No i co? Zatkalo kakao?*)

A poseł występujący mówił per wy. To nie jest to samo, pani poseł.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Bardzo panią przepraszam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, a tym samym za podjęciem uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za głosowało 159, przeciw – 260, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują akapitowi pierwszemu nadać nowe brzmienie.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słusznie, że dyskusja nad tą uchwałą się odbywała i w komisji, i tutaj, na sali plenarnej, tylko jest jedna podstawowa rzecz, której szanowni państwo i pan wnioskodawca nie rozróżniają i nie rozumieją. Rodzina to rodzina, podstawowa komórka, jednostka, którą należy wspierać – muszą to robić instytucje, obywatele – i trzeba ją chronić jak najbardziej. Ale małżeństwo to nie zawsze... (*Wesołość na sali, oklaski*) To zupełnie inna definicja (*Wesołość na sali*). Małżeństwo to związek, szanowni państwo, mężczyzny i kobiety.

(*Posel Piotr Kaleta: A świstak?*)

Natomiast rodzina to również sieroty, to również wdowy.

(*Głos z sali: Brawo!*)

I wtedy nie mamy trwałego związku mężczyzny i kobiety.

(*Posel Piotr Kaleta: A świstak zawija te sreberka.*)

I na tym polega zasadnicza różnica, której po prostu wy nie rozumiecie. Dlatego proszę, składając tę poprawkę, o wykreślenie z przepisu zdania, że rodzina jest oparta wyłącznie na trwałym związku mężczyzny i kobiety, bo taki zapis dyskryminuje sieroty, wdowy i wszystkie inne rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czyś ty zgłupiała? Baba głupia.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Magdalena Kochan:

Dziękuję.

Popierając oczywiście tę poprawkę, chcę zadać pytanie posłowi (*Gwar na sali, dzwonek*) wnioskodawcy. Dlaczego dnia 22 października nie chcecie państwo w myśl tych definicji nazwać dniem praw małżeństwa? Wtedy by była pełna zgoda. Ale jeszcze dodam jedną rzecz. Otóż zamiast ustanawiać dni rodziny, myśmy dla tej rodziny pracowali – roczny urlop małżeński, zwiększone liczby miejsc w żłobkach, w przedszkolach...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Podniesienie wieku emerytalnego...*)

...ulgi podatkowe, karta wielkiej rodziny, 39 mld zł na politykę prorodziną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wiek emerytalny żeście podnieśli!*)

Nie macie prawa nam mówić, że o rodzinie zapominaliśmy.

(*Posel Ewa Kopacz: Tak jest.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 154, przeciw – 263, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Gdzie jest marszałek?*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Posel Marek Suski: Precz z dyktaturą kobiet!*)

Ten projekt Prawa i Sprawiedliwości tak naprawdę jest tylko po to, aby odwrócić uwagę od wszystkich wpadek, które Prawo i Sprawiedliwość wyrządza Polsce od 10 przynajmniej miesięcy. Ta uchwała nic nie wnosi, niczego nie ulepsza, mydli oczy.

(*Posel Piotr Kaleta: Nie patrzysz mi w oczy.*)

Co wspólnego z prawami rodziny ma zmuszanie kobiet do rodzenia dzieci, które niedługo umrą, pośle Kaczyński?

(*Posel Piotr Kaleta: Asiu, patrz mi w oczy.*)

Co wspólnego z prawami rodziny ma niechlujnie przygotowana ustawa o edukacji, pani minister Zalewska?

(*Posel Marek Suski: Dyktatura kobiet.*)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Co wspólnego z prawami rodziny, posłowie PiS, ma niechęć do edukacji seksualnej i in vitro?

(Posel Piotr Kaleta: Patrz mi w oczy.)

Państwo politycy PiS, najbardziej jesteście prorodzinni w rozdawaniu stanowisk w spółkach Skarbu Państwa (*Oklaski*) i w administracji rządowej. Posel Kaczyński powiedział wam, że macie przestać balować. Weźcie się w końcu do roboty i zabierzcie się za dobrą politykę prorodzinną.

(Posel Marek Suski: Brawo, brawo...)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska.

(Posel Marek Suski: A co z dyktaturą kobiet?) (*We-solość na sali*)

(Posel Magdalena Kochan: Nareszcie będzie.)

Posel Marzena Okła-Drewnowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo psuje się od prawa, a prawo od języka. To państwo swoim językiem w tej uchwale dyskryminujecie miliony rodzin, w których matka sama wychowuje swoje dzieci, ojciec sam wychowuje swoje dzieci...

(Głos z sali: O co wam chodzi, naprawdę.)

...w których rodzice nie zawarli związku małżeńskiego. Ja wiem, że ideałem jest pełna tradycyjna rodzina, ale życie to nie ideał i nie zawsze jest to możliwe. 80% dzieci wychowuje się w rodzinach pełnych, ok. 20% dzieci – w rodzinach niepełnych. Ja też do nich należałam. Ilu z was, drodzy państwo, posłowie PiS-u, wychowywało się w rodzinach niepełnych?

(Posel Krystyna Pawłowicz: A dwóch tatusiów to co?)

Ten dzień nie ma być dla wszystkich rodzin? Czy nie każda rodzina w Polsce powinna być wartością? Zdaniem Platformy Obywatelskiej każda, dlatego my jesteśmy za ustanowieniem Dnia Praw Rodziny, ale chcielibyśmy, żeby każda rodzina (*Dzwonek*) dla wszystkich posłów na tej sali była wartością. (*Oklaski*)

(Posel Krystyna Pawłowicz: A dwóch tatusiów?)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł, tak z pewnością jest. Nie sądzę, żeby jakkolwiek poseł zaprzeczał pani stwierdzeniu.

(Posel Ewa Kopacz: Ale zaprzeczacie treściom tej uchwały?)

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, Europejscy Demokraci.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Mamy takie przekonanie w naszym niewielkim kole, ale bardzo wartościowym, że w polskiej historii ścierały się zawsze, od wielu lat dwie tradycje. Jedna tradycja rodem z „Pana Tadeusza”, druga z „Falangi”, pisma przedwojennego ONR-u – jedna inkluzywna, druga ekskluzywna. Jedna traktowała obywateli bez względu na wyznanie, narodowość, sposób, że tak powiem, styl życia, równo, druga dzieliła Polaków na prawdziwych Polaków i nie-Polaków. I mamy wrażenie niestety, i chcę zapytać o to, czy macie świadomość, że ta uchwała wpisuje się w tę drugą, tę gorszą tradycję, gdzie...

(Głos z sali: Nie.)

...jest mowa tylko o polskich rodzinach, a rodziny niepolskie, ukraińskie, które mieszkają w Polsce, nie mają...

(Posel Marzena Machałek: Ooo...)

...prawa do wsparcia, gdzie mówi się o tym, że rodzina, która jest po rozwodzie, mężczyzna opuścił kobietę, już nie (*Dzwonek*) zasługuje na opiekę ze strony polskiego państwa i polskiego parlamentu.

(Posel Tadeusz Woźniak: Pan nie rozumie pojęć. Niech pan zrozumie po prostu.)

(Posel Piotr Kaleta: Kobieta opuściła mężczyznę.)

Czy naprawdę chcecie hołdować tej ONR-owskiej, dzielącej Polskę na lepszy i gorszy sort tradycji? Zastanówcie się, proszę.

(Posel Tadeusz Woźniak: Proszę zrozumieć, proszę zrozumieć...)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy ktoś teraz chciałby zabrać głos?

(Głos z sali: Nie, już nie.)

W imieniu wnioskodawców pan poseł Tadeusz Woźniak.

(Posel Piotr Kaleta: Pan Tadeusz.)

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Obawy wyrażane przez państwa w tych pytaniach są kompletnie niezasadne.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Oczywiście.)

Ta uchwała, ten projekt nie jest skierowany przeciwko komukolwiek.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Posel Magdalena Kochan: No to tak zapiszcie.)

Uchwała zaczyna się od słów: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zatroskany o przyszłość rodziny...”.

(Posel Dominik Tarczyński: Brawo!)

To jest wyraz naszej troski, a nie występowania przeciwko komukolwiek.

(Posel Ewa Kopacz: To się już tak nie troszczcie.)

Posel Tadeusz Woźniak

Dlatego też uważamy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, całej zjednoczonej prawicy, klub Prawa i Sprawiedliwości, my wszyscy podejmujemy wszelkie działania, aby rodzinom w Polsce żyło się jak najlepiej. I nie wykluczamy nikogo, nie wykluczamy samotnej matki, nie wykluczamy dziecka. Nie wykluczamy przecież także rodzin adopcyjnych...

(*Posel Ewa Kopacz*: To znaczy, że nie rozumiecie, co zapisaliście.)

(*Posel Magdalena Kochan*: Idea słusznna, zapisy złe.)

...rodzin zastępczych i innych form rodziny. Państwo tylko próbujecie imputować nam i próbujecie jątrzyć, kijem w mrowisko po prostu...

(*Posel Ewa Kopacz*: Czytamy ze zrozumieniem.)

...aby tylko zamieszać w głowach Polakom. Najlepszą formą, najcenniejszą formą, także dla interesów państwa, jest rodzina pełna.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A co zapisaliście?)

I o to właśnie chodzi, żeby zachęcać Polaków. Oni są wolni, nikt nikogo nie zmusza. Zawarcie małżeństwa może nastąpić tylko w wyniku wolnej woli dwojga ludzi, ale przecież ktoś, kto nie chce założyć rodziny czy też nie chce zawrzeć małżeństwa, nie musi, nikt go do tego nie zmusza. Ta uchwała ma tylko zwrócić uwagę wszystkich instytucji w naszym kraju, wszystkich ludzi na potrzeby rodziny. Państwo mówicie, że trzeba by ustanowić dzień rodziny. Międzynarodowy Dzień Rodzin został ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Zwróćcie państwo uwagę, że Organizacja Narodów Zjednoczonych w 10-lecie ogłoszenia Karty Praw Rodziny uchwaliła właśnie to święto, 20 września 1993 r. odbyło się to zgromadzenie, a przecież ono nie odbywa się codziennie i rok 1994 ONZ ogłosił rokiem rodzin.

(*Posel Lidia Gądek*: Rokiem rodzin, a nie małżeństw.)

Proszę państwa, więc dla rodziny są sprawy niezwykle ważne i rodzina jest podstawowa, rodzina jest fundamentem. Jeżeli będziemy dbać o fundament, to gmach się nie zawali. Zaręczam państwu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 942, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 273, przeciw – 43, wstrzymało się 105 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 905.

Pytanie zgłasza pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw słowo na temat tych uchwał. Dotarłem do tekstu na stronach Rady Najwyższej. I myśmy przyjęli inny tekst uchwały niż Rada Najwyższa Ukrainy. Pozostaje do ustalenia, kto wprowadził w błąd.

(*Głos z sali*: To nie ten punkt.)

A teraz do rzeczy.

Marszałek:

Panie pośle, ale rzecz dotyczy innego tematu, więc proszę do rzeczy.

Posel Robert Winnicki:

A teraz do rzeczy.

(*Posel Magdalena Kochan*: Dosyć tego!)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że wszystkie kluby w tym Sejmie solidarnie sprzeciwiają się...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pan nie wspiera nacjonalizmu, panie marszałku.)

...mechanizmowi, który ma za zadanie w Polsce umieszczać imigrantów, uchodźców.

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie wspierajmy nacjonalizmów w Sejmie.)

Bardzo się cieszę, że wszystkie kluby, cały Sejm doszedł do tego przekonania, które od dawna wyrażają środowiska narodowe i Ruch Narodowy. To bardzo dobra zmiana, jeśli chodzi o wszystkich posłów na tej sali. Natomiast, szanowni państwo, chciałbym też i życzyłbym sobie tego, żeby Sejm również w innych sprawach dotyczących Unii Europejskiej, jak kwestia euro czy jak kwestia odrzucenia centralizmu

Posel Robert Winnicki

brukselskiego, również podał (Dzwonek) za myślą i stanowiskiem środowisk narodowych. Dziękuję.

(Posel Ewa Kopacz: Ale Sejm to nie koncert życzeń.)

Marszałek:

A pytanie, panie pośle? Na przyszłość proszę swoje świetne wystąpienia kończyć pytaniami w punktach pytań.

Jeszcze poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska, zgłasza się z pytaniem.

(Głos z sali: Zdążył, zdążył.)

Proszę bardzo.

Posel Rafał Trzaskowski:

Ja chcę w tym momencie zademonstrować przeciwko tego typu manipulacjom, dlatego że ta uchwała Sejmu jest przeciwko stałemu mechanizmowi rozdziału uchodźców. I tu zawsze była zgoda. Nie ma zgody Sejmu, nie było zgody poprzedniego rządu i tego rządu na to, żeby taki stały mechanizm funkcjonował. Natomiast tu nie chodzi o budowanie polityki europejskiej i zagranicznej na strachu, to, co nam proponują nacjoniści. A więc proszę nie manipulować wolą Sejmu. (Oklaski) Na to nigdy nie będzie zgody. Na to, żeby pan występował w każdym pytaniu i próbował budować politykę na strachu, i obniżał wiarygodność Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Jeszcze o głos prosi minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak.

Proszę bardzo.

(Posel Sławomir Nitras: O, następny nacjonalista.)

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem przypomnieć państwu posłom z koalicji PO-PSL, że we wrześniu ub.r., łamiąc solidarność Grupy Wyszehradzkiej, zgodziliście się państwo (Oklaski) na przyjęcie tysięcy emigrantów...

(Posel Ewa Kopacz: O czym pan mówi?)

(Głos z sali: O czym ty mówisz?)

...z Bliskiego Wschodu i z północnej Afryki.

(Posel Magdalena Kochan: Bo jesteśmy chrześcijanami.)

Proszę o tym pamiętać. Dziękuję. (Oklaski, gwar na sali)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 905, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 431, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 9., 11., 12., 17., 21., 22., 25., 26., 35., 37. i 38. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość bezwzględna wynosi 208. Za nikt nie głosował, przeciw – 413, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 2., 4., od 6. do 8., 10., 20., 29., 36., 39. i 41. Senat proponuje doprecyzowanie brzmienia przepisów.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Większość bezwzględna wynosi 212. Nikt nie głosował za, przeciw – 422, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Marszałek

W poprawkach 3., 23., 31., 33. i 40. Senat proponuje ujednolicenie terminologii ustawy analogicznie do zapisów ustawy Prawo zamówień publicznych.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 4, przeciw – 416, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 5., 15., 18., 32., 34. i 42. Senat proponuje m.in., aby przepisy o koncesjach bez przetargu, tzw. in-house, weszły w życie tak samo jak przepisy dotyczące zamówień in-house.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Za głosowało 95, przeciw – 335, 1 poseł wstrzymał się. *(Oklaski)*

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 13., 14., 16. i 30. Senat proponuje standaryzację wszystkich ogłoszeń zamieszczanych w unijnym lub krajowym publikatorze.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 2, przeciw – 424, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawkach 19., 24., 27. i 28. Senat proponuje zmiany związane z wykonaniem prawa Unii Europejskiej w zakresie dyrektywy 2014/23/UE.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 3 posłów, przeciw – 423, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 816) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 816, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 189, wstrzymało się 6 posłów.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o sprzedaży żywności przez rolników oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 854) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie będzie oznaczać, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia.

Pytanie zgłasza pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ustawa, za którą będziemy za chwilę głosowali, właściwie poprawka, jest bardzo ważna dla polskiego rolnictwa. Chodzi o to, aby rolnik mógł w końcu zarabiać na produktach, które wytwarza i przetwarza właśnie tam, gdzie jest najwięcej pieniędzy. Już wkrótce będzie kolejna ustawa, będziemy głosować nad dwoma ustawami. Nie ma potrzeby, aby to rozmydlać i kierować tę ustawę do Komisji Zdrowia, wystarczy komisja rolnictwa oraz komisja finansów. Bardzo proszę państwa o zagłosowanie, żeby to było tylko do komisji rolnictwa i komisji finansów.

Pytanie do ministra zdrowia, przepraszam, ministra rolnictwa.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Czy minister rolnictwa również kupuje żywność prosto od rolników, tak jak, podejrzewam, większość tej Izby? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kontynuuj.)

Marszałek:

Prosto od rolników?

(Poseł Magdalena Kochan: Głosujemy, panie marszałku.)

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 854 do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 309, przeciw – 116, 2 się wstrzymało. (Oklaski)

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku komendanta miejskiego Policji w Łodzi z dnia 8 czerwca 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego (druk nr 862) – **głosowanie**.

Na podstawie art. 206 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prezes Najwyższej Izby Kontroli może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 18c ust. 7 w związku z art. 18f ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli przedkłada propozycję przyjęcia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Na podstawie art. 18c ust. 9 w związku z art. 18f ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie prezesa Najwyższej Izby Kontroli do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Nowoczesna.

Oczywiście pytania proszę zgłaszać do posła sprawozdawcy komisji.

Poseł Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Wróćmy pamięcią do dnia 29 stycznia br. i do głosowania. W punkcie 13. porządku dziennego rozpatrywane było sprawozdanie komisji w sprawie wniosku komendanta głównego Policji z dnia 17 listopada 2015 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jacka Żalka. Wy-

niki głosowania: 127 posłów było za, 268 posłów było przeciw. Jak teraz państwo się zachowacie?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Przekonasz się.)

(Poseł Dominik Tarczyński: Zaraz zobaczysz.)

Prezes Kwiatkowski dobrowolnie poddał się karze, zapłacił mandat, oddał prawo jazdy. Chociaż art. 206 konstytucji stanowi (*Dzwonek*), że prezes NIK bez uprzedniej zgody Sejmu nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Stępień:

...to celem prezesa jest poniesienie konsekwencji swojego czynu.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Elżbieta Stępień:

Tu nie chodzi o wstawianie się za kimś, ale chodzi o równe traktowanie.

Marszałek:

Pani poseł, bardzo dziękuję pani.

Poseł Elżbieta Stępień:

Traktujcie wszystkich równo, tak siebie jak i innych. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Europejscy Demokraci.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Nasze pytanie, stawiane w imieniu koła, jest skierowane do przewodniczącego komisji regulaminowej, bo chcemy mieć jasność sytuacji. Mamy dwa wnioski o cofnięcie immunitetu. Jak rozumiemy, pierwszy związany jest z wykroczeniem, czyli z mandatem

Posel Jacek Protasiewicz

drogowym, wedle naszej wiedzy przez pana prezesa Kwiatkowskiego zapłaconym. Pan prezes nie odmówił zapłaty tego mandatu. Mimo zapłaty w trybie nie do końca dla nas zrozumiałym...

(*Posel Marek Suski: Ale to wy ten tryb wymyśliście.*)

...to zostało unieważnione i wystąpiono o uchYLENIE immunitetu. Jeśli to jest faktem, to chcielibyśmy mieć precyzyjną informację. Jak rozumiem, ten drugi przypadek dotyczy kwestii, tak to nazwijmy, podkarpackich i co do tej sprawy mamy pełną jasność, jak się zachować, ale w sprawie pierwszej bardzo proszę o odpowiedź przewodniczącego komisji regulaminowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

I tu poproszę sprawozdawcę komisji pana posła Włodzimierza Bernackiego, który jest jednocześnie przewodniczącym komisji regulaminowej.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o materię w tej chwili rozpatrywaną, komisja regulaminowa pochyliła się nad wnioskiem komendanta miejskiego policji w Łodzi.

(*Posel Sławomir Neumann: Chyba zabiorę głos.*)

(*Posel Magdalena Kochan: Panie pośle, lepiej niech pan nie zabiera.*)

W sytuacji, o której tutaj mówiono, pan prezes Krzysztof Kwiatkowski przyjął mandat, oddał prawo jazdy...

(*Posel Ewa Kopacz: No to co teraz zrobimy?*)

...co stoi jednoznacznie w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym w Polsce. A zatem to działanie było działaniem bezprawnym ze strony pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Co było bezprawne? Zapłacenie mandatu?*)

Pan prezes Krzysztof Kwiatkowski...

(*Posel Sławomir Nitras: Prawnie zapłacił mandat.*)

...chroniony przez immunitet, nie mógł takiego działania podjąć.

(*Głos z sali: Zapłacił mandat i złamał prawo.*)

Zatem komisja regulaminowa na wniosek komendanta Policji zdecydowała się ten wniosek wesprzeć...

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, można?*)

...i rekomenduje Wysokiej Izbie uchylenie immunitetu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: No ale jaki wniosek?*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, chciałbym zadać pytanie.*)

(*Głos z sali: Głosujemy.*)

Proszę państwa...

(*Posel Sławomir Nitras: Chciałbym zadać pytanie.*)

Pytania już były przyjęte i zadane. (*Poruszenie na sali*)

Przystępujemy...

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, ale to jest...*)

(*Głos z sali: Nie, nie.*)

Proszę państwa, proszę o uwagę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komendanta miejskiego Policji w Łodzi o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Większość ustawowa bezwzględna wynosi 231. Za głosowało 335 posłów, przeciw – 58, wstrzymało się – 21.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego za czyn określony w tym wniosku komendanta miejskiego Policji w Łodzi. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Immunitet nie może być opresją.*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej z dnia 10 czerwca 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego (druk nr 863) – głosowanie.

Na podstawie art. 206 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prezes Najwyższej Izby Kontroli może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zgodą Sejmu.

Przypominam, że Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na podstawie art. 18c ust. 7 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli przedkłada propozycję przyjęcia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Na podstawie art. 18c ust. 9 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie prezesa Najwyższej Izby Kontroli do odpowiedzialności

Marszałek

ści karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględna większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.

W tym momencie zgłosili się posłowie z pytaniami.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Zastanawiam się, co się stanie, kiedy panu prezesowi uchylimy immunitet, o co wielokrotnie występował, w związku z tym będziemy głosować za. Domyślam się, że zostaną mu postawione zarzuty.

I mam pytanie do pana przewodniczącego komisji, czy wie, czy Ministerstwo Sprawiedliwości podejmie próby, po przedstawieniu zarzutów, ograniczenia funkcjonowania pana prezesa jako niezależnego prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Obawiamy się, że – kiedy skończył się czas, kiedy Najwyższa Izba Kontroli analizowała działanie Platformy Obywatelskiej, a teraz przystąpi do sprawdzania, jak wy, państwo rządzący przez ostatni rok – osoba pana prezesa być może będzie niewygodna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam pytanie do pana posła przewodniczącego komisji regulaminowej, bo mamy do czynienia z sytuacją nieco kuriozalną: jest tu, na tej sali wielu doświadczonych parlamentarzystów i wielu z nas zdarzało się płacić w życiu mandaty. Mamy do czynienia z sytuacją, w której ktoś chce zapłacić mandat. Wielokrotnie po prostu płaci mandaty, natomiast pan twierdzi, reprezentując Sejm, że bezprawnie je płacimy i mamy obowiązek przychodzić na salę. Immunitet nie może być opresją, a to jest działanie opresyjne. My normalnie płacimy mandaty.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Zmieniliśmy przepisy prawa w tym zakresie.)

Nie twórzcie atmosfery, w której posłowie są kimś wyjątkowym, bo może wam się wydaje, że jesteście wyjątkowi. Jeżeli nas takie zdarzenie spotyka, to my normalnie płacimy mandaty, i tak ma być. A dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją taką, że pan minister

Błaszczak będzie nam wystawiał mandaty, a pan będzie nam odbierał immunitety. Przecież to jest opresja, a nie immunitet. *(Oklaski)* Państwo doprowadzacie sytuację do absurdu.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Wystawi panu mandat za cofanie na autostradzie.)

Niech pan nie macha palcem, panie ministrze, i niech pan mi nie grozi. Do widzenia.

Marszałek:

Proszę państwa, nie...

(Poseł Sławomir Nitras: Nic mi pan nie może zrobić.)

(Poseł Mariusz Błaszczak: Na autostradzie jedzie się wprost, a nie cofa.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Żenada, i to minister.)

Udzielę głosu wyłącznie posłowi sprawozdawcy, a państwu przypominam, że czytałem, powoływałem się na konstytucję. Proszę państwa *(Gwar na sali, dzwonek)*, art. 206 konstytucji o tym mówi. *(Dzwonek)* Poseł może zrzec się immunitetu, prezes Najwyższej Izby Kontroli nie ma takiego prawa, nie może zrzec się immunitetu – i o tym mówi konstytucja, i to jest istota rzeczy.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale była dyskusja. Przyjęliśmy to w poprzedniej kadencji.)

Proszę państwa, trzeba zmienić przepisy, jeżeli macie pretensje, jeśli chcecie tak sprawy stawiać.

Pan Włodzimierz Bernacki, sprawozdawca komisji zabierze głos w tej sprawie.

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do pana posła Nitrasa: panie pośle, do września 2015 r. poseł na Sejm Rzeczypospolitej nie miał prawa przyjąć mandatu. Tak o tym mówiła ustawa, tak mówi również konstytucja.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale Platforma to zmieniła.)

(Głos z sali: Platforma zmieniła prawo.)

Istotnie, od 15 września 2015 r. poseł ma prawo przyjąć mandat.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Platforma to zmieniła.)

(Poseł Ewa Kopacz: Tak.)

Mamy do czynienia z mandatem dla posła i senatora, natomiast w wypadku prezesa Najwyższej Izby Kontroli również ta ustawa, pod której rządami funkcjonujemy, powoduje, że prezes Najwyższej Izby Kontroli nie może przyjąć mandatu. Można odczytać to wprost: nie można ukarać prezesa Najwyższej Izby Kontroli mandatem. To jest różnica między statusem posła a prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Co do stwierdzenia, że pan prezes Krzysztof Kwiatkowski zwracał się z prośbą i prosił o uchylenie immunitetu, chcę jednoznacznie powiedzieć jako przewodniczący komisji regulaminowej, że pan prezes

Posel Włodzimierz Bernacki

Krzysztof Kwiatkowski przez swoich pełnomocników czynił wszystko, aby maksymalnie oddalić moment, w którym immunitet miał być mu uchylony.

Dziękuję bardzo.

(*Głosy z sali: Kłamstwo.*)

(*Posel Magdalena Kochan: Kłamstwo!*)

(*Głos z sali: Taka jest prawda.*)

Marszałek:

W tej chwili o głos prosi prezes Najwyższej Izby Kontroli pan Krzysztof Kwiatkowski.

(*Głos z sali: Hańba, kłamstwo.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Dunin, kłamstwo.*)

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie zabierałem głosu, nie planowałem zabierania głosu, ale muszę sprostować jedną informację. Po pierwsze, w trakcie tej kadencji Sejmu występowałem o możliwość płacenia mandatów jak każdy obywatel, i takie poprawki...

(*Głos z sali: Ale nie może pan.*)

...złożyłem na posiedzeniu komisji zarówno sejmowej, jak i senackiej. Wiceminister sprawiedliwości, obecny na tych posiedzeniach, był temu przeciwny. Jego stanowisko przeważało, senatorowie PiS-u nawet byli za przyjęciem tej nowelizacji.

(*Posel Sławomir Nitras: Wstyd, wstyd.*)

Później przyszła informacja, wytyczna polityczna, o tym, żeby jednak głosować inaczej.

(*Posel Sławomir Nitras: Wstyd. Nie chcecie mandatów płacić.*)

Nad tym boleję, bo wydawało się, że ta zmiana jest uzasadniona. Uzasadniona także w wymiarze konstytucyjnym. Prezes NIK-u jest takim samym obywatelem jak każdy... (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Tak jest.*)

...i właśnie dlatego uznałem, że powinienem się, jak każdy obywatel, poddać takim rygorom. Przekroczyłem prędkość, przyjąłem mandat, natychmiast go zapłaciłem, poniosłem wszelkie konsekwencje z tego tytułu, także te związane z oddaniem prawa jazdy.

(*Posel Iwona Arent: Ale złamałeś prawo.*)

Przepisy mówią wyraźnie: jedyną podstawą unieważnienia mandatu jest brak wykroczenia. Mówiłem, że jest wykroczenie, ale oczywiście niezwłocznie po uchyleniu tego immunitetu w tej sprawie zapłacę po raz drugi zapłacony przeze mnie mandat. Ale stawia to w niezręcznym świetle Wysoką Izbę, bo angażowaliśmy i sąd, i Sejm w sprawie, w której angażować ich nie powinniśmy.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak jest.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Kompromitacja.*)

Przypominam, że mimo moich wniosków o zmianę przepisów w tej sprawie, nie doszło to do skutku właśnie z uwagi na stanowisko przedstawiciela rządu.

Teraz odnośnie do stanowiska pana przewodniczącego komisji regulaminowej: w żaden sposób i w żadnym momencie nie opóźniałem prac komisji regulaminowej. Rok temu skierowałem do Sejmu pismo z wnioskiem o uchylenie mi immunitetu, bo nie zgadzam się ze stanowiskiem prokuratury w kontekście jej wątpliwości dotyczącej trzech konkursów w NIK-u.

Niezręczność tej całej sytuacji polega na tym, że tak jak powiedział pan poseł Nitras, immunitet, który ma być narzędziem w pewnym sensie pomocy funkcjonariuszom publicznym w wyjaśnianiu sprawy, czasami staje się dokładnie odwrotnym narzędziem. Od roku funkcjonuje wyłącznie stanowisko prokuratury w tej sprawie oparte o fragmenty pociętych zdań, bez możliwości zapoznania się z całością akt. Nigdy takiej sprawy, takiej możliwości nie było. I w tym momencie jedyną drogą w tym kierunku jest właśnie – i bardzo o to proszę – przyjęcie dzisiaj mojego wniosku o uchylenie mi immunitetu...

(*Posel Anita Czerwińska: No...*)

...które będzie skutkowało tym, że prokuratura całość akt sprawy musi przekazać do sądu, i w tym momencie nie w oparciu o przecieki prasowe, ale w oparciu o całość dokumentów niezawisły sąd będzie mógł tę sprawę rozstrzygnąć.

Sprawy w żadnym momencie nie opóźniałem. Moje stanowisko w tej sprawie jest jednoznaczne. Posiedzenie komisji regulaminowej odbyło się jako pierwsze po przerwie wakacyjnej. Trochę żałuję, że wezwania, które mi przesłano w momencie, kiedy poinformowałem – bo jest także pismo – kiedy prezes NIK-u udaje się na wakacje jak każdy, były przesłane na mój adres w tym okresie, kiedy była przerwa wakacyjna.

(*Głos z sali: Wstyd.*)

Ale nie opóźniło to posiedzenia komisji regulaminowej, i pan przewodniczący o tym wie, bo na pierwszym posiedzeniu, zaraz po przyjeździe na salę, zadeklarowałem: Proszę o uchylenie mi immunitetu wbrew wcześniejszemu stanowisku moich pełnomocników, którzy i tak nie mieli żadnego wpływu na przebieg posiedzenia komisji, bo na pierwszym posiedzeniu komisji od razu było jednoznaczne moje stanowisko w tej sprawie.

I pytam pana przewodniczącego: Czy otrzymał pan moje stanowisko na początku posiedzenia komisji z jednoznaczną deklaracją woli uchylenia mojego immunitetu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Grupiński: Głosujemy.*)

Przystępujemy do głosowania.

Jeszcze pan przewodniczący komisji?

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali: Mów prawdę.*)

(*Głos z sali: Najpierw pytanie.*)

Po pierwsze, to dzięki inicjatywie ustawodawczej Prawa i Sprawiedliwości... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: No jak?*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

...ustawa została zmieniona i dzięki temu pan prezes mógł wreszcie zapłacić mandat.

(*Posel Sławomir Nitras: Czego kłamiesz? Czego kłamiesz?*)

(*Głos z sali: Czego kłamiesz, człowieku?*)

Będzie mógł zapłacić mandat. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Po drugie, panie prezesie...

(*Posel Sławomir Nitras: Udziel odpowiedzi!*)

...zapraszam pana prezesa do sekretariatu komisji, żeby pan zapoznał się z pismami, które przesłali pana pełnomocnicy, bo z tego jest jasny wniosek. Pana opinia jest rozbieżna z opinią pełnomocników. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale kto jest ważniejszy?*)

Marszałek:

Dziękuję. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę państwa, ale proszę nie pokrzykiwać.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego za czyny określone w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna wynosi 231. Za głosowało 409, przeciw – 4, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego za czyny określone we wniosku dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Zmiana w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 953).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śled-

czej przedłożyło wniosek w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Śledczej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

(*Głosy z sali: Nie, nie.*)

Nikt się nie zgłasza.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej zmian w składzie osobowym komisji Sejm dokonuje bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 953, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Większość bezwzględna wynosi 204. Za głosowało 398, przeciw – 4, wstrzymało się 4.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie osobowym Komisji Śledczej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 950).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 950, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 392 posłów. Za głosowało 376, przeciw – 3, wstrzymało się 13.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Zarządzam 3 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 55 do godz. 11 min 59*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (druk nr 846).

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Derę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej pana Andrzeja Dudy przedłożyć projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Propozycję zainicjowania zmian w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich dotyczącą podwyższenia poziomu ochrony osób małoletnich przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej w ramach Zespołu Analiz Systemowych rzecznik praw dziecka.

W tym miejscu chciałem bardzo serdecznie podziękować panu rzecznikowi, panu Markowi Michalakowi, za tę bardzo cenną inicjatywę, oraz pani sędzi Agnieszce Rękas, która jest współpracownicą pana rzecznika, za tę inicjatywę. Serdecznie w imieniu pana prezydenta dziękuję.

Zespół ten, Zespół Analiz Systemowych, powołano w Kancelarii Prezydenta RP w celu formułowania propozycji zmian obowiązujących regulacji prawnych w oparciu o sprawy obywateli, które były przedmiotem rozpoznania przez Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej lub zaproszonych do współpracy w ramach zespołu: rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw pacjenta oraz rzecznika finansowego. Prezentowany projekt powstał w efekcie współpracy prezydenta Rzeczypospolitej i rzecznika praw dziecka, z poparciem pozostałych członków Zespołu Analiz Systemowych.

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować za osobisty wkład pracy w przygotowanie tego projektu również panu dr. Krzysztofowi Szczukiemu z Biura Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta. Pani radcy prawnej Urszuli Olszewskiej, która jest pracownikiem Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej, również serdecznie dziękuję.

Celem projektu ustawy jest podwyższenie poziomu ochrony małoletnich, ze szczególnym uwzględnieniem małoletnich poniżej 15 lat, a także osób nieporadnych ze względu na swój stan psychiczny lub fizyczny. Projekt przewiduje zaostrzenie odpowiedzialności sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko rodzinie i opiece oraz inne zmiany, które zwiększają karnoprawną ochronę ofiar przestępstw.

Przedkładany projekt ustawy jest nakierowany na ochronę dóbr szczególnie ważnych. Ich waga przejawia się w dwóch aspektach. Po pierwsze, projektodawca proponuje zmiany w obszarze przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko rodzinie i opiece oraz przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Waga tych dóbr sama w sobie uzasadnia rozważenie objęcia ich daleko idącą ochroną o charakterze karnoprawnym. Nie ma bowiem wątpliwości, że takie dobra, jak życie, zdrowie, wolność, więzy rodzinne, ułożone są wysoko w hierarchii dóbr chronionych w Konstytucji Rzeczypospolitej.

Zasadność zmiany Kodeksu karnego zawarta w przedkładanym projekcie ustawy bierze się także z kwalifikowanego charakteru naruszenia przywołanych dóbr chronionych. Osoby małoletnie otoczone są szczególną troską przez Rzeczpospolitą Polską. Dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie. Władzy publicznej powierzono obowiązek szczególnej ochrony godności człowieka. Obowiązek ten zyskuje szczególną wagę w odniesieniu do osób, którym przede wszystkim z uwagi na wiek, ale także inne okoliczności, trudno jest w dostatecznym stopniu samodzielnie dbać o swoją podmiotowość.

Osoby małoletnie są w wysokim stopniu narażone na wykorzystywanie przez inne osoby, mające na celu bezpośrednie lub pośrednie ograniczenie ich podmiotowości i autonomii. Naruszenie dóbr osobistych małoletnich charakteryzuje się bardzo dużą szkodliwością społeczną. Dziecku znacznie trudniej się bronić, a wyrządzone mu krzywdy bardzo negatywnie wpływają na jego rozwój i całe przyszłe życie.

Projekt dąży do poprawy poziomu ochrony osób najmłodszych i najsłabszych, a więc małoletnich poniżej 15 lat. W ten sposób wpisuje się on w kontekst wcześniejszych decyzji ustawodawcy karnego. Nie oznacza to jednak, że nie podwyższa się wcale poziomu ochrony małoletnich od 15. do 18. roku życia. Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 53 § 2 Kodeksu karnego popełnienie przestępstwa na szkodę takiego małoletniego powinno wiązać się z wymierzeniem odpowiednio wyższej kary w granicach przewidzianych w danym typie czynu zabronionego.

Projekt zakłada zmianę ogólnych dyrektyw wymiaru kary oraz innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym poprzez uzupełnienie zawartego w art. 53 § 2 Kodeksu karnego katalogu okoliczności, które sąd uwzględnia, wymierzając karę. Zgodnie z projektem sąd, wymierzając karę, uwzględnia także to, że sprawca popełnił przestępstwo na szkodę małoletniego. Wprowadzenie dodatkowej okoliczności do dyrektyw wymiaru kary spowoduje, że sądy, wymierzając karę, we wszystkich sprawach karnych będą zobowiązane do sprawdzenia, czy przestępstwo nie zostało popełnione na szkodę małoletniego. W przypadku ustalenia, że tak było, sąd powinien wymierzyć karę wyższą niż w przypadku przestępstwa analogicznego, ale popełnionego bez szkody na małoletnim. Zmiana w art. 53 § 2 Kodeksu karnego powoduje, że przedkładany projekt kompleksowo chro-

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera

ni dobra małoletnich. Ochrona odbywa się bowiem nie tylko przez pryzmat przepisów, w których wprost wprowadzono znamię małoletności ofiary, ale także poprzez obowiązek uwzględnienia dóbr małoletniego w każdej sprawie karnej. Chcę tu podkreślić, że jest to fundamentalna zmiana w Kodeksie karnym. Po przyjęciu tej zmiany rzeczywiście osoby małoletnie, w szczególności dzieci poniżej 15. roku życia, będą właśnie w ten sposób chronione. Każdy, kto się odważy naruszyć to dobro i popełni przestępstwo wobec dziecka, wobec małoletniego, będzie surowiej karany. Myślę, że to jest ta fundamentalna zmiana, która w sposób kapitalny i kompleksowy będzie chroniła dobra dzieci.

Projekt także zakłada zmiany w części szczegółowej Kodeksu karnego. Proponuje się wprowadzenie typu kwalifikowanego polegającego na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w połączeniu ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa. To jest art. 156 § 3 Kodeksu karnego. W zamyśle projektodawcy czyn ten ma być zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Proponujemy wprowadzenie kolejnego typu kwalifikowanego kryminalizującego dopuszczenie się czynu określonego w art. 156 § 1 Kodeksu karnego wobec małoletniego poniżej lat 15 lub osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. To jest art. 156 § 4. Ten czyn zabroniony ma być zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Projekt przewiduje też zmianę sankcji przewidzianej za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym, co wynika z art. 156 § 5. W projekcie przewidziano, że ciężki uszczerbek na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym jest zbrodnią zagrożoną karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

Projekt zakłada także podwyższenie kary za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w typie podstawowym. Według tego projektu kara ma wynosić od 2 lat do 12 lat pozbawienia wolności. Zaostrożenie odpowiedzialności sprawcy przestępstwa z art. 156 Kodeksu karnego uczyni karę wymierzoną za omawiane przestępstwo bardziej dolegliwą, poszerzając zakres przypadków, w których będzie ona mogła być traktowana jako reakcja karna adekwatna do realiów konkretnej sprawy przy zachowaniu możliwości indywidualizacji wymiaru kary.

Kolejna proponowana zmiana dotyczy art. 189 Kodeksu karnego, który kryminalizuje bezprawne pozbawienie wolności człowieka. Zmiana proponowana w niniejszym projekcie polega na rozszerzeniu typu kwalifikowanego zawartego w art. 189 § 3 o pozbawienie wolności, które dotyczy małoletniego poniżej 15 lat. W proponowanym stanie prawnym typ kwalifikowany zawarty w § 3 obejmuje alternatywne pozbawienie wolności opisane w art. 189 § 1 lub 2

dotyczące małoletniego poniżej lat 15 lub łączące się ze szczególnym udręczeniem. Odebranie wolności małoletniemu, przetrzymywanie go w zamkniętych pomieszczeniach może dać dalece bardziej szkodliwe skutki niż te, które występują w przypadku bezprawnego pozbawienia wolności osób dorosłych.

Przedkładany projekt zmienia także brzmienie art. 189a Kodeksu karnego dotyczącego handlu ludźmi. Handel ludźmi jest przestępstwem charakteryzującym się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Projekt przedkładany przez prezydenta ma na celu intensyfikację ochrony małoletnich przed zjawiskiem handlu ludźmi. Podobnie jak w przypadku innych typów czynów zabronionych objętych nowelizacją, także typ czynu zabronionego uregulowany w art. 189a Kodeksu karnego charakteryzuje się wysokim poziomem społecznej szkodliwości. Jeżeli przestępstwo dotyczy małoletniego poniżej lat 15, prezentuje ono jeszcze wyższy poziom karagodności, co musi znaleźć odzwierciedlenie w sankcji karnej. Wobec tego proponuje się dodanie § 1a wprowadzającego typ kwalifikowany dopuszczający się handlu ludźmi dotyczącego małoletniego poniżej lat 15 oraz obwarowanie go sankcją kary pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

Projekt obejmuje swoim zakresem także przestępstwo porzucenia małoletniego wynikające z art. 210 Kodeksu karnego. Popęlnienie czynu zabronionego wymienionego w tym artykule godzi nie tylko w opiekę nad małoletnim poniżej lat 15 lub osobami nieporadnymi ze względu na ich stan fizyczny lub psychiczny, ale także dobra prawne, jakimi są życie lub zdrowie takich osób, które zostają narażone na skutek ich porzucenia.

W ocenie prezydenta Rzeczypospolitej zagrożenie sankcją karną za popełnienie przestępstwa porzucenia małoletniego lub osoby nieporadnej jest nieadekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie czyni zadość obowiązkowi ochrony karnoprawnej dóbr, jakimi są nie tylko rodzina i opieka, ale także zdrowie, bezpieczeństwo i życie małoletniego poniżej lat 15 lub osoby nieporadnej ze względu na stan psychiczny lub fizyczny. W tym stanie rzeczy proponuje się zmianę sankcji karnych: w typie podstawowym – na karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a w typie kwalifikowanym – na karę pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Projekt proponuje także zmiany w zakresie typu czynu zabronionego polegającego na uprowadzeniu lub zatrzymaniu, wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru, małoletniego poniżej lat 15 albo osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

W ocenie prezydenta Rzeczypospolitej zagrożenie sankcją karną za popełnienie przestępstwa uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego lub osoby nieporadnej jest nieadekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie czyni zadość obowiązkowi ochrony karnoprawnej dóbr, jakimi są nie tylko

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera**

rodzina i opieka, ale także zdrowie i bezpieczeństwo małoletniego poniżej lat 15 lub osoby nieporadnej ze względu na stan psychiczny lub fizyczny. W tym stanie rzeczy proponuje się zmianę sankcji karnej pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Celem projektu jest zapewnienie małoletniemu kompleksowej ochrony przed przestępstwami zagrażającymi jego podstawowym dobrom. Ochrona dzieci leży w interesie nie tylko organów państwa, ale przede wszystkim całego społeczeństwa. Oznacza to, że wszyscy powinniśmy zaangażować się w przeciwdziałanie złu wyrządzanemu dzieciom oraz w działanie na rzecz pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich sprawców przestępstw wymierzonych w małoletnich. Czynnikiem wskazującym na wagę tych przestępstw, mającym także motywować do współpracy z organami państwa, powinno stać się rozszerzenie katalogu przestępstw, o których – pod groźbą kary – trzeba zawiadomić organy ścigania.

Nie wydaje się uzasadnione pominięcie w katalogu zawartym w art. 240 k.k. tych typów czynów zabronionych, których zadaniem jest ochrona małoletnich, w szczególności przed groźącą im przestępczością seksualną. Konieczne staje się sankcjonowanie niezawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstw typizowanych w: art. 156 k.k. – ciężki uszczerbek na zdrowiu, art. 189a k.k. – handel ludźmi, art. 197 § 3 i 4 k.k. – kwalifikowane zgwałcenie, art. 198 k.k. – seksualne wykorzystanie niepełnoletniości lub bezradności, art. 200 k.k. – czyn pedofilski, art. 202 § 3–4c k.k. – utrwalanie i prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego oraz art. 204 § 3 k.k. – stręczycielstwo, sutenerstwo, kuplerstwo wobec małoletniego.

W przekonaniu projektodawcy zabezpieczenie dóbr dziecka polegające na walce z przestępczością wymierzoną w jego dobra powinno mieć najwyższy priorytet. W celu zapobieżenia negatywnym konsekwencjom, które mogłyby spotkać ofiary przestępstw wykazanych w art. 240 § 1 k.k., a więc kierując się potrzebą uniknięcia podwójnej wiktymizacji ofiar, proponuje się dodanie § 2a. Wyłączenie przestępczości w takich przypadkach spowoduje, że osoba pokrzywdzona przestępstwem wskazanym w art. 240 § 2a k.k. nie będzie zobowiązana karnoprawnie do informowania o tym przestępstwie, nawet jeżeli objęło ono swoim zakresem także inne osoby.

I tu chcę wyraźnie zaznaczyć tę fundamentalną zmianę. Te propozycje zmierzają do tego, żeby w wyniku znieczulicy społecznej nie dochodziło do kolejnych przypadków bestialskiego katowania dzieci. Mielśmy w ostatnim czasie wiele takich przypadków opisywanych przez media wskutek tego, że ktoś mówił: to nie moja sprawa, to się dzieje u sąsiadów, to nie na moim piętrze, to jest gdzieś indziej. Ta znieczulica doprowadziła do tego, że bite i maltretowane dziecko później umierało. I tu wprowadzamy ten

obowiązek, że jeżeli dzieją się złe rzeczy w stosunku do dzieci, to jest społeczny obowiązek, a w tym wypadku po tej nowelizacji również prawny, powiadomienia organów państwa, bo dzięki takiemu podejściu jesteśmy w stanie uratować wiele istnień, małych dzieci. Chodzi o to, żeby w przyszłości do tego nie dochodziło. I mam nadzieję, że jeżeli ta nowelizacja wejdzie w życie, to wiele istot, wiele dzieci zostanie w ten sposób uratowanych, a ta znieczulica społeczna zostanie w naszym państwie zmniejszona.

Szanowni państwo, projektodawca proponuje również zmianę art. 11 § 3 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Nowelizacja tego przepisu uzasadniona jest wymogiem zachowania spójności z nowelizowanym brzmieniem Kodeksu karnego.

I na zakończenie chciałbym zaapelować do przedstawicieli wszystkich klubów w polskim parlamencie o pracę nad tym projektem, nad przyjęciem tego projektu, bo zdaniem pana prezydenta przyjęcie tego projektu w sposób realny i rzeczywisty podniesie poziom ochrony tych najważniejszych dóbr naszych dzieci, spowoduje, że sprawcy przestępstw, którzy będą te dobra małoletnich, dzieci naruszali, będą surowo karani. I to będzie rzeczywista pomoc wszystkim dzieciom w naszym kraju. I dlatego bardzo gorąco apeluję do przedstawicieli wszystkich klubów o pracę i o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Arkadiusza Mularczyka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chcę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Pan minister w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera w sposób szczegółowy opisał przesłanki, które stanowiły podstawę do złożenia niniejszej nowelizacji. Trzeba podkreślić na samym wstępie, że ten szczegółowy opis regulacji powinien spotkać się z największym uznaniem Wysokiej Izby już w trakcie pierwszego czytania. Bo rzeczywiście podwyższenie poziomu ochrony małoletnich ze szczególnym uwzględnieniem małoletnich poniżej 15. roku życia oraz osób

Posel Arkadiusz Mularczyk

nieporadnych ze względu na swój stan psychiczny i fizyczny powinno w każdym państwie cywilizowanym i demokratycznym spotykać się z najwyższą ochroną, z najwyższą starannością organów państwa, organów wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim ustawodawcy w tworzeniu rozwiązań, które będą podwyższały karalność sprawców przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu i wolności, przeciwko rodzinie i opiece oraz w zakresie tych wszystkich spraw, w przypadku których zagrożone są życie, zdrowie i wolność dziecka. Dlatego też z satysfakcją należy przyjąć tę inicjatywę pana prezydenta, która jest wynikiem analizy orzecznictwa, praktyki wymiaru sprawiedliwości, która dotyczy działalności rzecznika praw dziecka.

Jak słusznie podkreślił pan minister, prawo karne powinno gwarantować możliwie najwyższy i jednocześnie efektywny poziom ochrony najważniejszych dóbr prawnych. Ten projekt, który dąży do podwyższenia poziomu ochrony osób najmłodszych i najsłabszych, powinien spotkać się z uznaniem Wysokiej Izby. Dlatego, nie wchodząc w analizy poszczególnych rozwiązań, bo myślę, że przyjdzie czas na pracę w komisji, jak się domyślam, Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, której mam zaszczyt przewodniczyć, gdzie pochylimy się nad tymi wszystkimi rozwiązaniami, chcę podkreślić, że projekt spotyka się, jak powiedziałem wcześniej, z dużym uznaniem już podczas pierwszego czytania.

Chciałem jednakże zwrócić uwagę na te wszystkie sytuacje, które mogą wynikać z życia, z praktyki, które powinniśmy także ująć podczas prac nad tym projektem. I tu pozwolę sobie zwrócić uwagę pana ministra i też Ministerstwa Sprawiedliwości na sprawę, która nas wszystkich w ostatnich dniach niezwykle zbulwersowała, która – jak się wydaje – wpisuje się niestety w pewną lukę prawną obowiązującą w naszym systemie prawnym. Nie tak dawno zostaliśmy zaalarmowani przez rodziców dziecka, które zginęło w tragicznym wypadku w Michałowicach, że to dziecko zostało posłane na lekcję do prywatnej szkoły języka angielskiego i podczas przerwy wyszło na zakupy do sklepu i niestety już z tych zakupów nie wróciło, ponieważ zostało potrącone przez samochód i zginęło śmiercią tragiczną, na miejscu. Postępowanie prokuratorskie, a następnie sądowe wykazało, że ta szkoła prywatna nie podlega kuratorium oświaty, w związku z powyższym nie obowiązują tam przepisy, takie jakie obowiązują w szkołach publicznych. Wobec tego prokuratura ustaliła, że nie było osób odpowiedzialnych za opiekę nad dzieckiem, które zginęło.

Uważam tę sytuację za niedopuszczalną, ta sprawa w mojej ocenie także powinna być uregulowana i mam nadzieję, panie ministrze, że również nad tą sprawą się pochylimy, bo nie wyobrażam sobie sytuacji, że ta luka prawna nadal będzie funkcjonowała. Albo znajdziemy odpowiednie regulacje w Kodeksie karnym czy też je rozszerzymy, albo też wprowadzi-

my, być może także podczas prac nad tą ustawą, odpowiednie rozwiązania do innych ustaw, które także uregulują w sposób precyzyjny naukę dzieci, naukę małoletnich w szkołach prywatnych.

Tak że dziękując za tę nowelizację, obiecujemy uczciwą, rzetelną i szybką pracę nad tym projektem w komisji. Liczymy także na poparcie innych klubów tej dobrej i szczytnej nowelizacji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska poproszę pana posła Arkadiusza Myrcha, Myrchę, bardzo przepraszam.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: I jedno, i drugie jest okej.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pragnę przedstawić nasze stanowisko wobec prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

W uzasadnieniu przedłożonego projektu wskazuje się, iż jego głównym celem jest podwyższenie poziomu ochrony małoletnich ze szczególnym uwzględnieniem małoletnich poniżej 15. roku życia. Kwestią absolutnie oczywistą jest, że dobro dziecka jest wartością o szczególnym znaczeniu. Każdorazowy przypadek jego naruszenia bulwersuje i zasługuje na najwyższe potępienie. Penalizacja tych zachowań jest elementarnym obowiązkiem każdego państwa i w tym zakresie polski porządek prawny zawiera szereg regulacji.

Autorzy projektu proponują wprowadzenie nowych typów kwalifikowanych przestępstw, w wyniku czego ma dojść jedynie do zaostrzenia sankcji karanych już istniejących. Stanowi to odpowiedź na uwagi podnoszone m.in. przez rzecznika praw dziecka w zakresie przestępstw przeciwko małoletnim. Niemniej jednak w ocenie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska należy podzielić wątpliwości zgłaszane przez Krajową Radę Sądownictwa, a zawarte w opinii przedłożonej do niniejszego projektu ustawy. Rodzi się bowiem pytanie, czy proponowane zmiany w przepisach faktycznie będą skuteczne i w sposób rzetelny zapewnią kompleksową ochronę małoletnich. Brakuje bowiem wskazania odpowiednich badań i analiz opisujących tę problematykę. Proponując określone rozwiązania, należy znać dobrze przyczyny, a w tym zakresie uzasadnienie projektu ustawy jest dość lakoniczne i ogólnikowe. Nie mamy obecnie wiedzy, czy ewentualne zbyt niskie karanie sprawców przestępstw przeciwko małoletnim jest faktycz-

Posel Arkadiusz Myrcha

nie pewnym powszechnym zjawiskiem i czy ewentualną przyczyną jest zbyt niskie określenie wymiaru kary przepisami Kodeksu karnego.

Mając jednak na uwadze, że problematyka ta wymaga faktycznie przeprowadzenia debaty, a w razie konieczności – także zmian legislacyjnych, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o skierowanie projektu ustawy do prac w komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

I o zabranie głosu poproszę panią poseł Barbarę Chrobak, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie obowiązujący Kodeks karny w ocenie klubu Kukiz'15 cierpi na wyraźne deficyty w sferze prawnokarnej ochrony dzieci, w wielu przestrzeniach nie przystaje do wymogów polityki karnej w tej sferze, które wynikają wprost z treści art. 72 ust. 1 konstytucji wskazującego na dobro dziecka jako wartość szczególnie chronioną. Obowiązek troski o dobro dziecka, w tym również na płaszczyźnie prawa karnego, wynika także z zobowiązań międzynarodowych, w szczególności Konwencji ONZ o prawach dziecka czy Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi.

Dobrze się stało, że ta problematyka została dostrzeżona nie tylko przez pana prezydenta, ale również przez rzecznika praw dziecka. Przedstawiony projekt jest efektem współpracy tych podmiotów, podjętej z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ma też pełne poparcie klubu Kukiz'15, który dostrzega potrzebę podwyższenia poziomu ochrony dzieci, w tym także na płaszczyźnie prawa karnego. Prawo karne musi w sferze tzw. prewencji ogólnej, czyli kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, dawać czytelny sygnał, że państwo nie będzie tolerowało sprawców, którzy podnoszą rękę na najsłabszych – dzieci i osoby nieporadne. Taki sygnał dali autorzy projektu. Ten sygnał brzmi: zero tolerancji dla przestępczości wymierzonej w dzieci.

Słuszne jest w szczególności zobowiązanie sądów orzekających w ramach ogólnych dyrektyw wymiaru kary do brania pod uwagę zwiększającej zawartość kryminalnego bezprawia okoliczności w postaci popełnienia czynu zabronionego na szkodę dziecka. Aprobujemy podwyższenie zagrożenia karą pozbawienia wolności za przestępstwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w tym skutkującego śmiercią. Granica między takim zachowaniem a za-

bójstwem jest płynna. Niekiedy trudności dowodowe dyskwalifikują możliwość przyjęcia zamiaru ewentualnego zabójstwa, tym bardziej surowsza winna być reakcja karna na wywołanie ciężkiego uszczerbku, np. kalectwa czy w konsekwencji śmierci. Kalectwo dziecka jest czymś szczególnie dotkliwym dla młodego człowieka, który jego konsekwencje w sferze fizycznej i psychicznej będzie odczuwał przez całe swoje dorosłe życie. Nie może być przyzwolenia na łagodne traktowanie takich zbrodni.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Handel żywym towarem, uprowadzenia, pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem czy wreszcie porzucanie dzieci, istot przecież całkowicie bezbronnych, to w naszej ocenie jedne z najistotniejszych problemów kryminalnych, na które państwo winno reagować z całą stanowczością. Dlatego za pozytywny należy uznać kierunek zaostrzający represję karną w przypadku tych kategorii przestępstw. W tym sensie nie ma zgody na poglądy liberalnej szkoły prawa karnego, która odrzuca prewencję ogólną rozumianą jako odstraszenie. Nie wobec dzieci, szanowni państwo. Tu musimy nie tylko kształtować świadomość prawną społeczeństwa, ale przede wszystkim dać wyraźny sygnał światu przestępczemu, że jeżeli uderzy w najsłabszych, w dzieci, spotka się to z jeszcze bardziej zdecydowaną reakcją państwa.

Klub Kukiz'15 będzie głosował za przyjęciem projektu w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I o wystąpienie w imieniu klubu Nowoczesna poproszę panią poseł Kornelię Wróblewską.

Posel Kornelia Wróblewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt zmian w Kodeksie karnym jest w opinii Klubu Poselskiego Nowoczesna godny rozważenia. Rzeczywiście dobro małoletnich powinno być chronione w sposób wyjątkowy, bo każde przestępstwo poczynione na szkodę dziecka czyni w jego życiu ogromne spustoszenie. Pragnę jednak zwrócić państwa uwagę, że wszyscy właściwie karniści, zarówno w Polsce, jak i na świecie, od wielu lat głośno mówią, że to nie surowość kary odstrasza sprawców, tylko jej nieuchronność. Dlatego naszym głównym celem powinno być właśnie to odstraszenie i zniechęcanie potencjalnych sprawców, bo to są działania, które faktycznie wpływają na obniżenie przestępczości. Podkreślam to szczególnie mocno: tylko skuteczna prewencja uczyni nasze państwo bezpieczniejszym – Nowoczesna mówi o tym przy każdej okazji – prewencja, drodzy państwo, która poza swoją skutecznością jest mniej kosztowna i mniej bolesna dla społeczeństwa.

Posel Kornelia Wróblewska

Nasze wątpliwości budzi druga część projektu – zmiana w art. 240 Kodeksu karnego, a mianowicie poszerzenie katalogu karalności za niezawiadomienie o przygotowaniu, usiłowaniu lub popełnieniu przestępstw wymienionych w zmienianym przepisie. Dotychczas katalog ten składał się z najcięższych przestępstw. Teraz wnioskodawca chce dodać również przestępstwa, nazwijmy to, średniego kalibru. Nasze pytanie brzmi: Czy jest to potrzebne? Przecież zgodnie z treścią przepisu art. 304 Kodeksu postępowania karnego każdy, kto dowie się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub policję. Czy naprawdę chcemy karać ludzi za niezawiadomienie? Powinniśmy edukować społeczeństwo, że zawiadamianie o przestępstwie to nie donosicielstwo. Ale żądanie, by obywatele pod groźbą kary zawiadamiali służby o tym, co widzieli lub słyszeli, jest w naszej opinii błędem. Szczególnie gdy mamy do czynienia z przestępstwami na szkodę najbliższych. Przepis dodanego § 2a wprowadza co prawda okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną pokrzywdzonego za niezgłoszenie przestępstwa na swoją szkodę, jednak nie bierze pod uwagę osób najbliższych. Często z bardzo różnych powodów osoby pokrzywdzone nie chcą zgłaszać przestępstw, a rodziny, szanując ich wolę, także tych przestępstw nie zgłaszają. Oczywiście sprawca w takiej sytuacji naszą decyzją może uniknąć kary, ale często zgłaszanie przestępstwa może czynić większe spustoszenie w psychice pokrzywdzonego, spowodować jego dodatkowe, niepotrzebne cierpienie, szczególnie przy przestępstwach o charakterze seksualnym. Musimy poważnie przemyśleć ten przepis. Polska nie może się stawać państwem policyjnym. Ludzie powinni mieć wolny wybór także w takich kwestiach. A jeżeli już nie wszyscy obywatele, to przynajmniej rodzina. Nowoczesna zgłosi w pracach komisji poprawki łagodzące skutki tego projektu.

I na koniec taka moja osobista refleksja. Cemu tak naprawdę teraz pan prezydent się nad tym pochyla? I czemu problem dobra dzieci spłycaamy tylko do prawa karnego? Karaniem nie rozwiążemy problemu patologii w rodzinach. Karaniem nie pomożemy matkom uciekającym z dziećmi od domowych oprawców. Karanie, panie prezydencie, to była dobra metoda, ale w poprzednim ustroju, gdy milicja pałąk rozwiązywała problemy. Czy te przepisy oznaczają, że pan prezydent powoli, małymi kroczkami, takimi dobrozmiannymi projektami chce wprowadzać państwo policyjne? Gdzie projekt prawdziwej pomocy polskiej rodzinie? Apeluję do rządu i do pana prezydenta. Jeżeli naprawdę chcecie państwo pomóc polskim rodzinom, to dajcie więcej pracy pomocy społecznej, a nie sądom. Dajmy ludziom pomoc, a nie zastrzone kary, bo niedługo każde przestępstwo będzie się kończyć dożywociem. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego pan poseł Krzysztof Paszyk złożył oświadczenie na piśmie, które zostało przyjęte*).

Teraz w imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Przedstawiony przez pana prezydenta Andrzeja Dudę projekt ustawy ma za zadanie ochronę małoletnich, ze szczególnym uwzględnieniem małoletnich poniżej lat 15, a także osób nieporadnych ze względu na stan psychiczny lub fizyczny. W procedowanej ustawie zaostroża się przepisy dotyczące ponoszenia kary przez sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko rodzinie i opiece. Popełnienie czynu zabronionego, który narusza czyjeś zdrowie lub życie, jest niewątpliwie największym przekroczeniem prawa. Dotychczasowy stan prawny nie gwarantuje w wystarczający sposób ochrony zdrowia i życia. Wcześniej system karny nie był wyposażony w odpowiednie typy kwalifikowane związane z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu z uwagi na działanie sprawcy ze szczególnym okrucieństwem lub z uwagi na osobę pokrzywdzonego: małoletniego poniżej lat 15 lub osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Projekt ustawy wprowadza właśnie taki zapis.

Przedłożony projekt ustawy zakłada ochronę dóbr szczególnie istotnych z punktu widzenia funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, ale i państwa. Nie możemy zapomnieć, że osoby małoletnie na mocy art. 72 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej otoczone są szczególną troską przez państwo polskie. Dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie, ale dbanie o jego życie, zdrowie i podmiotowość jest obowiązkiem moralnym każdego z nas. Naruszenie dóbr osobistych dzieci i osób nieporadnych cechuje się dużą szkodliwością społeczną, wpływa w znacznym stopniu na ich rozwój i dalsze funkcjonowanie w społeczeństwie.

W procedowanym projekcie ustawy zawarto wiele istotnych zmian. Zmieniony został wykaz okoliczności, które sąd uwzględnia, wymierzając karę. Fakt, że sprawca popełnił przestępstwo na szkodę małoletniego, został uznany za okoliczność obciążającą. Podwyższono sankcje karne wobec osób dopuszczających

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Zwiercan

się spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym. Zawarto zmianę typów kwalifikowanych dotyczących bezprawnego pozbawienia wolności małoletniego, uzupełniając dotychczasowe zapisy o znamię czasu oraz znamię szczególnego udręczenia. Nałożono wyższą sankcję karną za handel osobami małoletnimi poniżej lat 15. Wprowadzono wyższą karę za porzucenie, uprowadzenie lub zatrzymanie osoby małoletniej do 15. roku życia lub osoby nieporadnej.

W przedstawionym projekcie zadbane szczególnie o zabezpieczenie dóbr dziecka i jego podmiotowości, co wyraża się m.in. ochroną pokrzywdzonych, którzy doświadczając czynu zabronionego, nie zawiadomili o jego popełnieniu. W noweli ustawy znajduje się zapis, który stwierdza, że nie dochodzi do popełnienia przestępstwa, jeśli ofiara nie zawiadomiła o popełnieniu czynu zabronionego, z wyłączeniem przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W projekcie zaproponowano także zmiany w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, których przyjęcie jest konieczne ze względu na zachowanie spójności z nowelizowanym brzmieniem Kodeksu karnego.

W moim przekonaniu najważniejszą zmianą dokonaną w tej ustawie jest zapis o obligatoryjnym odwołaniu przez sąd warunkowego zawieszenia umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, gdy popełni on ponownie czyn karalny przewidziany w katalogu czynów zabronionych.

Zgadzam się z projektodawcami, którzy w uzasadnieniu uznają, że przedkładany projekt spełnia kryteria wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej statuującego zasadę proporcjonalności, wobec czego zasługuje na poparcie. Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Na listę posłów zapisanych do zabrania głosu wpięły się dwie osoby, dwie panie z klubu Platforma Obywatelska.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie?

Nie widzę, by ktoś się zgłaszał.

W związku z tym zamykam listę.

Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Pepek z klubu Platforma Obywatelska o zadanie pytania.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Należy w tym miejscu podziękować rzecznikowi praw dziecka panu Markowi Michalakowi, że zwrócił uwagę na temat prze-

stępstw wobec małoletnich, czego efektem jest niniejszy prezydencki projekt.

Jedną z proponowanych zmian jest wprowadzenie obowiązku zawiadomienia organów ścigania o przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, wolności oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wymierzonych w dobro dziecka. Chodzi o to, by osoba, która będzie miała informacje, np. o akcie pedofilskim, miała nie tylko społeczny, ale też prawny obowiązek zawiadomienia o tym fakcie organów ścigania. Jeśli tego nie zrobi, grozić jej będzie kara 3 lat pozbawienia wolności. Ten zapis wywołał lawinę komentarzy, bo niejednokrotnie osobami, które wiedzą o takich zaistniałych przestępstwach, rządzi strach. Chciałam zapytać: Czy będą jakieś szczególne formy ochrony dla osób, które poinformują o takim przestępstwie organy ścigania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Drugie pytanie zada pani poseł Joanna Fabisiak, także z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie i moja uwaga koncentrują się na innej grupie, na grupie osób nieporadnych intelektualnie, zarówno dzieci, jak i dorosłych. To bardzo ważna grupa. Powiedziane jest w proponowanej ustawie, że nie ma przestępstwa, jeśli nie ma zgłoszenia przestępstwa. Tymczasem macie państwo świadomość – kieruję swój głos do przedstawicieli pana prezydenta – że bardzo często te osoby niepełnosprawne, upośledzone, chodzi o zakłady opieki zdrowotnej czy też różne placówki psychiatryczne, nie zgłaszają tego, nawet nie dlatego, że się boją. Mało tego, bardzo często, nawet jak dochodzi do przestępstw na tle seksualnym, one czują się w jakiś sposób wyróżnione, a jednocześnie trzeba je przed tymi faktami bronić. Ja mam świadomość wszelkich trudności, ale bezradność rodzin jest straszna, bo obserwują najstraszliwsze przestępstwa dokonywane na dzieciach właśnie w tych zakładach. I sam fakt, że będą podwyższone kary, doprawdy nie zabezpieczy akurat tej grupy osób nieszczęśliwych – powiedzmy to wprost.

A zatem jaki sposób proponujecie państwo... *(Dzwonek)* Sam kierunek ustawy jest bardzo dobry, natomiast jakie będą zabezpieczenia dla tych najsłabszych, dla tych, którym bardzo trudno jest pomóc? Jest również przepis mówiący o tym, że w wypadku – już kończę, pani marszałek – braku nadzoru będzie karany kierownik takiej placówki, a on nie będzie wiedział, i to nie dlatego, że często nawet nie będzie chciał wiedzieć, tylko często ten, na którym dokony-

Posel Joanna Fabisiak

wane jest przestępstwo, nie będzie tego zgłaszał z różnych powodów, ale już nie ma czasu, żeby to wyjaśnić. Bardzo bym prosiła o odpowiedź: Czy myślicie państwo o tym, czy myśleliście i czy jest w ustawie jakiś sposób zabezpieczenia tych właśnie osób? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika. Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Rozumiem, że te pytania były skierowane do pana ministra, aczkolwiek na pierwsze pozwolę sobie już odpowiedzieć. Kwestia w obszarze procesowym to anonimizacja informacji dotyczących osoby. Jest też ustawa, która przecież mówi o ochronie świadków i pokrzywdzonych. Natomiast, jak rozumiem, jeżeli chodzi o drugie pytanie, to odpowie pan minister Dera.

Chciałbym ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości wyrazić podziękowanie panu prezydentowi za to, że pochylił się nad kwestią osób małoletnich, kwestią szczególnego chronienia, szczególnej ochrony osób małoletnich. Od kilkunastu tygodni, a może więcej, od kilku miesięcy zajmuję się sprawą uprowadzeń rodzicielskich, niedługo także sprawą adopcji zagranicznych. W tle zawsze pojawia się kwestia dobra dziecka. Dobro dziecka, które jest tłem. Dzisiaj dobro dziecka w tych wystąpieniach było kilkakrotnie poruszane. Bardzo dziękuję panu prezydentowi, że to dobro dziecka właśnie poprzez ten projekt jest realizowane.

Chciałbym także poinformować państwa – takie pytanie co prawda nie padło, ale ono zapewne pojawi się w czasie prac legislacyjnych – że również u nas, w Ministerstwie Sprawiedliwości, jest przygotowywana reforma, głęboka reforma Kodeksu karnego. Te rozwiązania, które są proponowane przez pana prezydenta w jego projekcie, korespondują z tym, co jest przygotowywane w naszym resorcie. To jest taka dosyć istotna informacja. Stąd mam również łatwość odpowiadania czy odnoszenia się do tego projektu.

Bardzo chciałbym zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą dwóch przepisów konstytucji, art. 72 ust. 1 i art. 30. Ten art. 72 to właśnie obowiązek zapewnienia ochrony praw dziecka, ochrony dzieci, a art. 30 mówi o szczególnej ochronie godności człowieka. W przypadku tych przestępstw, o których mówił tutaj pan

minister Andrzej Dera, chcę powiedzieć, że one spotykają się ze szczególną odrazą ze strony społeczeństwa. Dziękuję za wszystkie głosy, które tutaj się dzisiaj pojawiły, bo te działania, te zachowania w stosunku do najsłabszych, do dzieci powinny być szczególnie napiętnowane społecznie, a także w sensie karnoprawnym. To jest niesłuchanie istotna rzecz. Miałem nawet przygotowane kilka takich opisów sytuacji z ostatnich tygodni, obrazujących, z jakimi spotykamy się przypadkami, o czym media często informują. To są rzeczy, które zasługują na szczególną pogardę w odczuciu społecznym.

Sądzę, że ten projekt spotka się w społeczeństwie z bardzo dobrym, życzliwym przyjęciem. Chronimy wszak pokrzywdzonego, który ma szczególne właściwości: jest to małoletni. Chodzi mi zwłaszcza o osoby poniżej 15. roku życia. Chronimy życie, zdrowie, chronimy wolność, chronimy więzi rodzinne. To niesłuchanie ważna rzecz, dlatego dziękuję za to, że w części ogólnej Kodeksu karnego jest proponowana zmiana w art. 53 § 2, tam gdzie są szczegółowe dyrektywy wymiaru kary. Będzie wprowadzany, jest proponowany obowiązek brania pod uwagę okoliczności w postaci popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego. To kilka słów, a jakże ważnych, ułatwiających podejmowanie czy określanie wymiaru kary.

Oczywiście jest również kwestia dotycząca tego, czy polski system jest jakoś szczególnie represyjny. Ja tutaj wsłuchiwałem się w głos pani poseł z Nowoczesnej. Całkowicie nie podzielał zdania, że szukamy, że pałką próbujemy walczyć itd. W żadnym razie. Chcę państwu powiedzieć, że przejrzałem nawet orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że ustawodawcy przysługuje znaczna swoboda w zakresie kryminalizacji i penalizacji. A polski system naprawdę nie jest systemem szczególnie represyjnym.

Proszę państwa, tylko jeden przykład – jeżeli można, pani marszałek – ciężkie uszkodzenie ciała. Porównaliśmy pięć systemów prawnych: w Anglii, we Francji, w Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Polsce; w Stanach Zjednoczonych chodziło o Pensylwanię. Szanowni państwo, w typie podstawowym w Anglii, jeżeli chodzi o ciężkie uszkodzenie ciała, jest możliwość orzeczenia nawet dożywotniego pozbawienia wolności, we Francji – do 15 lat, w Niemczech – do 15 lat, w Stanach Zjednoczonych – do 20 lat. A w Polsce? Do 10 lat. Jeżeli skutek jest w postaci śmierci: Wielka Brytania – dożywocie, Francja – dożywocie, Niemcy – 15 lat, Stany Zjednoczone – dożywocie albo kara śmierci, akurat w przypadku Pensylwanii, ale w Polsce – od 2 do 12 lat. To jest bardzo ważne. Będziemy zapewne niebawem dyskutowali właśnie nad tą reformą, którą my przygotowujemy. Polski system prawny, polskie prawo karne naprawdę nie jest szczególnie represyjne. Śmiem twierdzić, że szczególnie, wyjątkowo łagodnie obchodzi się ze sprawcami.

Jeżeli chodzi o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to chcę tylko przytoczyć cytaty z wyroku

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

z 9 października 2001 r., w którym trybunał stwierdził, cytując: Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego ustroj oparty jest na zasadzie podziału władzy, wynika, że stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przyznana została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. Ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym, a więc także celom kryminalno-politycznym.

Zmienia się, i dobrze. Te zmiany idą w kierunku w moim przekonaniu prawidłowym. Oczywiście powinna być brana pod uwagę zasada proporcjonalności z konstytucji, a więc te kary powinny być niezbędne z uwagi na cel, skuteczne i rzeczywiste. Ale w tym przypadku nie mamy żadnych wątpliwości. Pamiętajmy, że w tle mamy osobę, która ma szczególny status, tj. osobę pokrzywdzoną. To są osoby małoletnie. Bardzo dziękuję, panie ministrze, i bardzo dziękuję panu prezydentowi za ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP pana Andrzeja Derę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Najpierw chciałem bardzo serdecznie podziękować za ciepłe przyjęcie przez kluby parlamentarne projektu pana prezydenta dotyczącego zmiany Kodeksu karnego i tej szczególnej ochrony małoletniego, mówiąc inaczej, nie językiem prawniczym – dzieci, żeby sprawa była jasna. Bardzo serdecznie dziękuję. Myślę, że wszystkie te wątpliwości, wszystkie te państwa uwagi, które państwo zgłosiliście, będziemy mogli w trakcie procedowania w komisji szczegółowo sobie omówić i znaleźć takie rozwiązania, które wszystkich zadowolą i będą dobrymi rozwiązaniami, które będą skutkowały tym, że rzeczywiście dzieci po przyjęciu tej nowelizacji będą lepiej chronione niż dotychczas. Ale chcę się odnieść do paru wystąpień klubowych i do paru pytań, które na tej sali padły.

Jeżeli chodzi o przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, chcę wyraźnie powiedzieć, dlaczego te zmiany tutaj są, dlaczego my to proponujemy i dlaczego warto wprowadzić te zmiany. Otóż mamy porównanie chociażby takich dwóch dóbr i sankcji karnych za naruszenie tych dóbr. Proszę zwrócić uwagę, że spraw-

ca kradzieży z włamaniem – jest to przestępstwo z art. 279 Kodeksu karnego – jest traktowany w ten sam sposób jak sprawca umyślnego uszczerbku na zdrowiu, np. w stosunku do dziecka. Trzeba sobie zadać pytanie, czy ktoś, kto włamuje się do piwnicy i kradnie przedmiot o wartości powyżej 1000 zł, ma być tak samo przez prawo traktowany jak ten, kto w sposób umyślny uszkadza np. dziecko, powoduje uszczerbek na zdrowiu. Czy tak powinno być w polskim systemie prawnym, w systemie karnym? Zdaniem pana prezydenta nie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że zdrowie, życie jest ponad kwestie materialne, bo rower można zwrócić, zamek w piwnicy można naprawić, a zdrowia dziecka można już nie przywrócić i ten uszczerbek będzie po prostu uszczerbkiem trwałym. A więc wyraźnie trzeba powiedzieć, że jest potrzeba uwypuklenia tego dobra, jakim jest zdrowie, życie, wolność, godność dziecka. To jest wartość dużo cenniejsza i ona jest wyraźnie wyżej postawiona w polskiej konstytucji. I chodzi o to, żeby to dobro miało też odzwierciedlenie w przepisach Kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o przedstawiciela Nowoczesnej – pani poseł Kornelia Wróblewska mówiła dużo o odstraszeniu, o prewencji. Ale przecież zwiększenie odpowiedzialności karnej, zaostrzenie kar za popełnienie tych przestępstw to jedna z zasad prewencji ogólnej. Po to to robimy, żeby każdy, kto planuje, zamierza podnieść rękę na dziecko, wiedział, że będzie surowiej traktowany. I to jest właśnie jeden z kluczowych elementów prewencji. Oczywiście mamy tu szereg artykułów i to nie jest recepta, tzn. nie jest tak, że zapiszemy w kodeksie i ludzie nie będą kradli, nie będą zabijali. Takich rzeczy oczywiście nie będzie. Są tacy, którzy będą te dobra naruszali, ale w momencie gdy oni naruszają te dobra, muszą być pewni, że będą po prostu karani adekwatnie do tego, co zrobili. Pokazywałem wcześniej tę różnicę. I tu musi być jasna odpowiedź, i to zapisaliśmy w art. 53 § 2. To jest moim zdaniem jedna z fundamentalnych spraw w tym projekcie – każdy przestępca, niezależnie od tych, o których tu mówimy, z wyszczególnieniem tych szczególnych kwestii dotyczących dzieci, każdy popełniający przestępstwo, które jest opisane w Kodeksie karnym, jeżeli ofiarą jest dziecko, będzie po tej zmianie wiedział, że będzie surowiej traktowany. Czy ukradnie komórkę dziecku, czy zrobi cokolwiek, a ofiarą będzie dziecko, sędzia będzie miał obowiązek uwzględnić ten fakt i po prostu sprawcę surowiej ukarać. Tu trzeba sobie zadać pytanie, czy takie podejście jest jednak prewencją. Jeżeli świadomość społeczna wzrośnie i będziemy mówili głośno o tym, że każde przestępstwo, gdzie ofiarą jest dziecko, będzie surowiej traktowane, wyraźnie w moim odczuciu w społecznym odbiorze będzie ta świadomość, że dzieci są szczególnie chronione, bo dziecko po tej zmianie właśnie tak będzie chronione.

Nie mogę się zgodzić z jedną tezą, pani poseł, mnie to osobiście bardzo zabolalo – co do nowelizacji art. 240 przez pana prezydenta. Pani poseł powie-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera**

działa, że są to przestępstwa średniego kalibru. Po-
wiem szczerze, mnie to osobiście poruszyło, bo ja
wiem, jak do tej pory zapis art. 240 w Kodeksie kar-
nym był traktowany. Tutaj mówiliśmy o tym szcze-
gólnym dobru, jakim jest państwo. Mówiliśmy o ter-
roryzmie, o innych sprawach, o tym, że jest społeczny
obowiązek informowania organów państwa o tego
typu przypadkach. Ale nie można mówić moim zda-
niem, że ciężki uszczerbek na zdrowiu dziecka, han-
del dziećmi, zgwałcenie dziecka, wykorzystanie sek-
sualne dziecka, czyny pedofilskie w stosunku do dzie-
ci to są przestępstwa średniego kalibru. To są obrzyd-
liwe, ciężkie przestępstwa, które skutkują w całym
życiu tych dzieci. I dlatego po naprawdę głębokiej
dyskusji podjęliśmy tę próbę, bo jeżeli będzie dalej
znieczulica społeczna, dalej będziemy uważali, że to,
iż planuje się zgwałcenie dzieci, planuje się handel
dziećmi... nadal będzie wokół tego jakaś znieczulica
społeczna, nadal będziemy to akceptowali społecznie
– ja się w to nie wtrącam, niech się państwo tym
zajmie, mimo że mam wiedzę, mimo że wiem, co się
w tej sprawie planuje, mimo że byłem świadkiem ta-
kiego zdarzenia, nie będę się odzywał dla świętego
spokoju. Święty spokój w ten sposób zabił wiele ma-
łych istot w naszym kraju. I to jest nie tylko kwestia
prawa karnego, to trzeba opisać – ja powiem, co się
potem z tym stanie – ale przede wszystkim trzeba
zmienić mentalność społeczną. Nie może być przy-
zwolenia na znieczulicę. I to jest zadanie nas wszyst-
kich, parlamentarzystów, Ministerstwa Sprawiedli-
wości, organizacji pozarządowych, rzecznika praw
dziecka, wszystkich obywateli.

Tu nie chodzi o to, jak pani sugerowała, pani po-
seł, że to ma być państwo policyjne. To nie jest rola
państwa policyjnego. To jest wrażliwość na to, żeby,
jeżeli się dzieją rzeczy straszne, obrzydliwe, nie za-
mykać oczu i nie udawać, że się nic nie dzieje. Bo
dokąd dojdziemy, gdy będziemy zamykać oczy na tego
typu przypadki? I tu naprawdę myśmy bardzo głębo-
ko zastanawiali się nad kwestią tych przestępstw –
one są straszne, obrzydliwe i ciężkie naszym zda-
niem. Chciałbym, żebyśmy na ten temat jeszcze roz-
mawiali, ale żebyśmy też podjęli społeczną akcję,
żebyśmy mówili, dlaczego chcemy to zmienić. Jestem
przekonany, że nie będzie tu takiego patrzenia, że to
jest coś nad wyraz, że to jest przewymiarowane, że
my tu próbujemy coś robić w charakterze państwa
policyjnego. Jest wprost przeciwnie. I chcę powie-
dzieć jeszcze jedną rzecz dla uspokojenia tych wszyst-
kich osób: w każdym tego typu przypadku to proku-
rator będzie wnioskował do sądu, we wszystkich ta-
kich naprawdę rażących sytuacjach, gdzie nie ma
najmniejszej wątpliwości co do intencji, co do tego, że
ktoś nie chciał widzieć. Musi być popełnione prze-
stępstwo, umyślne przestępstwo. Tak, wiedziałem,
ale nie zrobiłem, a nie, że miałem jakieś domysły czy
coś mi się wydawało. Nie, jeżeli wiedział, słyszał, był

świadkiem, ma obowiązek poinformować. I w każ-
dym przypadku to sędzia będzie jednak stwierdzał,
jakie były motywy, czy się bał, czy się nie bał. Zawsze
może powiedzieć: odstępuję od wymierzenia kary, bo
strach był większy. To są indywidualne przypadki,
ale tu chodzi o istotę generalną, żeby nie zamykać
oczu i nie pozwalać na tę znieczulicę społeczną.

I na koniec chciałbym się jeszcze odnieść tutaj do
pytań, dziękując panu ministrowi za odpowiedź na
pierwsze pytanie. Myślę, że tu już więcej nie mam nic
do powiedzenia, rzeczywiście jest tak, jak pan mini-
ster mówił.

Natomiast, odpowiadając pani poseł Joannie Fa-
bisiak, właśnie tu się z panią całkowicie zgadzam.
Mieliśmy teraz ten przypadek dotyczący śmierci
osób w tym pseudozakładzie dla osób starszych,
braku opieki, narażenia życia właśnie osób niepo-
radnych. Ta zmiana właśnie ma temu zapobiec, tzn.
zapobiec w tym sensie, że sprawcy takich prze-
stępstw po prostu będą karani, i to w sposób surow-
szy niż do tej pory, bo szczególnej opieki wymagają
właśnie osoby nieporadne ze względu na swój stan
fizyczny lub psychiczny. I to również chronimy, to
jest w tym projekcie, nie tylko dzieci małoletnie,
choć jest to ukierunkowane na dziecko. Wyraźnie
wskazujemy w przypadku wielu tych przestępstw,
że sprawcy przestępstw w stosunku do osób, które
są nieporadne, które nie są samodzielne ze względu
na swój stan fizyczny bądź psychiczny, po prostu
będą surowiej karani. I tutaj musi nastąpić zmiana
mentalności. Rozumiem, że są osoby bliskie i najbli-
ższe, ale nikt ich nie wyręczy. Jeżeli będą mieli prze-
słanki, jeżeli będą mieli podejrzenia w stosunku do
kogoś z ich najbliższych, że coś złego się dzieje, że
ktoś ich wykorzystuje, to będą mieli obowiązek to
zgłosić. Nie chodzi o to, żeby odpowiadać karnie, jak
nie zgłoszą, ale jeżeli nie będą zgłaszać, to de facto
dadzą przyzwolenie na takie traktowanie swoich
najbliższych. Tak to niestety wygląda z tej strony,
to jest to przyzwolenie. I to jest obudzenie tej świa-
domości. Jeżeli będziemy obojętni, to będziemy to-
lerować to zło, które występuje. Dlatego jest potrzeb-
na głęboka zmiana świadomości. Myślę, że czas,
zanim ta ustawa wejdzie w życie, to jest ten czas na
to, żebyśmy wspólnie popracowali nad zmianą świa-
domości w naszym kraju dotyczącej tego, co to jest
donoszenie, a co to jest informowanie. Chciałbym,
żebyśmy się nauczyli rozróżniać te dwie rzeczy, bo
donosić można o różnych rzeczach, ale informować
o złu, w moim odczuciu, to jest moralny obowiązek
każdego obywatela naszego kraju. I jeżeli będziemy
mieli taką wrażliwość, to myślę, że będziemy w sta-
nie uratować wiele istnień, zapobiec wielu szkodom,
które w naszym kraju występują. I o taką wrażli-
wość w imieniu pana prezydenta będę apelował,
żebyśmy nad tym popracowali, bo to jest bardzo
ważne, żeby właśnie taką wrażliwość mieć, żeby
taką wrażliwość miał każdy obywatel.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję Wysokiej Izbie,
wszystkim klubom za ciepłe i życzliwe przyjęcie tego

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera**

projektu. Panu ministrowi dziękuję za ciepłe słowa w stosunku do pana prezydenta, za chęć pracy, współpracy przy tym projekcie. Mam nadzieję, że po przyjęciu tego projektu przez Wysoką Izbę dzieci w naszym kraju, osoby nieporadne, niesamodzielne rzeczywiście będą lepiej chronione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, zawarty w druku nr 846, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 888).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić projekt przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, nowelizację Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888.

Szanowni państwo, wiem, że będzie dyskusja w trakcie całego procesu legislacyjnego. Chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami, zanim przejdę do szczegółowego omówienia propozycji tego projektu. Przez 20 lat zajmowałem się sprawami gospodarki, gospodarczymi, miałem bliski kontakt z przedsiębiorcami. W mediach w ostatnich tygodniach pojawiają się informacje, że ten projekt, ta nowelizacja jest wymierzona w przedsiębiorców. To jest nieprawda, chciałbym temu zaprzeczyć. Mam wielu przyjaciół wśród przedsiębiorców, prowadzimy rozmowy z różnymi środowiskami. Chcę państwu powiedzieć, że przedsiębiorcy, wiedząc, o co chodzi w tym projekcie, nie kwestionują go. Ten projekt jest przeciwko zupełnie innej grupie. To nie przedsiębiorcy, tylko

przestępcy, oszuści, zwłaszcza zorganizowane grupy przestępcze, często grupy międzynarodowe, o charakterze międzynarodowym, to są ci, którzy wysysają pieniądze z nas wszystkich, z naszego budżetu. I my wszyscy na tym tracimy, niezależnie spod jakich barw politycznych jesteśmy. Wszyscy, niezależnie od tego, jakie mamy poglądy polityczne, religijne, niezależnie czym się zajmujemy, wszyscy jesteśmy oszukiwani. Przez całe lata tak się działo.

Dzisiaj, 2 godziny temu, była ożywiona dyskusja na temat jednego z projektów. Proszę potraktować ten projekt jako coś, co buduje pewien system walki właśnie z tymi grupami zorganizowanymi, dla których ostatnie lata to było prawdziwe eldorado. Wystarczy posłużyć się kilkoma danymi, żeby potwierdzić to, że proceder wyłudzenia podatku VAT jest zajęciem często bardziej intratnym niż handel bronią, handel narkotykami czy też korzystanie z prostytucji, zarabiania na tym.

Otóż chcę państwu powiedzieć, że podatek VAT to w budżecie jest ok. 130 mld zł, tj. 44% całego budżetu. Rozmawiamy o wielkich pieniądzach. My nie rozmawiamy o milionach, dziesiątkach milionów, setkach milionów, rozmawiamy o dziesiątkach miliardów. Rozmawiamy o skali, którą Najwyższa Izba Kontroli zasygnalizowała w swoim raporcie. Chodzi o nieszczelność systemu, o to, że mamy prawo twierdzić, że wypływ pieniądza z budżetu poprzez tę nieszczelność systemu jest na poziomie nawet 80 mld zł, przekracza 80 mld zł. Jest gigantyczna luka podatkowa, o której dzisiaj już ktoś mówił z tej mównicy, która jest dwukrotnie większa niż średnia unijna. Taka jest brutalna prawda.

Jeżeli chodzi o podatek VAT, to możemy tracić rocznie, szanowni państwo, z tytułu tej gangsterskiej działalności przestępców nawet do 50 mld, a nawet 55 mld zł. Są różne opracowania w tym zakresie. Jeżeli byłoby to ok. 50 mld, to chcę powiedzieć, że te pieniądze powinny iść właśnie na tych młodych ludzi, którzy siedzą teraz na galerii, na edukację, na szkoły wyższe, na ulice, na służbę zdrowia, na deficyt budżetowy. Deficyt budżetowy nie przekracza 50 mld zł, a oni wysysają z naszego systemu tylko przez to, że wykorzystują różnego rodzaju kruczki, ale naszym zdaniem to jest działalność przestępcza, nawet 50 mld, 55 mld zł.

Chcę państwu powiedzieć, że takim pierwszym naszym działaniem, które zostało podjęte przez ministra sprawiedliwości, już dziś prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, było doprowadzenie po kilku latach do połączenia tych urzędów: ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. I dobrze się stało. Dyskutowaliśmy na tej sali o różnych rozwiązaniach przyjętych w ustawie Prawo o prokuraturze. Ale tam była jedna bardzo ważna rzecz, a mianowicie zupełnie nowa polityka w zakresie walki z tego typu procederem, a więc przeniesienie tej walki w prokuraturze na poziom krajowy. To jest niesłychanie istotna rzecz. Nie rozmawiamy o zwykłej przestępczości. Rozmawiamy o gangsterach, którzy wysługują się

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

tw. białymi kołnierzykami, wybitnymi prawnikami, ekonomistami, finansistami. Tak działają te grupy przestępcze. Żeby z takimi zorganizowanymi grupami walczyć, trzeba dysponować wyspecjalizowanymi prokuratorami. Cieszę się, że dzisiaj mamy możliwość tworzenia specjalnych zespołów śledczych na poziomie Prokuratury Krajowej z udziałem także ekspertów, najlepszych prokuratorów w Polsce.

Chcę państwu powiedzieć, że jest także dobra współpraca instytucjonalna – to jest bardzo ważne – a mianowicie współpraca pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości i Ministerstwem Rozwoju. To jest bardzo istotna informacja, bo wreszcie instytucje państwowe zaczęły współpracować dla dobra obywateli – zawsze powinny, ale dzisiaj być może szczególnie – w tym obszarze, żeby zahamować wpływ pieniądza, żeby zorganizowana przestępczość, czyli ci, którzy uczestniczą w tym procederze, bali się państwa, a nie czynili sobie eldorado z tego, że państwo nie potrafi z nimi walczyć.

Chcę państwu powiedzieć, że są dwa rodzaje, dwie metody wyłudzenia podatku VAT. Dotyczy to podatku należnego oraz podatku naliczonego i zwrotu podatku. Najczęstsze sposoby dokonywania wyłudzeń można zakreślić w ośmiu działaniach, a mianowicie pierwszy element to wystawianie faktur przez podmiot rzeczywiście istniejący, który nie wykonał czynności, która to czynność miała w rzeczywistości miejsce, lecz podatnikiem był ktoś inny. Drugi element to wystawianie faktur z tytułu czynności, które obiektywnie w ogóle nie miały miejsca. Trzeci element: wystawianie faktur przez podmiot całkowicie fikcyjny, który powstał tylko po to, żeby wystawić te dokumenty. Czwarty: wystawianie faktur i dokumentów celnych na czynność pozorną, czyli obiektywnie istniejącą, ale ukrywającą inne zdarzenie, które w rzeczywistości było inną transakcją. Piąty element to dostawa towaru, który faktycznie nie opuszcza kraju, która to dostawa jest deklarowana jako dostawa wewnątrzwspólnotowa towarów lub eksport. Chodzi o fikcyjny wywóz. Szósty element to usługi świadczone na terytorium kraju, które są opodatkowane stawką podstawową, lecz fikcyjne jest ich deklarowanie jako czynności opodatkowanej stawką zerową lub stawką obniżoną. Chodzi o zaniżenie podatku należnego. Siódma czynność to usługi, które mają miejsce świadczenia na terytorium kraju, lecz są fikcyjnie deklarowane jako wykonane poza terytorium kraju. Chodzi o fikcyjne miejsce świadczenia. I ósmy element, czyli deklarowanie dostawy towarów niewymienionych w załączniku nr 11 do ustawy o podatku od towarów i usług jako objętych krajowym odwrotnym obciążeniem. Chodzi o tzw. fikcyjny brak podmiotowości.

Niezależnie od konieczności przeciwdziałania tym praktykom chciałbym bardzo mocno podkreślić, że niezbędne jest zwalczanie zjawiska wyłudzenia po-

datku VAT za pośrednictwem instrumentów prawnokarnych. Do tej pory mieliśmy taką sytuację, że w takich przypadkach stosowany był Kodeks karny skarbowy, gdzie zagrożenie było śmiesznie niskie, bo kara mogła wynosić najwyżej 10 lat, i to w szczególnej sytuacji, a mianowicie wtedy kiedy była nadzwyczaj obostrzona w trybie art. 38 § 2 Kodeksu karnego skarbowego. A więc przestępcy nie musieli, nie mogli się tego akurat bać. Często zresztą i tak sprawiedliwość nie dosięgała tych, którzy byli czy są organizatorami tego rodzaju procederu. Oczywiście tak jak w przypadku poprzedniego projektu, także i tu zbadaliśmy, jak ta sytuacja wygląda w innych krajach. I mamy dwa przypadki. Wielka Brytania – za tego rodzaju działania, o których my dzisiaj rozmawiamy, jest możliwe orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności. Dożywotniego. A w Stanach Zjednoczonych – przypominam chociażby karę, która była orzeczona wobec Bernarda Madoffa – może być nawet orzeczona kara 150 lat. Można? Można.

(Posel Barbara Dolniak: Ale łącznie.)

Łącznie, nielącznie, ale kara jest, pani marszałek.

Chcę powiedzieć, że kilka tygodni temu tutaj z tej mównicy odpowiadałem na pytanie chyba formacji Kukiz'15, czy w ogóle instytucja przedawnienia jest potrzebna, czy stosować ją w przypadku takich afer gospodarczych i tego typu wyłudzeń. Oczywiście nie znamy takiego systemu, gdzie by przedawnienie w takich przypadkach nie było stosowane. Ale to jest także głos w jakimś sensie społeczeństwa, które domaga się bezwzględного rozprawiania się z tego typu przestępcami.

Dla zilustrowania pewnej praktyki przytoczę dane dotyczące lat 2014–2016 w sprawach, w których przedmiotem były wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT co najmniej dużej wartości. Zapadły, szanowni państwo, wyroki wobec 253 osób. Jeżeli chodzi o tych, którzy zostali skazani na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, to było ich zaledwie 31. 31 osób wobec 253. A my rozmawiamy, szanowni państwo, o miliardach, które wpływają z naszego budżetu. W 360 sprawach w latach 2014–2015 prowadzono postępowania przygotowawcze, których przedmiotem były wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT co najmniej dużej wartości – w 360 sprawach – w których łączna kwota wyłudzonego podatku VAT wynosiła wedle informacji podanych nam przez Prokuraturę Krajową prawie 10 mld zł. Oczywiście organy kontrolne, organy kontroli skarbowej – dzisiaj na ten temat rozmawialiśmy – wykryły fikcyjne faktury. I ta kwota staje się coraz wyższa: 2013 r. – prawie 20 mld zł, 2014 r. – prawie 34 mld zł, 2015 r. – prawie 82 mld zł. Rozmawiamy o gigantycznym procederze. Gigantycznym.

Jeżeli chodzi o konkretne rozwiązania, które zostały przyjęte w projekcie, to, po pierwsze, proponujemy objęcie czynów zabronionych związanych z wyłudzeniem podatku VAT szczególnymi regulacjami prawa karnego powszechnego, z zachowaniem moż-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

liwości kwalifikowania zachowań o mniejszej społecznej szkodliwości według przepisów Kodeksu karnego skarbowego, w szczególności jego art. 62 § 1 i 2. Założeniem projektu jest także skoncentrowanie się na przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości polegającej na tworzeniu nieprawdziwych, nierzetelnych dokumentów, które dotyczą okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia należności publicznoprawnej.

Ze wskazanych założeń wynika, że przyjęto formułę gradacji typów czynów zabronionych, podstawowego i kwalifikowanego. My to przyjmujemy tutaj w tym projekcie. Od razu spieszę uspokoić, że będzie pewna poprawka, którą zgłosimy w trakcie procesu legislacyjnego, ale o tym za chwilę powiem, właśnie ze względu na konsultacje, które prowadziliśmy ze środowiskiem przedsiębiorców. My jesteśmy otwarci na rozmowę, bylebyśmy tylko rozmawiali konstruktywnie, a nie mówili, że to jest przeciwko przedsiębiorcom. Kwalifikacja tych typów czynów zabronionych jest uzależniona od wysokości kwoty należności ogółem uwidocznionej na fakturze. Przyjmujemy, że przestępstwa polegające na działaniu w odniesieniu do faktur opiewających na wyższe kwoty należności mają prowadzić do uzyskania nienależnych zysków w większym rozmiarze. Biorąc pod uwagę to, że dobrem chronionym prawem karnym jest w tym przypadku wiarygodność dokumentów, a w konkretnych sytuacjach może się zdarzyć, że pomimo odniesienia się w fakturze do kwoty należności ogółem o znacznej lub wielkiej wartości bezprawna korzyść majątkowa jest relatywnie niewysoka, będzie można skorzystać z przepisu, który przewiduje uprzywilejowany typ tego czynu, wypadek mniejszej wagi. Chodzi o projektowany art. 270a § 3 oraz art. 271a § 3 Kodeksu karnego. Zastosowanie kwalifikacji związanej z wypadkiem mniejszej wagi może nastąpić niezależnie od kwoty wyszczególnionej na fakturze, możliwe są bowiem do przewidzenia również sytuacje, w których wystawienie faktur nawet na wielomilionowe kwoty nie wywoła w praktyce istotnie negatywnych skutków.

Zdajemy sobie sprawę, że proponowane zagrożenie karne czynów związanych z przestępstwami dotyczącymi należności wielkich wartości ogółem wskazanych w fakturach sytuuje te czyny wśród przestępstw zagrożonych najsurowszymi karami w polskim prawie karnym. Ale tutaj obok często w mediach ostatnio pojawiającego się przykładu zabójstwa – czyli tego, że kara będzie taka, jak chociażby za zabójstwo – trzeba też wskazać chociażby art. 310 § 1, czyli fałsz np. banknotów, pieniędzy, gdzie też kara jest bardzo, bardzo wysoka, o ile dobrze pamiętam tę numerację. Zgodnie z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 konstytucji, o czym mówiłem już w poprzednim punkcie, oczywiście musimy brać pod uwagę pewne okoliczności i szanować, co

jest oczywiste, konstytucyjne wolności i prawa. Te ograniczenia mogą być ustanawiane tylko w ustawie, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej, wolności i praw innych osób. W tym przypadku chciałbym jednak bardzo mocno podkreślić, że mamy do czynienia z atakiem na fundamenty państwa. Chodzi o kwoty, które są w ten sposób wysysane z naszego budżetu. Niezbędność przyjętych przez ustawodawcę środków wyraża się w tym, że będą one chronić określone wartości w sposób bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty z zastosowaniem innych środków. W tym przypadku posługuję się orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 26 stycznia 1993 r. Sądzę, że w tym przypadku mamy do czynienia dokładnie z taką sytuacją. Straty Skarbu Państwa – tu chodzi o unaocznienie – są spowodowane wyłudzeniami związanymi z podatkiem VAT w bardzo wysokiej skali, są bardzo wysokie i znacząco odczuwalne w systemie budżetowym całego państwa. Tak jak mówiłem, rzecz dotyczy nawet kilkudziesięciu miliardów złotych. Dlatego te czyny należy sytuować w jednym rzędzie z najpoważniejszymi przestępstwami przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Stąd sygnalizujemy te kary, nawet karę odrębną rodzajowo 25 lat pozbawienia wolności.

Projekt ustawy przewiduje dodanie do Kodeksu karnego szczególnej postaci tzw. fałszu materialnego dokumentu w postaci faktury w zakresie okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym. Zgodnie z projektowanym art. 270a Kodeksu karnego karalne byłoby podrabianie lub przerabianie w celu użycia za autentyczną fakturę w zakresie okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym lub używanie takiej faktury jako autentycznej. Podstawowe zagrożenie tego czynu byłoby wyższe niż w art. 270 Kodeksu karnego, statuującym podstawowy typ fałszu materialnego dokumentu, w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Przewidzieliśmy w tym przykładzie również typ kwalifikowany, który jest określany ze względu na wielką wartość kwoty należności ogółem, które zawiera faktura, albo uczynienie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, ze względu na to, że jest zbrodnią, oraz przewidujemy również typ uprzywilejowany, o czym mówiłem.

Jeżeli chodzi o fałsz intelektualny, to podstawowym założeniem konstrukcji art. 271a Kodeksu karnego jest powiązanie karalności przestępstwa z wartością kwoty należności ogółem, którą zawiera faktura lub faktury, a nie z kwotą wartości uszczuplenia należności publicznoprawnej. Chodzi mianowicie o sytuację, w której nie mamy czasu na to, żeby czekać z postępowaniem, które prowadzone jest przez organ podatkowy. I jest to prostsze, bar-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

dziej realne, i rzeczywiście można przyjąć, że tego rodzaju rozwiązania będą realizowały cele. Inaczej sprawy toczyłyby się zapewne bardzo, bardzo długo, znacznie dłużej.

Projekt wprowadza także postać kwalifikowaną przestępstw określonych w art. 270a § 1 i art. 271a § 1 Kodeksu karnego w stosunku do faktury lub faktur zawierających kwotę należności ogółem, której wartość lub łączna wartość jest większa niż – w projekcie jest zapisane – pięciokrotność kwoty określającej mienie wielkiej wartości, rozumiem, że chodzi o kwotę 5 mln zł. Ale tutaj w tym przypadku, szanowni państwo, nie wykluczamy dokonania poprawki. Będziemy chcieli podnieść ten poziom do dziesięciokrotności kwoty określającej mienie wielkiej wartości, właśnie po konsultacjach. Ten typ czynu miałby odnosić się w założeniu do członków największych zorganizowanych grup przestępczych, których działalność powoduje najpoważniejsze skutki dla interesów majątkowych naszego państwa, i będzie to zbrodnia, która będzie zagrożona karą pozbawienia wolności od lat 5 do 15 albo karą odrębną rodzajowo, karą 25 lat pozbawienia wolności. W celu dalej idącego powiązania majątkowych konsekwencji skazania z wyrażoną przez sprawców szkodą proponowany przepis art. 277b Kodeksu karnego w razie skazania za przestępstwo określone w art. 270a § 1 lub § 2, art. 271a § 1 lub § 2 albo art. 277a Kodeksu karnego przewiduje możliwość wymierzenia grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności w wysokości do 3 tys. stawek dziennych.

Z uwagi na to, że z formalnego punktu widzenia przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, w tym przypadku faktur oczywiście, oderwane są w widocznej perspektywie od ich konsekwencji w postaci uszczuplenia należności podatkowych, wskazane w typach czynów kwoty dotyczą wyszczególnionych w fakturze lub fakturach i nie podlega badaniu faktyczna wartość, o czym przed chwilą państwu już mówiłem, o ile oczywiście, taki jest warunek, towary te lub usługi rzeczywiście istnieją. Kwota należności ogółem to jest suma wartości netto towaru lub usługi oraz kwoty podatku.

Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, która dotyczy tego projektu, to jest to kwestia dotycząca odpowiedzialności osób, które przypadkowo popełniły błędy. Tutaj często sygnalizuje się, co będzie, kiedy przedsiębiorca popełni błąd przez przypadek. Nie chciał tego, ale stało się. Błądzić jest rzeczą ludzką, każdy z nas jest człowiekiem. Chciałbym uspokoić przedsiębiorców. Te przestępstwa mają charakter umyślny. Do zastosowania odpowiedzialności karnej konieczne będzie nie tylko wykazanie znamion przedmiotowych typów czynów w postaci fałszu materialnego lub intelektualnego, ale także znamion podmiotowych. To bardzo ważne. Czyli jaki był zamiar, czy był zamiar popełnienia tego czynu. Sprawca musi mieć pełną świadomość,

że podrabia lub przerabia fakturę, używa takiej faktury jako autentycznej bądź też wystawia fakturę lub faktury, podając nieprawdę co do okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu albo zwrotu innej należności o charakterze podatkowym.

Regulacje art. 277c i 277d Kodeksu karnego mają na celu rozbicie solidarności grup przestępczych, które działają w celu dokonywania wyłudzeń. Gdy weźmie się pod uwagę istniejące powiązania interpersonalne i współzależność działań tych osób ukierunkowane na dokonanie wyłudzenia podatkowego, pożądanym jest zinstytucjonalizowanie przyznania możliwości określonego złagodzenia represji w odniesieniu do tych osób, które zdecydują się na wyrażenie tzw. czynnego żalu w określonej formie lub też zwrócić bezprawnie osiągniętą korzyść majątkową. Ten ostatni warunek będzie związany z koniecznością ustalenia przez organ procesowy wysokości osiągniętej przez sprawcę korzyści majątkowej. Warto jednak dodać, że projektodawca przewidział możliwość porzucenia na zwróceniu przez sprawcę jedynie istotnej części tej korzyści w zakresie uzależnionym od możliwości dokonania samodzielnych ustaleń w danym postępowaniu karnym.

Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą możliwości zarządzania procesowej kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych, art. 237 Kodeksu postępowania karnego, to podobne rozwiązania należałoby odnieść do możliwości przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Stąd propozycja wprowadzenia tych typów czynów zabronionych do katalogów określonych w ustawach przewidujących przeprowadzenie takich czynności przez Policję, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Wywiad Skarbowy, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową. Chodzi o to, żeby była większa skuteczność w wykrywaniu i ściganiu wyłudzeń podatkowych. Rozszerzenie katalogu przestępstw, co do których jest możliwe zarządzenie procesowej kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych oraz przeprowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, o projektowane czyny jest konieczne. Chodzi o wagę przestępstw, które powodują wielomiliardowe straty dla budżetu.

Stosując tego rodzaju rozwiązania, rzeczywiście mamy szansę zwalczyć ten proceder, mam na myśli chociażby karuzele podatkowe, co jest niezwykle trudne. Przed wyjściem na mównicę rozmawiałem przez chwilę z panem naczelnikiem z departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości. To są od strony procesowej sprawy niezwykle trudne, gdyż jest szereg różnego rodzaju podmiotów i do kogoś, kto kieruje całą grupą, często tak naprawdę nie jesteśmy w stanie dotrzeć. Słupy, które znajdują się po drodze, czasami nawet nie wiedzą, że uczestniczą w procederze. Jak mamy zwalczać tego rodzaju przestępczość? Stąd proponujemy tego rodzaju rozwiązanie.

W projekcie zawarta jest również propozycja poszerzenia katalogu przestępstw, w odniesieniu do któ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

rych Policja i żandarmeria mogą podejmować kontrolę operacyjną, o przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, o których mowa w art. 233–240 Kodeksu karnego. Chcę państwu powiedzieć, że w tym zakresie tak naprawdę rozszerzamy tylko możliwość prowadzenia tego rodzaju czynności o te przestępstwa, nowe typy, które wprowadzamy do Kodeksu karnego. W naszym odczuciu nie ma innej możliwości, żeby zwalczyć tego rodzaju przestępczość.

Jesteśmy otwarci na rozmowę, jesteśmy otwarci na konstruktywną, rzeczową rozmowę. Proszę, to jest apel do wszystkich, żeby nie straszyć polskich przedsiębiorców, że to jest projekt w nich wymierzony. To jest projekt wymierzony w gangsterów, zorganizowane grupy przestępcze. To jest projekt, który ma chronić tak naprawdę naszych obywateli przed różnego rodzaju zjawiskami. Te zjawiska są szczególnie groźne, bo jest to atak na fundamenty naszego państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Miałem informację, że przysłuchują się naszym obradom uczniowie z zespołu szkół w Pruszczu, ale chyba już opuścili salę.

Pozdrawiam więc tych państwa, którzy są teraz na galerii.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888.

Projekt dotyczy objęcia czynów zabronionych związanych z wyłudzeniem podatku VAT szczególnymi regulacjami prawa karnego powszechnego, z zachowaniem możliwości kwalifikowania ich w przypadku mniejszej społecznej szkodliwości czynu z przepisów Kodeksu karnego skarbowego. Przewidziane jest dodanie do Kodeksu karnego szczególnej formy, tzw. fałszu materialnego, jak również wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa tzw. fałszu intelektualnego, a także wprowadzenie postaci kwalifikowanej ww. przestępstw, złagodzenie represji karnych

w przypadku tzw. czynnego żalu, umożliwienie czynności operacyjnych, kontroli procesowej oraz utrwalania treści rozmów telefonicznych.

Niniejsze przedłożenie rządowe oczywiście odpowiada potrzebie skutecznego przeciwdziałania metodom wyłudzenia podatku VAT. Metody te dotyczą przede wszystkim – tak jak już tu powiedziano – dwóch rodzajów podatku, czyli podatku należnego i podatku naliczonego, oraz zwrotu podatku. Konieczne jest użycie instrumentów prawnokarnych, gdyż jest szereg metod – bardzo szczegółowo już opisanych przez mojego przedmówcę – dokonywania wyłudzenia podatku VAT. Liczby, które zostały przytoczone, określające, ile budżet państwa co roku z tego powodu traci, wskazują na postęp wręcz geometryczny, bo jeżeli 2–3 lata temu było to kilkanaście miliardów złotych, to w roku 2015 jest to już ponad 81 mld zł, przy czym to jest liczba szacunkowa i najprawdopodobniej jest to jeszcze więcej, tylko nie wszystkie straty można precyzyjnie wyliczyć.

Za niewystarczające w związku z tym należy uznać dotychczasowe sankcje z Kodeksu karnego skarbowego, jako że kodeks ten przewiduje jako zasadnicze kary pozbawienia wolności kary od 5 dni do 5 lat, a jedynie w szczególnych przypadkach może mieć miejsce zaostrzenie kary, ale nieprzekraczające lat 10. A więc ten projekt przewiduje włączenie przestępstw dotyczących podatku VAT – tak to określimy – do Kodeksu karnego. Pozostaje kwestia systematyki, czy rzeczywiście powinna być ta materia ujęta w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko dokumentom. W opinii Sądu Najwyższego dotyczącej tego projektu zostały wyrażone co do tego wątpliwości, czy rzeczywiście tak powinno być. Myślę, że jest to sprawa do dalszej dyskusji w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, ale bez względu na to, gdzie zostaną ulokowane w systematyce Kodeksu karnego te przepisy, niewątpliwie oczywista jest konieczność ich wprowadzenia.

Przy tej okazji zostały również przewidziane zmiany w słowniczku wyrażeń ustawowych, tj. w art. 115 Kodeksu karnego. Pojęcie znacznej szkody, czyli o wartości w czasie popełnienia czynu przekraczającej 200 tys. zł, będzie równoznaczne z pojęciem znacznej wartości wynikającej właśnie z przedmiotu, który jest określony w czynności prawnej wskazanej w fakturze. Również pojęcie wielkiej szkody będzie tożsame z pojęciem wielkiej wartości, czyli będzie to kwota przekraczająca 1 mln zł.

W wystąpieniu pana ministra zostało już wskazane, że przepisy podatkowe karne, jakie są w krajach Unii Europejskiej, są znacznie bardziej surowe. W Wielkiej Brytanii zagrożenie podstawowe w zakresie przestępstw podatkowych VAT-owskich to kara do lat 7 (*Dzwonek*), natomiast jest oczywiście możliwe orzeczenie – w przypadku spisku – dożywocia.

Wnoszę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o skierowanie tego projektu do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz głos zabierze w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Marcin Świąćicki.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o niedobory i uszczuplenia budżetu państwa z powodu oszustw w zakresie podatku VAT, to podzielimy diagnozę, że te oszustwa są na dość dużą skalę i że jest rzeczą ważną, żeby je zwalczać. To jest ważne dla samego budżetu, dla jego dochodów, jak również ważne to jest dla tych przedsiębiorców, którzy uczciwie płacą podatki, w ten sposób likwidujemy nieuczciwą wobec nich konkurencję. Natomiast wątpliwości budzi to, że głównym kierunkiem naprawy tego systemu ma być zaostrzenie kar w stosunku do tego rodzaju przestępstw i zrobienie z nich osobnej kategorii przestępstw. Dlaczego takie wątpliwości się nasuwają?

Po pierwsze, nasuwają się dlatego, że wykrywalność tych sprawców jest w ogóle niewielka, o czym tu już mówiono. Są słupy, są jakieś lipne firmy, te firmy powstają i znikają jak krzaki. Czytałem raport NIK, na który państwo się powołują, i w nim nie mówi się o zwiększaniu kar jako o skutecznej metodzie walki z uszczupleniami VAT-owskimi, tylko mówi się o potrzebie skrócenia czasu reakcji organów skarbowych, zrobienia centralnego rejestru faktur, wprowadzenia modelu dzielonych płatności z tytułu VAT, stworzenia specjalnego pionu do spraw oszustw zorganizowanych, jeśli chodzi o skalę podatkową. To byłoby skutecznym narzędziem, czyli wykrywalność. Trzeba złapać tych sprawców, tych sprawców, których udaje się ustalić, a bardzo niewiele udaje się ich ustalić, jak się okazuje, i zwiększyć te kary. To jest pierwsza, zasadnicza wątpliwość.

Druga dotyczy tego, że wprowadzacie państwo terminologię, zgodnie z którą fakturę można uznać za fałszywą np. w przypadku, gdy ktoś zakwalifikował daną działalność gospodarczą do działalności objętej inną stawką. Takie sytuacje, gdy podatnik inaczej interpretuje niż urząd skarbowy, bardzo często, niestety, się zdarzają, bo mamy różne stawki podatkowe. Przypomnę, że bardzo długo toczyła się sprawa dotycząca dostawców szaf wnękowych, urzędy skarbowe wydawały nawet rozmaite interpretacje, i powstała straszliwa awantura oraz stała się krzywdą bardzo wielu stolarzom w Polsce, którym wlepiono wyższe stawki, chociaż stosowali niższe stawki. A więc teraz co? Pójdą po prostu do więzienia.

(Poseł Andrzej Matusiewicz: One są wyłączone.)

Są wątpliwości dotyczące stawek przy leasingu, ostatnio był jakiś spór, przy ubezpieczeniach, że już nie wspomnę o przedsiębiorcy Klusce z Optimusa, który przestał w końcu prowadzić swoją działalność gospodarczą, ale dzisiaj pewnie siedziałby jeszcze w więzieniu, gdyby ta ustawa obowiązywała.

Następnie jest problem, kto będzie karany. Pisze państwo, że ten, kto wystawi fakturę. Otóż często fakturę wystawia pracownik techniczny, on może nie wiedzieć, że szef robi jakieś kombinacje i że towar, który rzekomo jest wyeksportowany, wcale nie jest wyeksportowany, że wrzucono tam zupełnie inne rzeczy do wysłania, niż jemu podano w kwitach takich czy innych. A więc właściwie powinien być karany ten, kto ma z tego korzystać, kto jest źródłem tego oszustwa, kto oszukuje, a nie pracownik, który wypisuje faktury na podstawie dokumentacji, którą w przedsiębiorstwie dostaje.

Następnie, proszę państwa, kwestia proporcjonalności. Rzeczywiście wspominać o proporcjonalności, ale jeśli za gwałt, za pedofilię, za jakieś, nie wiem, tortury czy jakieś inne rzeczy są niższe kary niż za przestępstwa przeciwko mieniu, a za przestępstwo przeciwko mieniu stosujecie, co prawda w przypadkach zorganizowanej przestępczości, karę taką jak za zabójstwo, to czegoś takiego nie ma chyba w innych cywilizowanych krajach, tego rodzaju kar 25 lat. Na to zwracała uwagę Krajowa Rada Sądownictwa, że to zakłóca całą proporcjonalność systemu kar za naruszenie takich czy innych wartości.

Wreszcie sprawy środków operacyjnych. Generalnie zastosowanie środków techniki operacyjnej, podsłuchów telefonicznych do tego rodzaju przestępstw wydaje mi się uzasadnione, ale z kolei państwo jednocześnie w tej kadencji osłabiście kontrolę nad służbami specjalnymi. Niestety nie tylko w Polsce, ale w każdym, powiedziałbym, kraju służby specjalne mają tendencję, żeby sobie ze środków operacyjnych robić rzeczy, które nie powinny być robione, wykorzystywać je do innych celów, szczególnie gdy kontrola nad nimi jest osłabiona. A więc i ten punkt, chociaż powinien być stosowany, budzi wątpliwości w tym kontekście, kiedy kontrola parlamentarna nad służbami specjalnymi jest bardzo ograniczona.

W sumie więc mamy bardzo wiele wątpliwości co do tego sposobu walki z przestępczością i liczymy na to, że Ministerstwo Finansów się tutaj włączy i przedstawi swoje rozwiązania, które byłyby może rzeczywiście bardziej skuteczne w zakresie wykrywania faktycznych sprawców i ich łapania, a nie dość (*Dzwonek*) szerokiego i swobodnego zakresu zastosowania bardzo wysokich kar, które państwo proponujecie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik:

Ktoś tu zostawił tablet. Nie cierpię tabletów.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam przyjemność przed-

Poseł Jerzy Jachnik

stawić nasze stanowisko wobec druku nr 888. Nie będę się skupiał na szczegółach, bo pan minister, którego bardzo lubię, zasunął nam tu taką propagandę, że mało brakowało, abym w to uwierzył. (*Oklaski*)

Panie ministrze, powiem panu tak, że kiedyś na tej sali powiedziałem, że przedsiębiorcy są traktowani jak psy, a teraz będą traktowani już prawie jak zdechłe psy. I nie zgadzam się z panem, chyba że na tej sali są ci przedsiębiorcy...

Proszę państwa, jest ktoś z przedsiębiorców?

Nie zgadzam się, że oni mówią, że trzeba takie kary zastosować po to, żeby ścigać oszustów. I zaraz powiem, dlaczego. Otóż dzisiaj, jeśli weźmie się pod uwagę fakturę brutto, bo tak ją musimy nazwać, przedsiębiorcy będzie się bardziej opłacało zgwałcić kontrolerkę urzędu skarbowego, bo dostanie mniejszą karę w zawieszeniu.

Mam do pana następne pytanie. Nie dalej jak dzisiaj na sali sejmowej była rozmowa na temat ściągalskości VAT-u przez służby skarbowe. Od 2015 r. jest przepis, że połowę płaci podatnik, a połowę tenże słupek. A ja się pytam, na jakiej podstawie jest ten podział 50 na 50? Karę może ponieść tylko ten, kto dokonał czynu karalnego. I to, panie ministrze, budzi mój największy niepokój, że w art. 277 pkt c i d doprowadzacie do uznaniowości, czyli będzie można odstąpić od kary, jeśli tenże przedsiębiorca albo w trakcie, albo przedtem zacznie sypać. Pytanie jest tylko, kiedy on sypie prawdziwie, a kiedy nie. Bo wie pan, to jest takie wprowadzenie do ustawy, do tego artykułu znowu instytucji świadka koronnego, który mógłby być przyjęty, ale tylko pod jednym warunkiem, że świadek koronny, czyli ta osoba skruszona, mówi o mechanizmie przestępstwa i ewentualnie o przestępstwach, a organy ścigania bezwzględnie muszą znaleźć dowody. Zeznania świadka koronnego czy tego, kto będzie skruszony, nie powinny być dowodem w sądzie, bo dochodzimy, proszę państwa, do fikcji, że zamyka się ludzi uczciwych. Tak, panie ministrze, ja panu zaraz odczytam nazwiska. Nie wiem, czy pan ogląda program „Państwo w państwie”. Czy zna pan panią Krystynę Chojacką, która popełniła samobójstwo na tle VAT-u? Czy zna pan pana Ryszarda Gasparskiego, pana Marcina Kołodziejczyka, pana Mirosława Kulaka, państwa Łukaszewskich, wielu innych, których już nie ma, nie mają firm, a pani Krystyna Chojackiej już nie ma na tym świecie? My jesteśmy za karaniem, i to ostrym karaniem. Okej, z tym się zgadzam, ale nie zgadzam się na uznaniowość i na tworzenie w przyszłości tzw. zorganizowanych grup przestępczych, w których się specjalizowali prokuratorzy, po to, żeby wsadzać ludzi i wyciągać od nich zeznania, bo to będzie tak samo wyglądało.

Poza tym chcę panu zwrócić uwagę, panie ministrze, i proszę sobie to dobrze zapisać, nie same kary odstraszą podatników, ale także ściganie ich przez prokuratorów. Tymczasem podam panu przykład. Jak pan wytłumaczy, że skazany prawomocnie w 2012 r.

pan Jan Niemczyk, sygn. akt VII KA 879/12 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, do dnia dzisiejszego nie odsiadyuje 5,5 roku kary bezwzględnego pozbawienia wolności za fałszerstwo 500 faktur VAT w kwocie 30 mln zł? Jak to się stało, że Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej wszczęła śledztwo dopiero w 2004 r., skoro o przestępstwie była informowana już w 2000 r. i sama tolerowała kolejne przestępstwa na miliony? Nawet panu odpowiem – bo oszust najpierw musiał wyprać 30 mln, ulokować je w kolejnej firmie, dokonując przesunięcia z firmy Jan Berg w Bielsku-Białej do kliniki medycznej w Żorach. Znacnie ten temat od 2000 r. Jest 2016 r. Nie zrobiliście nic.

Kolejne pytanie. Dlaczego Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej nie zajęła tejże kliniki w Żorach na poczet należności podatkowych, a mogła to zrobić? Jak to się stało, że tego wielomilionowego oszusta od 2000 r. bronił prokurator Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej Zbigniew Twardowski, który w 1994 r. zabił po pijanemu człowieka, a dopiero po 10 latach łaskawie skazał go sąd wyrokiem w zawieszeniu, po czym z tymże wyrokiem (*Dzwonek*) przeniesiono go do Jastrzębia, gdzie pracował jako prokurator rejonowy?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik:

Następny przypadek, kolejny dotyczący tego samego pana prokuratora, przestępstwo – 600 tys. VAT. Niedawno, w 2013 r., pan prokurator wszedł w porozumienie, klient, przestępca, wpłacił 20 tys. zł i sypnął niewinnych ludzi.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle, wyczerpał pan czas przeznaczony na pana wypowiedź.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Ministrze! Trzeba umieć szukać dowodów, trzeba odstąpić od wszystkich rzeczy uznaniowych i wtedy możemy mówić o karach.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos w imieniu...

Poseł Jerzy Jachnik:

W przeciwnym przypadku – nie. Przy uznaniowości, przy tzw. zorganizowanych grupach przestępczych – nie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję panu bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik:

Klub Kukiza do takiej sytuacji nie dopuści. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos w imieniu klubu Nowoczesna zabierze pan poseł Mirosław Pampuch.
Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna pragnę przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Pan poseł Jachnik już o tym mówił. Panie ministrze, demagogia, demagogia i jeszcze raz demagogia. To tyle, jeżeli chodzi o pana wystąpienie.

Wracając do projektu ustawy, mówił pan, żebyśmy nie straszili przedsiębiorców. Ale jak nie straszyć przedsiębiorców, jeżeli te przepisy, mówię tutaj o art. 171a, i uzasadnienie tego projektu wprost wskazują na to, że podatnicy będą mogli być karani za błąd w stawkach podatkowych. Sam pan to zapisał, nawet pan to odczytał z uzasadnienia tego projektu – za błąd w stawce. Co więcej, jak pan to rozróżni, podając nieprawdę co do okoliczności faktycznych? Co więcej, pan o tym mówił, że być może będzie poprawka, ale potem powtórzył pan z uzasadnienia definicję wartości łącznej większej niż mienie wielkiej wartości, odwołując się do faktur ogółem. Faktura ogółem, panie ministrze – 5 mln zł plus podatek VAT o stawce 8% to 5,4 mln zł. To jest uszczuplenie budżetu o 400 tys. zł. Faktura VAT – 4 mln plus 23% VAT to jest 920 tys. zł. A więc za fakturę poniżej 5 mln zł wartości ogółem przewidujecie państwo sankcję do 8 lat. Natomiast za fakturę powyżej 5 mln zł, przez którą uszczuplenie wynosi tylko 400 tys. zł, przewidujecie 3-krotnie większą karę, karę nawet do 25 lat. To jest po prostu nieporozumienie.

Jest jeszcze wiele tego typu elementów w tej ustawie, która jest po prostu złą ustawą, źle przygotowaną. Wyszłicie państwo bowiem od końca. Zamiast poprawiać prawo materialne, ustawę o podatku od towarów i usług, i tam uszczelnić przepisy, to państwo chcecie rozpocząć walkę z wyłudzeniami od nakładania kar na podatników i poprzez walkę z przedsiębiorcami, bo tak to niestety należy nazwać. Te kary naprawdę naruszają zasadę proporcjonalności reakcji karnej, zdecydowanie tak.

Powoływali się państwo tutaj na przykłady Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ale sami państwo podajecie kraje Unii Europejskiej: Włochy – do 6 lat, Grecja – do 10 lat, Wielka Brytania – do 10 lat, panie ministrze, to jest z uzasadnienia projektu rządowego, z tabelki to czytam, Dania – nie więcej niż 6 lat. Taka jest odpowiedzialność karna. Pan również powiedział, że toczyły się 232 postępowania, z czego 31 zakończyło się bezwzględnym więzieniem i odpowiedzialnością karną do 10 lat. Czemu nie wykorzystujecie tej możliwości represji karnej, tylko od razu chcecie przejść na wyższy poziom, żeby karać do 25 lat, i to jeszcze za pomocą tak niejednoznacznych przepisów, po prostu źle przygotowanych?

Dlatego też klub Nowoczesna wnosi o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pozostały czas wykorzysta pani marszałek Barbara Dolniak.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O tym, że jest to zły projekt, bo źle przygotowany, świadczy nie tylko treść przepisów, ale także treść uzasadnienia, które przytoczył pan minister. Pan minister mówił, że wysokie kary będą panaceum na tego typu przestępstwa. Otóż nie, i pan, panie ministrze, doskonale o tym wie, bo sam pan jeszcze niedawno był sędzią. Sprawcę przede wszystkim przeraża to, że zostanie złapany i szybko osądzony. To na tym ma polegać, na szybkim złapaniu sprawcy i na szybkim jego osądzeniu. Mówicie państwo, że kary w Kodeksie karnym skarbowym, który został stworzony właśnie dla przestępstw o charakterze skarbowym, są niskie i że to jest motywacja zmiany przepisów. Ale tam są duże kary, zarówno jeżeli chodzi o grzywny, które są wyższe niż w Kodeksie karnym, jak i także wysokie kary pozbawienia wolności, a jeszcze jest możliwość łącznego ich orzeczenia. Kodeks karny skarbowy jest tak ukształtowany, że ma na celu nie tylko ukaranie, ale także wyrównanie uszczerbku, bo przede wszystkim o to nam chodzi – o wyrównanie uszczerbku finansowego Skarbu Państwa. Mówicie, że postępowanie będzie prowadzić Policja i prokuratura lepsza niż organy ścigania, ale art. 151c § 1 Kodeksu karnego skarbowego mówi, że finansowe organy prowadzą postępowanie pod nadzorem prokuratora, a prokurator może nadzorować nie tylko śledztwo, ale i dochodzenie. A Policja tam, gdzie wykryła. *(Dzwonek)* Pamiętajmy o tym, że mówienie o masowości nie jest argumentem, bo w każ-

Posel Barbara Dolniak

dym przypadku musimy pamiętać o zasadzie indywidualizacji winy. Masowość nie jest równoznaczna z wymierzaniem surowych kar, bo w każdym przypadku oceniamy stan faktyczny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawił swój głos na piśmie*).

Teraz głos zabierze pan poseł Ireneusz Zyska w imieniu koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 888.

Założeniem projektowanych regulacji jest skoncentrowanie się na przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości polegającej na tworzeniu nieprawdziwych, nierzetelnych dokumentów, które dotyczą okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla określenia należności publicznoprawnej. Intencje tej ustawy są słuszne. Luka podatkowa, którą co roku organy skarbowe państwa polskiego stwierdzają, jest tak duża, że potrzebne jest podjęcie działań nadzwyczajnych. Ta sytuacja jest wręcz niepokojąca, tak że intencje przedstawione w projekcie ustawy są słuszne. Jednakże muszę zwrócić uwagę i zgodzić się po części z tym, co powiedzieli pan poseł Marcin Świącicki z Platformy Obywatelskiej, pan poseł Jerzy Jachnik z klubu Kukiz'15 czy moi szanowni przedmówcy z klubu Nowoczesna. Dotyczy to szczególnie kwestii związanych z ochroną praw obywateli jako przedsiębiorców. Musimy ważyć pewne rzeczy, mieć na uwadze to, żeby jednak ścigać przestępców, minimalizując zagrożenia dla uczciwych przedsiębiorców, którzy – zresztą pan minister sam o tym wspomniał w czasie swojego wystąpienia – mogą popełniać błędy. Co prawda przestępstwa są kwalifikowane jako umyślne, jednakże praktyka może iść w tym kierunku, że zanim ktoś udowodni, że jest niewinny, może przez długie lata mieć problemy z wymiarem sprawiedliwości, jak również stracić firmę i cały majątek. O takich przykładach mówił pan poseł Jerzy Jachnik.

Projekt zakłada objęcie czynów zabronionych związanych z wyłudzeniem podatku VAT szczególnymi regulacjami prawa karnego, przewidującymi surowe kary, nawet do 25 lat pozbawienia wolności,

z zachowaniem jednakże możliwości kwalifikowania czynu w przypadku mniejszej społecznej szkodliwości z przepisów Kodeksu karnego skarbowego.

Mowa była też o niezachowaniu proporcji zagrożenia karą, jednakże to, co wskazałem na samym początku mojego wystąpienia, ta nadzwyczajna sytuacja, która istnieje w polskiej rzeczywistości, dotycząca tej luki podatkowej, wymaga tego, żeby takie nadzwyczajne środki zastosować. Miejmy nadzieję, że to też będzie pewnego rodzaju prewencja na zasadzie odstraszania od zamiaru popełnienia takich przestępstw.

O zatrważającej skali wyłudzeń VAT wybitnie świadczą dane podane w raporcie Najwyższej Izby Kontroli pt. „Przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne”, przedstawionym Wysokiej Izbie w czerwcu br. Z raportu wynikało, że wartość zakwestionowanych faktur wzrosła z 18,7 mld zł w 2013 r. aż do 81,9 mld zł w 2015 r. Tylko w ubiegłym roku ujawniono 360 tys. takich faktur, a ich średnia wartość wyniosła ok. 227 tys. zł. Dlatego NIK wskazuje, że konieczne jest pilne wprowadzenie skojarzonych ze sobą działań, skutecznie przeciwdziałających temu zjawisku i zwalczających je, wykorzystujących jednocześnie siłę różnych narzędzi dobranych do specyfiki polskiego rynku.

W przypadku przestępstw VAT-owskich istotne znaczenie ma wymiar grożącej kary, który powinien odstraszać potencjalnych przestępców, ale równie ważna, a nawet ważniejsza moim zdaniem jest nieuchronność kary. Wprowadzenie mechanizmów stosowanych przez Policję, prokuraturę i aparat skarbowy będzie skutkować skutecznym ściganiem tego rodzaju przestępstw, jak również wpłynie na ograniczenie przestępczości. Bez spełnienia tego warunku, nawet gdybyśmy ustanowili sankcję w postaci kary dożywotniego pozbawienia wolności, żaden przepis w kodeksie nie zda egzaminu i nie zadziała odstraszająco na przestępców w satysfakcjonującym stopniu. Dopiero połączenie wprowadzenia do porządku prawnego surowych kar z ich nieuchronnością spowoduje osiągnięcie zakładanego przez wnioskodawców rezultatu. Dobrym rozwiązaniem byłoby, panie ministrze, wspomniane już przeze mnie w tym miejscu przy okazji rozpatrywania informacji prezesa NIK powołanie instytucji centralnego rejestru faktur.

Zmniejszaniu luki w VAT z pewnością nie sprzyja również zwiększający się stopień skomplikowania tego podatku i pojawiające się w ślad za tym liczne interpretacje przepisów przez organy skarbowe. Ten fakt bezwzględnie wykorzystują oszuści, gdyż, jak wiadomo, w mętnej wodzie dobrze łowi się ryby. Dlatego z niecierpliwością oczekuję na (*Dzwonek*) realizację zapowiedzi rządu zmierzających do uproszczenia systemu podatkowego.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnosi o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się troje państwa posłów.

Zamykam listę posłów zapisanych do głosu.

Wyznaczam czas na pytanie – 1 minuta.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Marcin Świąćicki z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W jednym z artykułów, który proponujecie, napisaliście: jeśli ktoś podał nieprawdę, która może mieć znaczenie dla określenia wysokości należności publicznoprawnej lub jej zwrotu. Otóż chciałem przypomnieć to, o czym wspomniałem, mianowicie ten spór z producentami szaf wnękowych, które przez jakiś czas były traktowane jako stała część mieszkania, w związku z czym miały niską stawkę, a w jakimś momencie zaczęły być traktowane jako mebel, który można wmontować, wymontować, w związku z czym już trzeba płacić wyższą stawkę. Ale ten spór toczył się między stolarzami a urzędami skarbowymi. A teraz w jaki sposób ten spór będzie się toczył? Czy oni muszą w takim razie iść teraz do sądów i tłumaczyć się tam, że zastosowali taką stawkę, jaką do tej pory urzędy skarbowe akceptowały, tylko interpretacja raptem pojawiła się jakaś inna? Więc to jest zasadnicza wątpliwość.

A druga, jeśli NIK wyraźnie pisze w swoim raporcie (*Dzwonek*), że nie ma wykrywalności, że olbrzymia większość sprawców jest niewykryta – większość sprawców jest niewykryta, chciałem podkreślić – to jak wysokie kary mają poprawić wykrywalność sprawców, skoro ich się w ogóle nie wykrywa?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy nie sądzi pan, że odejście od zasady powiązania odpowiedzialności karnej z tytułu fałszywych faktur w oparciu o uszczuplenia podatkowe na korzyść wyłącznie formalnych błędów w fakturze spowoduje bardzo istotne konsekwencje dla przedsiębiorców i wiele tragedii ludzkich? Proszę bowiem zwrócić uwagę, że niejednokrotnie po kilku latach dopiero, tak jak tutaj pan poseł stwierdził, zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego jest ustalana prawidłowa stawka podatku. Pan oczywiście, chcąc

przyspieszyć karalność, będzie się opierał tylko i wyłącznie na faktycznym podaniu nieprawdy w odniesieniu do stawki podatku na fakturze, a po 4 latach Naczelny Sąd Administracyjny stwierdzi jednak, że stosowano prawidłową (*Dzwonek*) stawkę. Co w takich sytuacjach? Naprawdę ta ustawa jest nieprzygotowana i zła. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przestępstwa fakturowe są obecnie zmorą polskiego systemu podatkowego. Powodują gigantyczne straty, przynosząc szybki zysk, który cechuje się zarazem niskim zagrożeniem karą. Wprowadzenie szczegółowych typów przestępstw spowoduje z pewnością rozjaśnienie sytuacji w obszarze kwalifikacji prawnej. Projekt ustawy proponuje ponadto nowelizację ustaw o organach ścigania i kontroli skarbowej. Proponowane rozwiązania mają zwiększyć wykrywalność i ułatwić ściganie wyłudzeń podatkowych. W grę wchodzi m.in. takie czynności operacyjne jak nagrywanie rozmów telefonicznych, bo Prawo i Sprawiedliwość lubi nagrywać Polaków i karać, zamiast przeciwdziałać przestępstwom. A przecież źródłem problemu jest sam VAT. Jego istota stwarza lukę umożliwiającą dokonywanie (*Dzwonek*) wyłudzeń.

Co zrobiło Ministerstwo Finansów do tej pory, żeby nad tym zapanować? PiS w swoim wieloletnim planie finansowym państwa, przesłanym do Komisji Europejskiej w kwietniu tego roku, założył wpływy z uszczelnienia VAT-u do roku 2019...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

...w wysokości nawet do 34 mld. Ile tych wpływów mamy na dzień dzisiejszy, po roku od wyborów? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

W ten sposób lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Michał Wójcik.

Panie ministrze, w poprzednim wystąpieniu wyczerpał pan niemal cały czas przeznaczony na ten punkt, apeluję o zwięzłość.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie marszałku, przepraszam za to, będę starał się krócej odpowiadać, ale ten projekt w mojej ocenie jest niezwykle ważny. Przepraszam, że wyczerpałem cały ten limit, postaram się króciutko odpowiedzieć na pytania.

Często te wszystkie pytania, które tutaj padały, dotyczyły tego, co będzie, jeżeli ktoś popełni błąd. Przepraszam, ale odczytuję w ten sposób większość pytań czy też refleksji, którymi dzieliliście się państwo w momencie, kiedy przedstawiane były stanowiska poszczególnych klubów. Otóż, jeszcze raz podkreślam, te przestępstwa muszą mieć charakter umyślny. Do przypisania sprawstwa konieczne będzie wykazanie znamion podmiotowych zamiaru sprawcy popełnienia czynu. Sprawca musi chcieć tego, musi obejmować to swoim zamiarem, więc to nie jest tak, że jeżeli ktoś popełni błąd, to będzie odpowiadał i zaraz narazi się na odpowiedzialność karną. Pan poseł Marcin Świąćicki m.in. o tym mówił. A więc przestępstwo musi mieć umyślny charakter. Jeżeli są wątpliwości interpretacyjne, jakiegokolwiek, to znaczy, że nie powinno się ponosić odpowiedzialności, to jest sprawa oczywista. Podatnik musi wiedzieć, jaka jest stawka, musi mieć pewność co do tej stawki. Oczywiście czasami są różne sytuacje, życie jest niestety i stety kolorowe. Niestety – w pewnych przypadkach, o których pan poseł mówił, co skutkowało różnymi tragicznymi sytuacjami. Ale, przepraszam, to już jest kwestia, która często leży w obszarze władzy niezależnej, którą jest sądownictwo. Państwo już nie możecie od nas oczekiwać, że in concreto za przyjmowane rozstrzygnięcia odpowiada Ministerstwo Sprawiedliwości. My określamy tylko pewne ramy, ale kto inny orzeka kary. Na tym polega właśnie niezależność władzy.

Natomiast bardzo ważna jest koordynacja prac służb, tutaj odnoszę się również do tego, co mówił pan poseł – koordynacja. O tym dzisiaj rozmawialiśmy, to było krytykowane zresztą przez państwa, ta administracja, która jest tworzona. Właśnie tego nie było przez całe lata.

Pan poseł Pampuch – panie pośle, jeszcze raz, nie chcę przytaczać tych zdań, które przed chwilą już przytaczałem na podstawie moich materiałów pomocniczych, ale musi być to przestępstwo, sprawca musi obejmować to zamiarem, sprawca musi chcieć popełnić przestępstwo. A więc jeżeli są różnego ro-

dzaju wątpliwości, które pokazują, że był popełniony błąd, to nie odpowie za to. Tu nie ma przestępstwa w ogóle, chyba że nie zrozumiałem tego, co pan poseł mówił, ale wydaje mi się, że jednak zrozumiałem. Chodzi o to, że osoba musi chcieć popełnić dany czyn, musi chcieć. Przestępstwo umyślne, to jest bardzo ważne.

Mówię jeszcze raz, życie polega na tym, że czasami błędy w fakturach się pojawiają. Natomiast warto przy tej okazji powiedzieć, to też jest odpowiedź na ten zarzut pani marszałek Dolniak, zresztą pan poseł również w swoim wystąpieniu klubowym o tym mówił, że chodzi o kwestię karania, o możliwość wymierzania wysokich kar. Wymiar kary rzeczywiście tutaj może być nawet do 25 lat pozbawienia wolności, o tym szczegółowo mówiłem. A co jest dzisiaj? Kodeks karny skarbowy, art. 62 § 1. Kto wbrew obowiązkowi nie wystawia faktury lub rachunku za wykonanie świadczenia, wystawia je w sposób wadliwy albo odmawia ich wydania, podlega karze grzywny do 180 stawek. § 2. Kto wystawia w sposób nierzetelny fakturę lub rachunek określony w § 1 albo takim dokumentem posługuje się, podlega karze grzywny do 240 stawek dziennych. Czy to jest sprawiedliwa kara w odczuciu społecznym? To jest też pytanie, które musimy sobie zadać. Bardzo państwu dziękuję za to, że państwo dzielicie się swoimi sugestiami, nie zawsze idącymi naprzeciw naszym oczekiwaniom, ale na tym polega proces legislacyjny. Dzisiaj mamy poważny problem. Nie będziemy walczyli, przepraszam, nie jesteśmy w stanie walczyć z gangsterami, którzy obracają miliardami złotych, za pomocą kary w takiej postaci jak ta, którą przed chwilą tutaj przytoczyłem, to jest niemożliwe. Nawet za pomocą kary 10 lat, czyli tej najwyższej kary, która może być orzeczona z Kodeksu karnego skarbowego, przy obostrzeniu tej kary, czyli w pewnych warunkach.

Pani poseł Pępek mówi o podsłuchach. Pani poseł, wam, Platformie nikt już nie dorówna. Proszę sobie sprawdzić statystykę, kto najchętniej podsłuchiwał Polaków.

(Poseł Małgorzata Pępek: Już raz...)

Oczywiście przepraszam za to ironizowanie. Pani poseł, jak mamy walczyć z tego rodzaju przestępczością? Przecież mówiłem, o jakie pieniądze chodzi. To jest też odpowiedź dla wielu osób, które zadawały nam pytania.

Pan poseł Jerzy Jachnik, którego również bardzo lubię i szanuję. Panie pośle, pan mówi, że to jest taka kara jak za zabójstwo, że już lepiej, żeby coś zrobić niedobrego urzędnikowi. Nie, panie pośle, są także takie przepisy jak art. 310 § 1. Jeżeli pan np. podrobi banknot 50 zł, to jaka jest kara? 25 lat więzienia. Niby nic takiego, prawda?

(Poseł Jerzy Jachnik: Chyba właśnie nie ma kary.)

Odrębna rodzajowo, 25 lat pozbawienia wolności, dobrze mówię.

(Poseł Jerzy Jachnik: Dlaczego nie ma kary za takie wielomilionowe wyłudzenia?)

Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, o których pan pytał, tak, kontaktowaliśmy się, ja osobiście, z rze-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

mieślnikami, z kupcami. Dostałem także informację, że przedsiębiorcy z BCC także sygnalizowali. Stąd m.in. będzie korekta w jednym przypadku, chodzi o tę wielokrotność. Nie będzie 5-krotności, tylko 10-krotność. To już sygnalizowałem w czasie swojego wystąpienia. Zobaczymy, jakie będą stanowiska innych środowisk. To nie jest, jeszcze raz mówię, wymierzone w przedsiębiorców. Nie sprowadzamy tego na te tory. Pan poseł sygnalizował, że są różne przypadki, konkretne, bardzo dramatyczne, z którymi pan się spotkał, walczył pan przecież o sprawiedliwość. Tak, tylko dlaczego obwiniać o to Ministerstwo Sprawiedliwości? To nie jest nasza wina. To jest domena odrębnej władzy, władzy niezależnej od nas, zgodnie z podziałem, z art. 10 konstytucji. To nie my jako władza wykonawcza odpowiadamy za pewne sytuacje, i pan poseł przecież doskonale o tym wie, natomiast można zadać pytanie, jaką mamy alternatywę. To pytanie mogę zadać także pani marszałek Dolniak. Jaką mamy alternatywę w przypadku tej sytuacji, która jest? 27 lat reformujemy wymiar sprawiedliwości. Po 27 latach mówimy, że luka w podatku jest dwa razy większa niż średnia unijna, że wypływają dziesiątki miliardów złotych. To jak chcemy walczyć ze zorganizowaną przestępczością? Mamy ich edukować? Przecież oni się tego nie boją.

(Poseł Marcin Świąciecki: Wykrywalnością.)

Wykrywalnością? Oczywiście, dlatego był dzisiaj jeden projekt dotyczący administracji podatkowej. Państwo protestowaliście.

Jeżeli chodzi o pana posła Pampucha z klubu Nowoczesna. Tam były poruszane kwestie mniejszej wagi. Pan podawał konkretne sytuacje, ale to właśnie jest regulowane w naszych przepisach. To jest wypadek mniejszej wagi, gdzie ta kara jest stosunkowo niska, tj. do 2 lat pozbawienia wolności. Kara może być oczywiście w postaci grzywny, ale ta najwyższa kara to jest kara do 2 lat pozbawienia wolności. Dajemy tę furtkę, jeżeli chodzi o różne sytuacje, które są. Natomiast bardzo ubolewam, że pojawiło się zdanie o nakładaniu kar na podatników. Nie, panie pośle. To jest nakładanie kar i zagrożenie, tak naprawdę, gangsterom. To nie są podatnicy. Podatnicy to są ludzie, którzy płacą rzetelnie i uczciwie podatki państwu, za co my np. możemy tutaj debatować. Dla tych właśnie podatników musimy zmienić przepisy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

(Poseł Mirosław Pampuch: Panie marszałku...)

Pan poseł w trybie sprostowania?

(Poseł Mirosław Pampuch: Panie marszałku, sprostowanie. Zostałem źle zrozumiany.)

Bardzo proszę – 1 minuta.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nic bardziej błędnego. Pan, Ministerstwo Sprawiedliwości, przygotowując projekt tej ustawy, traktuje podatników jak przestępców, wprowadzając te przepisy, te niejasne przepisy. Nie jest tak, jak pan tutaj twierdził, bo pytałem konkretnie o sposób ustalania znaczącej kwoty z faktury, o odpowiedzialność wynikającą właśnie z oparcia tych przepisów o kwotę faktury ogółem. To nie jest adekwatne do uszczupleń podatkowych. Odeszliście państwo od uszczupleń podatkowych...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik: Tak, taka jest nasza filozofia.)

...właśnie w kierunku kwoty ogółem, co powoduje taką sytuację, że niejednokrotnie mniejsze uszczuplenie będzie powodowało znacząco większą odpowiedzialność w oparciu o te przepisy. Nie będzie to mniejsza waga w tych przepisach, jak pan tutaj sugeruje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań na następnym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 815).

Proszę pana posła Jerzego Jachnika o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji do Spraw Petycji mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie projekt zmiany treści art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Petycja w rzeczywistości dotyczy zmiany treści art. 183 § 1 ustawy z dnia 7 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w związku z treścią art. 41 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Petycja wpłynęła do Sejmu 17 listopada 2015 r. i została pozytywnie zaopiniowana przez Komisję do Spraw Petycji, a następnie skierowana do Sejmu jako projekt zmiany treści art. 183 § 1 k.p.k., który dzisiaj przedstawiamy. Autorem projektu zmiany, co z przyjemnością podkreślam, jest organizacja pozarządowa – fundacja Thomasa Jeffersona z siedzibą w Warszawie, za co składam serdeczne podziękowania. Tak właśnie, w sposób pozytywny, należy postrzegać aktywność społeczną także w zakresie tworzenia prawa. Trzeba jednak zaznaczyć, iż treść żądania w pe-

Posel Jerzy Jachnik

tycji ww. fundacji nieco różni się od uwzględnionej przez komisję treści, którą dzisiaj w imieniu tejże komisji prezentuję.

Przedmiotem żądania petycji fundacji była bowiem zmiana treści i zapisu k.p.k., i zapisu Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w ten sposób, aby do każdej z tych ustaw osobno została dodana norma prawna, z której wprost wynikać będzie, że świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenia lub wykroczenia skarbowe. Komisja uznała, że wystarczające będzie uzupełnienie treści art. 183 § 1 o treść dotyczącą wykroczeń i wykroczeń skarbowych, w art. 41 k.p.s.w. jest bowiem już odsłanie do art. 183 § 1 k.p.k.

Art. 42 ust. 2 konstytucji mówi, że każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach swoich praw. Potwierdza to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05, z którego wynika, że gwarancje przewidziane w art. 42 ust. 2 konstytucji odnoszą się do wszystkich postępowań represyjnych, a więc także i w sprawach o wykroczenia.

Z ubolewaniem jednak należy podkreślić, że od 2003 r. w treść art. 183 § 1 w związku z art. 41 k.p.s.w. ingerował wbrew art. 42 ust. 2 konstytucji Sejm jako władza ustawodawcza. Przypadek ten pokazuje z całą jaskrawością, że system tworzenia prawa w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej jest zły. Ba, nie ma nic wspólnego z poprawną legislacją, a wyłącznie z bieżącym interesem określonej rządzącej partii. I co gorsza, od 26 lat sytuacja ta ciągle się pogarsza. Zdumienie musi budzić fakt, że takie ustawy mają szansę powstania i nikt w Sejmie nie myśli o zmianie regulaminu Sejmu i sposobu legislacji tak na sali plenarnej, jak i w komisjach. Kierowanie się interesem partyjnym osiągnęło tak absurdalne rozmiary, że nie ma miejsca na rzetelne i merytoryczne tworzenie praw, zaś posłowie skupiają się wyłącznie na wybieganiu na mównicę.

Proszę państwa, tak dzisiaj wygląda polski Sejm. To jest Sejm bubli prawnych. I zmiany należy zacząć od nas samych. Co gorsza, tworzenie tego złego prawa sankcjonował Sąd Najwyższy. Zgodnie z treścią art. 191 konstytucji pierwszy prezes Sądu Najwyższego ma prawo zaskarżenia do TK ustawy niezgodnej z konstytucją, a w tym przypadku tego nie zrobił. Pytam: dlaczego?

Proszę Sejm, po tych wstępnych uwagach chcę wyjaśnić, czego dotyczy ta drobna, a jednak istotna zmiana. Pozwolę sobie przytoczyć obecnie obowiązującą treść art. 183 § 1 k.p.k.: „Świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”. Tymczasem art. 41 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia od-

syła w kwestii możliwości udzielenia odmowy odpowiedzi na pytanie przez osobę lub osobę dla niej najbliższą do art. 183 § 1 k.p.k. Art. 41 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia mówi: Przy przeprowadzaniu dowodu z zeznań świadka stosuje się odpowiednio przepisy – tam są różne artykuły wymienione, ale wracam do art. 183 – art. 183 Kodeksu postępowania karnego. Co w praktyce to odsłanie zawarte w art. 41 § 1 k.p.s.w. do art. 183 oznacza? Otóż mówiąc w skrócie, zmusza nas, obywateli, w sprawach o wykroczenia i wykroczenia karnoskarbowe do samooskarżania się lub denuncjowania osoby najbliższej. W postępowaniu karnym świadek i osoby najbliższe, którym przez udzielenie odpowiedzi może grozić odpowiedzialność karna lub karnoskarbowa, mają prawo do skorzystania z prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi, jeśli im samym lub ich najbliższym grozi odpowiedzialność karna, a w sprawach o wykroczenia tego prawa są pozbawieni.

Tymczasem rzymska zasada zaimplementowana do polskiego prawa karnego mówi jednoznacznie: nikogo nie można zmuszać do oskarżania samego siebie. Potwierdza to orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 1975 r., sygn. IVKR 313/74, a więc z okresu komunizmu. Później zasady tej pozbawił nas demokratyczny Sejm, a także orzeczenie Sądu Najwyższego z 2004 r. Konieczność zmiany prawa w tym zakresie wynika z dwóch aspektów. Po pierwsze, nikogo nie należy stawiać w położeniu przymusowym, w którym musi kłamać albo zeznając prawdę, musi oskarżać siebie lub osobę najbliższą. A tak jest obecnie w sprawach o wykroczenia lub wykroczenia skarbowe. Jeśli ja skłamię np., że nie pamiętam, mogę być pociągnięty do odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Po drugie, często sprawa zaczyna się postępowaniem o wykroczenie, ale w późniejszej fazie postępowania zmieniona zostaje podstawa prawna i osoba taka jest oskarżana z Kodeksu karnego w całości lub w części. Ba, takie dwuetapowe postępowania mogą być i są stosowane w sposób celowy przez organy ścigania. Czyli najpierw stosujemy artykuł z k.p.s.w., a potem, po uzyskaniu zeznań, obywatel zostaje oskarżony z k.k. W takiej sytuacji pozbawiony jest już jednak faktycznie prawa do obrony. Wniosek o zmianę art. 183 § 1 k.p.k. w związku z art. 41 § 1 k.p.s.w. wydaje się najbardziej jasny, kiedy przejdziemy do jego oceny z punktu widzenia prawa karnomaterialnego. Świadek może odmówić odpowiedzi w sprawach o morderstwo lub gwałt, a nie może jej odmówić w wielu absurdalnych sprawach o wykroczenia, w których organy ścigania nadużywają prawa, będąc w dalszym postępowaniu, już przed sądami, jedynymi wiarygodnymi świadkami, źródłami dowodowymi – np. doniesienia o nadmiernym hałasie bez określenia poziomu w decybelach, wymyślone szcucie psem czy mandaty z fotoradaru. Ba, sprawy te bez przeprowadzenia żadnego postępowania dowodowego załatwia się skazaniem na posiedzeniach niejawnych w postępowaniach nakazowych i dopiero sprzeciw, na co ma się zaledwie 7 dni,

Posel Jerzy Jachnik

powoduje, że sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych na rozprawie. Pojawia się więc pytanie, po co są w ogóle te postępowania na pierwszym etapie. Taka sytuacja nie tylko niepotrzebnie angażuje sądy i organy ścigania, ale nazbyt często jest nadużywaniem prawa na skutek niepotwierdzonego donosu, odwetu czy zemsty w stosunku obywatela do obywatela czy też sąsiadów. Nazbyt często na podstawie zapisów, notatek, zeznań funkcjonariuszy organów ścigania, Policji czy straży miejskiej z pominięciem wniosku stron skazuje się osoby niemające z wykroczeniem nic wspólnego, a to już jest przestępstwo organów ścigania, które w rzeczywistości nigdy za te przestępstwa nie odpowiadają, proszę państwa.

Kolejny absurd widać, jeśli zastanowimy się nad tzw. czynami przepołowionymi, które w zależności od wysokości szkody wynikającej z czynu mogą być zakwalifikowane jako wykroczenie bądź jako przestępstwo. Otóż czy zasadne jest, pytają autorzy petycji, by prawa procesowe obywateli były ograniczone w sytuacji, gdy odpowiedź na pytanie może narazić ich na odpowiedzialność za kradzież mienia o wartości 1/4 minimum wynagrodzenia, a w przypadku mienia o wartości 1/3 już nie?

Należy zaznaczyć, że w pierwotnym brzmieniu art. 183 § 1, w przeciwieństwie do jego obecnej treści, przewidziana była możliwość uchylenia się od odpowiedzi także w przypadku, gdy udzielenie takiej odpowiedzi mogłoby narazić świadka na odpowiedzialność nie tylko za przestępstwo, ale także za wykroczenie. Podobną regułę zawierał także art. 166 k.p.k. z 1969 r. Jakkolwiek przepis ten stanowił o narażeniu się na odpowiedzialność karną, to w orzecznictwie powszechnie przyjmowano wtedy, że określenie to ujmuje zarówno odpowiedzialność karną, jak i za wykroczenie. Potwierdził to Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów, w orzeczeniu z 1973 r., sygn. akt VI KZP 80/72. Art. 73 § 3 k.p.s.w. z 1971 r. przyjmował zaś wyraźnie, iż świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, gdy jej udzielenie mogłoby narazić jego samego lub osobę najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub wykroczenie.

Jak widać, problem samooskarżenia i samodenuncjacji bądź denuncjowania osób najbliższych był przez lata jednolicie rozumiany i nie budził żadnych wątpliwości orzeczniczych. Stan ten uległ zmianie dopiero na skutek nowelizacji k.p.k. z dnia 10 stycznia 2003 r. i równoczesnej nowelizacji k.p.s.w. z dnia 22 maja 2003 r., w ramach której treść art. 41 § 1 k.p.s.w. nie uległa zmianie i odsyła nadal do art. 183 § 1 k.p.k., który zmianie uległ. Oba akty prawne weszły w życie 1 lipca 2003 r. i stan ten obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Po zmianie k.p.k. i k.p.s.w. w 2003 r. pojawiły się dwie koncepcje stosowania art. 41 § 1 k.p.s.w. w związku z nową treścią art. 183 § 1 k.p.k. Pierwsza dopuszczała stare stosowanie przepisów, a więc dopuszczalność odmowy zeznań świadka w sprawach o wykro-

czenia i wykroczenia karnoskarbowe, co wynikało również z art. 42 § 1 konstytucji, a druga dopuszczała możliwość uchylenia się świadka od odpowiedzi na pytanie tylko w sprawach o przestępstwa i przestępstwa karnoskarbowe. Za tą drugą koncepcją wypowiedział się Sąd Najwyższy w 2004 r., łamiąc tym samym treść art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – podjął uchwałę w 7-osobowym składzie. Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. I KZP 26/04, stwierdził, że odpowiednie stosowanie z mocy art. 41 § 1 w postępowaniach w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę ze stycznia 2003 r. o zmianie ustawy k.p.k. nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenia mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenia.

Proszę państwa, to jest orzeczenie z 2004 r., z kolei o tyle dziwne, że sprzeczne z konstytucją. Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy sporządził w powyższym postanowieniu bardzo szczegółowe uzasadnienie, nie bacząc na to, że właśnie łamie konstytucję. Tym samym zdaniem komisji petycji, aby uchylić powyższe naruszenia, proponowana zmiana winna zostać przez Sejm skierowana do dalszych prac i uchwalona.

W tym miejscu należy wspomnieć, iż podczas prac komisji, na jej ostatnim posiedzeniu, obecni byli przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych oraz Komendy Głównej Policji, którzy sprzeciwiali się proponowanej zmianie, twierdząc, że uniemożliwi im to karanie mandatami za nadmierną szybkość. Stwierdzili, że jest im wiadome, że właściciele pojazdów, często ze względu na posiadaną liczbę punktów karnych, wskazują inną osobę niż ta, która faktycznie prowadziła samochód. Takie stanowisko spotkało się z krytyką komisji petycji, bowiem niedopuszczalne jest, aby organy ścigania świadomie karały za wykroczenia drogowe osoby, które tych wykroczeń nie popełniły, a kary stosowane były tylko dla statystyki i spokoju Policji. Komisja stwierdziła także, że Policja musi stosować takie środki pomiaru prędkości, aby wina mogła być udowodniona. Komisja nie może zaakceptować fikcyjnego karania dla wygody i statystyk Policji.

Pozytywną opinię w sprawie art. 183 § 1 w związku z art. 41 wydał Sąd Najwyższy w swojej opinii z dnia 23 sierpnia 2006 r., a także rzecznik praw obywatelskich w swojej opinii z dnia 18 lipca 2006 r. Materia ustawy, której dotyczy projekt, pozostaje poza zakresem regulacji Unii Europejskiej. Projekt ustawy k.p.k. nie jest projektem wykonującym prawo Unii Europejskiej w rozumieniu art. 95a ust. 3 regulaminu Sejmu. Projektowana ustawa nie ma też wpływu na finanse publiczne, może poza mandatami, które są nadużywane.

Zatem w imieniu komisji wnoszę o skierowanie projektu do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawartego w druku nr 815. Proponowana przez komisję zmiana w Kodeksie postępowania karnego ma polegać na rozszerzeniu w art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego możliwości uchylenia się przez świadka od odpowiedzi również w sprawach o wykroczenia, jak i w sprawach o wykroczenia skarbowe.

Przedstawiciel komisji, przedstawiciel wnioskodawców szczegółowo uzasadnił powody, dla których ten projekt został przedłożony, i wskazał też istotę problemu. Klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście dostrzega ten problem. Trudno jest znaleźć ratio legis dla obowiązującego rozwiązania. Bo jeżeli rzeczywiście jest w Kodeksie postępowania karnego zawarta możliwość uchylenia się przez świadka od odpowiedzi, jeżeli wiązałaby się ona czy to z samooskarżeniem, czy po prostu z konsekwencjami dla osób bliskich w przypadku przestępstwa czy przestępstwa skarbowego, natomiast nie ma takiej możliwości w przypadku wykroczenia i wykroczenia skarbowego, to problem jest. Jeżeli jest problem, to trzeba przynajmniej podjąć próbę jego rozwiązania.

Ja mam oczywiście jedną wątpliwość, czy ta zmiana jednak powinna znaleźć się w Kodeksie postępowania karnego z uwagi na pewną systematykę, bo wprowadzamy do Kodeksu postępowania karnego w tym momencie wykroczenie i wykroczenie skarbowe, czy jednak, tak jak było to w petycji, o której pan poseł Jachnik wspominał, organizacji, która występowała z tą propozycją, ta regulacja powinna się znaleźć w samym Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Ale myślę, że to jest kwestia do dyskusji w trakcie dalszych prac legislacyjnych.

I w tej sytuacji oczywiście w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych we właściwej komisji, jak rozumiem, kodyfikacyjnej. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaproponowana w druku nr 815 zmiana Kodeksu postępowania karnego zmierza do poszerzenia katalogu okoliczności, które stanowią podstawę do odmowy przez świadka udzielenia odpowiedzi na pytania. Zgodnie bowiem z obecnym brzmieniem art. 183 Kodeksu postępowania karnego może to nastąpić, gdy udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę bliską na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Komisja do Spraw Petycji wnosi, aby zakres regulacji art. 183 k.p.k. rozszerzyć także o wykroczenia i wykroczenia skarbowe.

W ocenie Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej zaproponowaną zmianę należy ocenić pozytywnie. Zmierza ona bowiem do pełnej realizacji zasady wyrażonej w paremii rzymskiej: *nemo se ipsum accusare tenetur*. Jak trafnie także wskazano w opinii Sądu Najwyższego odnośnie do omawianego projektu ustawy, proponowana zmiana odstąpi od prymatu dobra wymiaru sprawiedliwości ponad relacjami z osobami bliskimi.

W związku z powyższym klub Platformy Obywatelskiej wnosi o skierowanie niniejszego projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Bartosz Józwiak.

Nie ma pana posła?

(Poseł Adam Szłapka: Nie ma.)

To może pan poseł Tomasz Rzymkowski, również z klubu Kukiz'15.

Też nie ma?

(Poseł Jerzy Jachnik: Może jakaś pomyłka?)

Pan poseł Mirosław Pampuch z klubu Nowoczesna. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna chciałbym zająć stanowisko w sprawie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego. Projekt ten zmierza do zmiany art. 183 Kodeksu postępowania karnego poprzez dodanie do dotychczasowego brzmienia przepisu możliwości uchylenia się od odpowiedzi na pytanie w przypadku, gdy jej udzielenie narażałoby na odpowiedzialność za wykroczenia lub wykroczenia skarbowe. Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych w postępowaniu karnym nikt nie może być zmuszany do składania zeznań na swoją niekorzyść albo do przyznania się do winy.

Posel Mirosław Pampuch

Z tych też względów Klub Poselski Nowoczesna wnosi o skierowanie projektu ustawy do prac we właściwej komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego złożył swój głos na piśmie*).

Teraz głos zabierze pan poseł Ireneusz Zyska w imieniu koła Wolni i Solidarni.

Pana posła też nie ma.

(Głos z sali: Jest, jest, tam daleko.)

A, jest.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ireneusz Zyska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, złożonego przez Komisję do Spraw Petycji, druk nr 815.

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 183 § 1 Kodeksu postępowania karnego świadek może uchylić się od odpowiedzi, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego samego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. Zaproponowany przez wnioskodawcę projekt zakłada nowe brzmienie tego przepisu, które pozwoliłoby świadkowi na uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą także na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

Jest to w mojej ocenie naturalna konsekwencja przepisu dotyczącego przestępstwa. Z wnioskowania z większego na mniejsze wynika, że jeżeli można uchylić się od odpowiedzialności za przestępstwo – w tym sensie, że można odmówić odpowiedzi – to tym bardziej można byłoby odmówić odpowiedzi w przypadku, gdy sprawa dotyczy wykroczenia bądź wykroczenia skarbowego. Zaproponowana zmiana zasługuje na pełną aprobatę. W pełni należy podzielić argumentację przytoczoną w uzasadnieniu projektu.

Powstały w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. stan prawny, determinujący de facto obowiązek samooskarżania, czyli obowiązek zeznawania w charakterze świadka w sytuacji, gdy może to narazić osobę zeznającą na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, jest sprzeczny z rzymską zasadą:

nemo se ipsum accusare tenetur – nikogo nie można zmuszać do oskarżania samego siebie. Analogicznie sytuacja wygląda w stosunku do osób najbliższych: można tutaj mówić o swoistym obowiązku denuncjacji tychże osób przez świadków. Ważąc, zestawiając, wartość jednostki rodziny z wartością dobra wymiaru sprawiedliwości, większy akcent moim zdaniem powinniśmy położyć na tę pierwszą wartość. I temu powinna służyć ta zmiana.

W kontekście niniejszego projektu może niepokoić powielanie, kolejny raz, praktyki, o której wspominałem z tej mównicy podczas procedowania ostatniej nowelizacji Kodeksu postępowania karnego na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 czerwca br. Postępowanie karne, podobnie jak pozostałe rodzaje postępowania sądowych i kodeksy prawa materialnego, nie powinny podlegać częstym modyfikacjom w zakresie krótkiego okresu vacatio legis, podważającym i tak już niskie zaufanie obywateli do instytucji państwa. Niestety to jest już trzecia nowelizacja Kodeksu postępowania karnego od początku tej kadencji Sejmu i druga, która ma charakter wycinkowy.

Starajmy się, Wysoki Sejmie, aby w przyszłości – jako odpowiedzialni za stanowienie prawa – unikać takich form nowelizacji ustawy, nawet pomimo jej słuszných intencji, dążąc do zbierania większej liczby zmian w jednym projekcie i kompleksowego, systemowego stanowienia prawa, tak aby ograniczyć choć trochę to szaleństwo legislacyjne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo zgłoszonego zastrzeżenia, biorąc pod uwagę słuszość i zasadność wprowadzenia przedmiotowej regulacji, Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zapisało się dwoje państwa posłów.

Zamykam listę posłów zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Andrzej Matusiewicz: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Wobec tego pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z proponowanymi zmianami świadek wykroczenia będzie mógł odmówić odpowiedzi na pytanie, jeśli mogłoby to narazić jego bliskich na odpowiedzialność. Sytuacja ta szczególnie dotyczy kierowców, np. namierzony przez fotoradar właściciel samochodu przekraczającego prędkość musi wskazać, kto danego dnia jechał jego samochodem. Kiedy odmawia, naraża się na odpowiedzialność za niewskazanie sprawcy wykro-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Pępek

czenia, bo najczęściej jest to on sam albo ktoś z jego najbliższej rodziny.

Rok temu sprawą denuncjacji w odniesieniu do wykroczeń zajmował się Trybunał Konstytucyjny. Uznał, że karanie właściciela samochodu za niewskazanie kierowcy, który jadąc jego pojazdem, przekroczył prędkość i został złapany przez fotoradar, jest zgodne z konstytucją. Za dobro nadrzędne trybunał uznał bezpieczeństwo ruchu drogowego, w tym wszystkich jego uczestników. (*Dzwonek*) W związku z tym mam pytanie: Jak dzisiejszy projekt wpisuje się w przywołane rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Małgorzata Pępek:

Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

A, jeszcze pojawił się pan poseł Tomasz Rzymkowski, klub Kukiz'15.

(*Posel Tomasz Rzymkowski:* Ja już wcześniej byłem.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Rzymkowski:

Panie marszałku, ja nie w kwestii pytań, tylko w kwestii stanowiska klubu. Chciałbym jedynie wyrazić zdziwienie, dlaczego dopiero teraz Wysoka Izba zajmuje się tak potrzebną kwestią do uregulowania. W postępowaniu karnym, najczęściej ma to miejsce w przypadku współmałżonków, takie wyłączenie jest rzeczą oczywistą, natomiast w przypadku postępowań związanych z wykroczeniami współmałżonkowie są zobowiązani na siebie donosić. Mamy konstytucyjne prawo gwarantujące troskę o trwałość rodziny, natomiast brak właściwego uregulowania tej sytuacji przez lata budzi tylko i wyłącznie zdziwienie.

Jednoznacznie, z pełną świadomością i stanowczością popieramy przedłożony przez Komisję do Spraw Petycji projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do głosu.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoł.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko Rady Ministrów jest negatywne w tym przedmiocie. Obecna regulacja stanowi wystarczające rozwiązanie, jeżeli chodzi o zbalansowanie dwóch dóbr: dobra, jakim jest prawda materialna w procesie karnym, i drugiego dobra, jakim jest zasada prawa do obrony. Obecna regulacja pozwalająca odmówić odpowiedzi na pytania osobie, w przypadku której taka odpowiedź mogłaby narazić ją lub jej osobę najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, jest absolutnie do pogodzenia z zasadą prawa do obrony. Po pierwsze, ze względów systemowych. Odwołam się do Kodeksu postępowania cywilnego, który bezspornie zasadzie prawdy materialnej nie hołduje, absolutnie, mamy wręcz do czynienia z zasadą kontradiktoryjności, która jest nadrzędna, jeżeli chodzi o procedurę cywilną. Tam czytamy, iż świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, gdy owa odpowiedź mogłaby narazić świadka lub jego bliskich na odpowiedzialność karną. Absolutnie nie ma mowy o odpowiedzialności wykroczeniowej, która w tym wypadku z pewnością nie jest odpowiedzialnością karną sensu stricto.

Jeżeli chodzi o drugi argument, to chciałbym się odwołać do aspektu celowościowego oprócz tego, co powiedziałem. Konflikt, pozorny konflikt między prawem do obrony a zasadą prawdy materialnej jest rozstrzygany na rzecz zasady prawdy materialnej. To jest słuszne, jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w ubiegłym roku, co słusznie tutaj podniosła pani posłanka. Należy pamiętać w kontekście tego projektu, iż zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* nie jest zasadą absolutną i w szeregu orzeczeń Europejski Trybunał Praw Człowieka przewidywał liczne wyjątki od tej zasady. Wspomnę tylko o trzech sprawach. O'Halloran i Francis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu. Chodziło właśnie o taką sytuację, o jakiej jest tutaj mowa, a mianowicie o sfotografowanie kierującego pojazdem i odmowę odpowiedzi na pytanie, kto kierował owym pojazdem w chwili popełnienia czynu. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że nie doszło do naruszenia zasady *nemo se ipsum*, gdyż właściciel odmówił wskazania tożsamości kierującego pojazdem w chwili popełnienia wykroczenia, został za to ukarany grzywną. W kolejnym wypadku – chodzi o sytuację w sprawie Weh przeciwko Austrii, bardzo podobną, i sprawę Rieg przeciwko Austrii – właściciele samochodów byli zobowiązani do wskazania osób kierujących pojazdami w chwili popełnienia wykroczenia. Zarówno jeden, jak i drugi

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń

nie przyznali się, że to oni byli kierującymi, nie odmówili także odpowiedzi: każdy z nich wskazał osobę, która miała kierować pojazdem, jednak ich zeznania okazały się fałszywe. Obaj zostali skazani za dostarczanie fałszywych lub niepełnych informacji. Trybunał nie dopatrywał się złamania art. 6 ust. 1 konwencji.

Tutaj zarówno nasz trybunał, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka absolutnie uznają, że ta równowaga jest zachowana. W tym wypadku nasze rozwiązanie absolutnie jest zgodne z rozwiązaniami w innych systemach prawnych, że wspomnę tylko o Austrii, Wielkiej Brytanii. W związku z tym stanowisko Rady Ministrów jest negatywne, stanowisko rządu jest negatywne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Czy przedstawiciel wnioskodawców zabierze głos?
Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż w pierwszej kolejności chciałem podziękować wszystkim klubom za skierowanie tego projektu do dalszej pracy. Natomiast, panie ministrze, nie jest dla mnie zrozumiałe pana stanowisko w żadnym zakresie. Otóż dzisiaj na tej sali był rozpoznawany wniosek o uchylenie immunitetu prezesowi NIK-u panu Kwiatkowskiemu. I jaki był zarzut? Wykroczenie. Ale wykroczenie również jest przestępstwem karnym, tylko mniejszej wagi, innego typu. Niech pan się zapozna z konstytucją, z art. 42 ust. 1.

Po prostu myślałem, że po raz pierwszy jesteście wszyscy po jednej stronie, że jeden artykuł konstytucji jest jasny. Ale okazuje się, że dla ministerstwa dalej nie jest jasny. Argument, który pan podaje, że kierowca... Ten sam argument w komisji podawała Policja. Otóż, panie ministrze, do tego tworzy się inne narzędzia prawne, a nie wrzuca się to do jednego worka, żeby Policji było wygodnie. Nie wiem, czy chodzi o pchanie pieniędzy do budżetu, czy chodzi o to, żeby prawo było prawem, panie ministrze. W żadnym wypadku jako przedstawiciel komisji nie zgadzam się z pana interpretacją. Uważam, że ta interpretacja łamie Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieru-

je komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, zawarty w druku nr 815, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 878).

Proszę panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma posłów, ale widzę młodych ludzi na widowni. Bardzo się cieszę, że jesteście. Pozdrawiam was. Będziemy mówić o hejcie. Myślę, że to jest coś, co jest wam znane z waszego życia codziennego.

Zanim zacznę moje przemówienie, chciałabym państwu coś puścić.

(Poseł odtwarza nagranie z telefonu)

(Poseł Sławomir Nitras: Do mikrofonu.)

„– Pani też jest popier...

– Dlaczego pan tak uważa?

– Tacy jesteście. I wasz czas się kończy.

– Ale, proszę pana, pan mnie obraża w tej chwili. Zdaje sobie pan sprawę?

– Przepraszam. Bo chciałbym obrazić... waszą szefową...

– Ale również pan wobec mnie się wyraził bardzo brzydko.

– Nie.

– Do pani również.

– Ja nie chcę pani obrażać, tylko... bym chciał usłyszeć... I w twarz jej powiedzieć, jaka jest... w telewizji jak się wypowiada. Po prostu kara śmierci”.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, ale pani miała uzasadnić projekt ustawy.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pan poczeka, już uzasadniam.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ja nic nie słyszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to jest najlepsze uzasadnienie, panie marszałku.)

Tak? Tu nic nie słychać.

(Poseł Sławomir Nitras: Zapraszam tutaj, słychać.)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Proszę posłuchać.

(Posel odtwarza nagranie z telefonu)

„– Ale pana słowa są karalne.

– Kara śmierci i do widzenia... powiedzieć jej, że jej czas się kończy.

– Ale pan sobie zdaje sprawę, że za takie pogrozki...”

Dobrze. Pan marszałek przerwał.

W każdym razie, szanowni państwo, w poniedziałek zadzwonił do mnie do biura poselskiego pan, który groził mi śmiercią. Proszę państwa, to był hejt. Zgodnie z definicją ze słownika języka polskiego hejt opisuje się jako obraźliwy i zwykle agresywny komentarz internetowy, ale ten hejt na naszych oczach wychodzi ze świata wirtualnego i gości, rozgaszczają się w świecie realnym, chociażby w postaci takich telefonów. Mogłabym teraz zapytać państwa, czy otrzymujecie takie telefony czy nagrania, ale myślę, że to jest pytanie retoryczne, ponieważ każdy z nas otrzymuje takie teksty, czy to mailowo, czy kierowane do biura poselskiego, w zasadzie cały czas, 24 godziny na dobę.

Ktoś może powiedzieć, że polityk powinien mieć twardą skórę i nie histeryzować. To prawda, ale jestem przekonana, że mimo grubej skóry nie powinniśmy w ogóle takich sygnałów ignorować. Dlaczego? Przenieśmy się na przykład do Łodzi, cofnijmy się pamięcią do 19 października 2010 r. Wtedy to Ryszard Cyba wtargnął z bronią do biura posłów Prawa i Sprawiedliwości i zastrzelił pana Marka Rosiaka. Strzelił osiem razy, opróżnił cały magazynek. Sprawca posiadał oczywiście więcej amunicji, ale na szczęście nie udało mu się przeładować broni. Udało mu się natomiast wyciągnąć nóż, którym zadał panu Pawłowi Kowalskiemu kilka ciosów. Próbował mu podebrać w ten sposób gardło. Ugodził go dwukrotnie w szyję. Poranił także ręce, którymi pan Kowalski się zasłaniał. Według świadków, którzy to obserwowali, sprawca krzyczał, że nienawidzi Prawa i Sprawiedliwości i chce zabić Kaczyńskiego. To jest hejt, proszę państwa, straszny hejt, któremu powinniśmy się przeciwstawić.

Dwa dni temu była właśnie kolejna rocznica śmierci działacza PiS. Pamiętam, jak rok temu, w 5. rocznicę śmierci Rosiaka, politycy i działacze Prawa i Sprawiedliwości spotkali się pod tablicą upamiętniającą zabójstwo swojego kolegi. Cytuję, co mówili: „To była zbrodnia popełniona z politycznej nienawiści i w określonym klimacie politycznym, który trwa zresztą do dziś”. Tak komentował to pan Wojciechowski. Powiedział również: „Nikt nie powiedział: przepraszam i nikt nie poczuł się odpowiedzialny za popełnienie tej zbrodni”. Po nim zabrał głos pan Piotr Gliński i powiedział: „Pamięć o tamtym wydarzeniu jest bardzo ważna dla przyszłości polskiej wspólnoty. Podstawowym przesłaniem płynącym ze śmierci Marka Rosiaka powinna być przemiana tej ofiary

w coś dobrego dla Polski”. Tak mówił pan Gliński. Zaznaczył również, że nie można pozwolić, by życie polityczne w Polsce stało na tak niskim i tak prymitywnym poziomie. I podkreślał też, że Prawo i Sprawiedliwość nie używa języka nienawiści. Mówił tak: „Skończmy z mową nienawiści. Debata moja i Włodzimierza Nykiela pokazała, że można prowadzić rozmowy cywilizowane, spokojne, merytoryczne i bez temperatury negatywnych emocji”. Pamiętam również słowa Jarosława Kaczyńskiego na pogrzebie, który najpierw stwierdził, że kościół nie jest miejscem na polityczne przemówienia, jednak po chwili nie szczędził mocnych słów. I powiedział tak: „Socjotechnika nienawiści zaczęła być stosowana jako socjotechnika władzy. Jeżeli można dziś o coś apelować, to tylko o to, aby ta socjotechnika, ten sposób rządzenia został jednoznacznie odrzucony”. Pamiętam również, jak pan Mariusz Błaszczak w 2014 r. mówił o tym morderstwie: To morderstwo na tle politycznym. Morderca okazał się człowiekiem świadomym swoich celów. Został skazany, a w uzasadnieniu sąd napisał, że zamordował działacza Prawa i Sprawiedliwości, a chciał zamordować Jarosława Kaczyńskiego, tylko ochrona uniemożliwiła mu ten atak. Z naszej strony zawsze debata będzie miała charakter merytoryczny. Zawsze będziemy przedstawiali konkretne rozwiązania, konkretne propozycje i konkretny program. Przestrzegamy tych, którzy w polityce posługują się nienawiścią, przed konsekwencjami takich właśnie działań. Marek Rosiak zginął w akcie politycznej nienawiści. Sprawca tej zbrodni został osądzony. Okazał się człowiekiem poczytalnym.

To, o czym powiedziałam przed chwilą, wspominając zdarzenia z Łodzi, pokazuje, że ten problem dotyka nas wszystkich i ta nowelizacja jest nam wszystkim po prostu potrzebna. Na niedostateczną ochronę prawnokarną ofiar dyskryminacji zwróciły uwagę w Polsce międzynarodowe organy ochrony praw człowieka, np. Komitet Przeciwno Torturom, Komitet Praw Człowieka, Europejska Komisja Przeciwno Rasizmowi i Nietolerancji, jak również Komitet Praw Dziecka. Dzisiaj również na to wystąpienie i na Polskę patrzy przewodniczący Komitetu Praw Człowieka z Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, wydawać by się mogło, i takie głosy słyszę, że ta nowelizacja jest niepotrzebna, że obecny system prawny w pełni chroni osoby przed agresją ze względu na przynależność poszkodowanych do ww. grup. Otóż nie. A najlepszym tego przykładem jest niepokojący wzrost zewidencjonowanych przestępstw spowodowanych nienawiścią, co było również prezentowane przez Komendę Główną Policji. A to wcale nie jest, proszę państwa, oznaka tego, że prawo działa, tylko dobitny dowód na to, że prawo nie działa, ponieważ powiększa się skala tego patologicznego zjawiska. Badania, które prowadzą organizacje pozarządowe, pokazują też, że liczba prowadzonych postępowań w sprawie przestępstw z nie-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

nawiąski wzrasta z roku na rok. W 2013 r. takich przestępstw było 835, w 2014 r. – 1365, a w 2015 r. – 1548. Wzrost jest ewidentny.

W tej nowelizacji odnosimy się do dyskryminacji pięciu mniejszości. I teraz podam przykłady przemocy w tych obszarach, które proponujemy dodać do nowelizacji.

Dyskryminacja ze względu na płeć. To nagranie, które przed chwilą państwu prezentowałam, właśnie tego dotyczy. Udostępnię je też, jeżeli nie było słyszalne, za moment u siebie na Facebooku. Dostępne w Polsce statystyki i badania odnoszące się do przemocy ze względu na płeć uwzględniają przede wszystkim zjawisko przemocy w rodzinie. Statystyki te są dostępne na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości i obejmują dane liczbowe dotyczące przestępstw popełnionych wobec członków rodziny, przestępstw o charakterze seksualnym i orzecznictwa sądów w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie.

Szczególną grupą kobiet narażoną na taką wieloaspektową dyskryminację są niepełnosprawne kobiety i dziewczęta. W życiu kobiet z niepełnosprawnościami przemoc jest nie tylko częstym zjawiskiem, lecz też nierzadko bywa wręcz przyczyną niepełnosprawności tych kobiet. Blisko 80% kobiet z niepełnosprawnościami pada ofiarą przemocy psychicznej i fizycznej. Ponadto kobiety z niepełnosprawnościami są bardziej narażone na przemoc seksualną niż pozostałe kobiety.

Wspomnieć też tutaj należy ostatnie publiczne wystąpienia prawicowych dziennikarzy, chociażby tekst pana Ziemkiewicza o publicystce Annie Dryjańskiej, o tym, że jest zdeformowana i że szkoda, że czarny protest nie wygląda jak zlot rozerotyzowanych fotomodelek, albo np. tekst pana Gmyza skierowany bezpośrednio do mnie, że noszenie znamiona nad okiem to świetny powód do żartów z przemocy w rodzinie, ponieważ zupa była za słona, albo żarty pana Pospieszalskiego, że Dorota Wellman przypomina trzode chlewną, albo pana Terlikowskiego, że uczestniczkę czarnego protestu powinny chodzić w hitlerowskich mundurach, albo że posłanki są k..., są szmatami, są zdzirami, świniami, że robią z nami, co chcą, i że nie mamy prawa żyć. To są rzeczy, które dostajemy nagminnie każdego dnia.

Kolejna dyskryminacja, którą uwzględniamy w naszej nowelizacji, to dyskryminacja ze względu na tożsamość płciową czy orientację seksualną. Przykładem na wyjątkowo negatywne skutki psychiczne prześladowania na tle homofobicznym jest chociażby sprawa śmierci Dominika Szymańskiego z Bieżunia. Myślę, że wszyscy państwo znają tę sprawę, która obiegła całą Polskę w 2015 r. 14-letni Dominik, uczeń gimnazjum, chłopak w podobnym wieku do mojego syna, popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym do swojej matki napisał: Jestem zerem. Według matki Dominik był szykanowany, prześladowany i dręczony, a pretekstem do przemocy był, proszę pań-

stwa, styl ubierania i dbałość o fryzurę. O tych incydentach wiedzieli zarówno nauczyciele, jak i nauczycielki. Dominik odebrał sobie życie, bo był dręczony przez rówieśników. Szukał pomocy, skarżył się, mówił, że jest dręczony i wyzywany i nikt mu nie pomógł. Dominik nie wytrzymał i przerwał swoje młode życie, a przecież całe życie było przed nim. Chciałabym więc, by zmiany, do których państwa przekonuję, wywołały refleksję u wszystkich, którzy dopuszczają się takich pogardliwych zachowań.

Wracając do statystyk, w ciągu minionych 5 lat blisko 1/3 uczestników badania, które przeprowadza Kampania Przeciw Homofobii, doświadczyła przemocy fizycznej lub psychicznej. W badaniu np. z 2011 r. ponad połowa osób badanych, 54%, doświadczyła więcej niż raz incydentów przemocowych na tle orientacji seksualnej. Z przemocą werbalną opisaną w ankiecie jako zaczepki słowne, uciążenie, obrażanie, poniżanie spotkało się 92% całości badanej grupy, co czwarta osoba spotkała się z przemocą fizyczną zdefiniowaną w ankiecie jako np. potrącenie, szarpnięcie, uderzanie czy kopanie, a prawie 20% respondentów zaznaczyło, że spotkało się z przemocą opisaną w ankiecie jako groźby, szantaż zastosowania przemocy fizycznej.

Trzecia dyskryminacja, ze względu na niepełnosprawność. Drodzy państwo, uprzedzenia wobec osób z niepełnosprawnością to przekonanie, że osoby nie w pełni sprawne fizycznie bądź umysłowo nie zasługują na takie samo traktowanie jak osoby w pełni sprawne. Osoby z niepełnosprawnościami doświadczają, napotykają znaczące społeczne i fizyczne bariery uniemożliwiające pełny udział w życiu społecznym. Przestępstwa motywowane uprzedzeniami wobec tej grupy często charakteryzują się tym, że sprawcami są osoby im znane. W porównaniu z przestępstwami związanymi z uprzedzeniami na tle np. narodowościowym czy dotyczącymi pochodzenia etnicznego przestępstw na szkodę osób niepełnosprawnych jest mało. Dlaczego tak jest? Dlatego że tematyka przemocy wobec osób z niepełnosprawnością nie jest w Polsce jeszcze badana ani monitorowana w sposób kompleksowy. Oczywiście, są dostępne w Polsce ankiety, w tym wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, i wskazują one, że osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnością wyjątkowo często są ofiarami przemocy. Na wysoki stopień wiktymizacji osób z niepełnosprawnością pokazują również badania Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz badania rzecznika praw obywatelskich. Są też pilotażowe badania, np. badanie z 2014 r., które były przeprowadzone w województwie mazowieckim. Dowiadujemy się z nich o różnych formach przemocy, dowiadujemy się z nich, że aż 92% badanych takich osób jest prześladowanych i dyskryminowanych. Te badania zawierają przerażające liczby. Spośród wszystkich, którzy doświadczyli przemocy, najliczniejszą grupę, bo prawie 70%, stanowią

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

ofiary przemocy psychicznej – krzyki, wyzwiska, groźby, np. w tym stylu: oddam cię do domu dziecka, albo szantaże. Bycie ofiarami przemocy fizycznej deklarowało 60% osób, które były bite, popychane, kopane, wiązano im ręce, doświadczały też duszenia. Ponad połowa, 52%, doświadczyła tzw. naruszenia wolności osobistej, np. zamykania w pokoju wbrew ich woli i przetrzymywania nawet przez kilkanaście dni. 37% przyznało, że doświadcza przemocy ekonomicznej, np. ich pieniądze lub należące do nich przedmioty są zabierane albo niszczone. Wysoka jest też w tej grupie skala przestępstw o charakterze seksualnym. Aktów przemocy na tle seksualnym doznało 28% biorących udział w badaniu. Było to np. zmuszanie do oglądania materiałów o treści pornograficznej, ale również dotykanie intymnych miejsc, aż po gwałt.

Badanie pokazuje również, że przemoc nie jest wydarzeniem jednorazowym, ale w wielu przypadkach jest po prostu codziennością. Na przykład jedna z badanych doznawała przemocy ze strony współpracowników w takim stylu: Jak czegoś nie umiałam, to dostawałam za każdym razem w łeb. Proszę sobie wyobrazić, że jak państwo czegoś nie zrobicie, to wasz przełożony za każdym razem daje wam w łeb. Jak wynika z tych badań, akty przemocy fizycznej i seksualnej potęgują stosowaną równocześnie przemoc psychiczną i ekonomiczną. Ofiary, które chcą się poskarżyć, komuś o tym powiedzieć, często są zastraszane i szantażowane. Jednocześnie ze względu na zależność ekonomiczną od najbliższych, jak też ograniczoną możliwość uczestnictwa w życiu społecznym, nie mają się tak naprawdę jak uwolnić od tej przemocy i od swojego oprawcy.

Dyskryminacja ze względu na wiek. Drodzy państwo, przemoc wobec osób starszych można zdefiniować jako pojedyncze lub powtarzające się działania lub brak odpowiedniego działania występujące w jakiegokolwiek relacji, w której oczekuje się zaufania, a która powoduje krzywdę bądź cierpienie osoby starszej. Może ona również przybierać wobec tej starszej osoby różne formy: może to być przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, finansowa, a także może mieć formę intencjonalnego lub nieintencjonalnego zaniedbania osoby starszej. Zapobieganie przemocy wobec osób starszych jest bardzo istotnym zagadnieniem w naszym społeczeństwie, które jest społeczeństwem starzejącym się. Choć dopiero w ostatnich latach zjawisko to zaczęło być postrzegane jako ogólnosięwiatowy problem, to on już jest. W kwietniu 2002 r. w Madrycie wszystkie państwa członkowskie ONZ przyjęły międzynarodowy plan działań, w którym podkreśla się wagę zapobiegania problemowi przemocy wobec osób starszych i wskazuje się, że ochrona osób starszych przed przemocą należy do uniwersalnych praw człowieka.

Dostępne w Polsce statystyki i badania odnoszące się do przemocy ze względu na wiek uwzględniają przede wszystkim zjawisko przemocy w rodzinie. Ba-

danie na ten temat co roku publikuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W tym kontekście szczególnie ważne jest najnowsze badanie przeprowadzone na zlecenie ministerstwa przez Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

Badania na temat przemocy wobec kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnością prowadził również rzecznik praw obywatelskich. Jak wynika z tych badań zarówno RPO, jak i PAN-u, w opinii znacznej liczby respondentów dały się zaobserwować przypadki stosowania przemocy w rodzinie wobec osób starszych. Poza własną rodziną w ciągu ostatnich kilku lat przypadki takie obserwowało średnio 43% osób. Wśród form przemocy fizycznej najczęściej wskazywane było izolowanie osób starszych – 42%, wśród form przemocy ekonomicznej, czyli chodzi o zabieranie i wykorzystywanie pieniędzy osób starszych – 48%, zaś wśród form przemocy psychicznej, czyli chodzi o wytykanie niepełnosprawności fizycznej – 47%. Z zastosowaniem przemocy seksualnej wobec osób starszych zetknęło się 17% respondentów, a stosowanie przynajmniej jednej formy przemocy – fizycznej lub ekonomicznej – wobec osób starszych poza własną rodziną relacjonowało 59% respondentów, zaś we własnej rodzinie – 30%. Dane są przerażające.

Szanowni Państwo! Z tym mamy do czynienia w Polsce. Nie tylko z rosnącą nienawiścią powodowaną uprzedzeniami, nie tylko ze wzrastającą liczbą rozpoznawanych przestępstw tego rodzaju, ale również z niewydolnością prawa w tym zakresie. Prawo nie powinno tylko karać, ale powinno również działać prewencyjnie, czyli zniechęcać do popełnienia przestępstwa. Mało tego, obecne prawo w zakresie zwalczania przestępstw powodowanych uprzedzeniami w większym stopniu chroni sprawcę niż ofiarę, co jest absurdem. Prawie w ogóle nie są ścigane przestępstwa związane z nawoływaniem do nienawiści, a większość napaści powodowanych nienawiścią jest traktowana jak wykroczenie i najczęściej jest umarzana. Prawo i służby zapewniające bezpieczeństwo zaczynają działać niestety dopiero w momencie morderstwa, ciężkiego pobicia lub gwałtu, ale wtedy jest już za późno. To niestety źle świadczy o naszym prawodawstwie i o służbach stojących na straży obywateli.

Niestety większość przestępstw powodowanych nienawiścią nie jest ścigana z urzędu, ale na podstawie pozwu cywilnego, gdzie to na ofierze spoczywa cały ciężar gromadzenia dowodów i udowadniania winy. To tak, jakby, proszę państwa, kradzież była ścigana dopiero wówczas, gdy znajdziemy złodzieja i ukradzione przedmioty i przyprowadzimy za rękę w to miejsce policję i prokuraturę. Niewiarygodne, jakie absurdy są w naszym prawie.

W obszernym uzasadnieniu tej nowelizacji przedstawiłam szereg sytuacji, w których mamy do czynienia z rosnącą przemocą, zarówno fizyczną, jak i psychiczną, u podstaw której leży nienawiść i uprzedze-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

nie. Warto podkreślić, że ofiarami tej przemocy są nie tylko geje, cudzoziemcy, nie tylko osoby na wózkach inwalidzkich i inni niepełnosprawni. Warto podkreślić, że bardzo często są to osoby starsze, ludzie o odmiennych poglądach, innego wyznania. Tak naprawdę to dotyka i uderza w każdego z nas, bo każdy z nas zna takie osoby. To są członkowie naszych rodzin, to są nasi sąsiedzi, to są osoby, które mijamy na ulicy, to są osoby, które siedzą w tych ławach poselskich. To po prostu jesteśmy my sami.

Jest to projekt zgłaszany przez Nowoczesną we współpracy z 70 organizacjami pozarządowymi w Polsce, ale nie chcemy, aby ten projekt w tak ważnej i kluczowej sprawie jak bezpieczeństwo i poszanowanie ludzkiej godności miał jakąkolwiek partyjną etykietę. To projekt, który powinien nas wszystkich jednoczyć, ponieważ działamy tutaj z woli obywateli i zapewnienie im bezpieczeństwa jest po prostu naszym obowiązkiem. Nie jest to projekt wymierzony w żadną partię polityczną, bo wszystkie opcje polityczne przez ostatnie 27 lat popełniły grzech zaniechania i grzech ignorancji. Właśnie teraz jest najwyższy czas na to, aby zrobić w końcu z tym porządek, bo przyszło nam żyć w czasach, kiedy wokół nas jest coraz więcej nienawiści, i my, jako odpowiedzialni politycy, musimy zapobiegać przyczynom, a nie tylko leczyć skutki, zwłaszcza że w przypadku takich przestępstw skutki są po prostu nieuleczalne.

Jeśli ktoś z państwa uważa, że jest to cenzura, że jest to zamach na wolność słowa, to warto przypomnieć starą zasadę: twoja wolność kończy się centymetr przed moim nosem. Wolność będąca przyzwoleniem na wszystko to najgorszy rodzaj zniewolenia. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że nie jest to projekt ani prawicowy, ani lewicowy, ani zielony, ani brunatny. To jest projekt ludzki, odwołujący się do powszechnie uznanych i najlepszych wartości humanitaryzmu i chrześcijaństwa. Dlatego proszę posłanki i posłów o skierowanie tego projektu do komisji, bo albo wszyscy coś zyskamy, albo wszyscy po prostu coś stracimy.

Droży państwo, każda nienawiść prowadzi do dehumanizacji...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł, ja przeproszę panią bardzo...

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Już kończę, ostatnią stronę mam.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Ale nie, nie, w zupełnie innej sprawie, pani poseł, przeproszę panią na chwilę.

Bardzo proszę osoby zgromadzone na galerii, aby swoimi komentarzami, nie wiem, widzę, że jest tam Straż Marszałkowska, nie przeszkadzały w prowadzeniu obrad. Bardzo proszę pana komentującego jakieś zupełnie inne wydarzenie polityczne, żeby był uprzejmy przenieść się w zupełnie inne miejsce.

Bardzo proszę, pani poseł, i przepraszam.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Ostatnia w zasadzie strona.

Nienawiść, proszę państwa, jest zaprzeczeniem chrześcijańskich wartości. Ta propozycja, którą dzisiaj tu przedstawiam, bierze pod ochronę wszystkich, którzy na co dzień padają ofiarami hejtu, którzy padli ofiarą przemocy motywowanej nienawiścią. Droży państwo, chyba nie muszę tłumaczyć tego, że słowa mogą ranić. Ale słowa mogą również zabić. Chciałabym, aby proponowane zmiany w przepisach prawa doprowadziły do tego, by wszyscy, którzy karmią się hejtem, trzykrotnie albo wielokrotnie zastanowili się nad tym, zanim cokolwiek powiedzą albo zrobią. Lepiej, proszę państwa, zapobiegać niż potępiać. Niech ta nowelizacja, którą proponuję, będzie batem na wszystkich, którzy z hejtu uczynili sens swojego istnienia.

Minister spraw wewnętrznych pan Mariusz Błaszczak mówił, że przestępstwa z nienawiści są bardzo rzadkie. Z policyjnych danych ma wynikać, że stanowią 0,1% wszystkich odnotowanych przestępstw, a ich wykrywalność wynosi ponad 46%. Panie ministrze, szanowni państwo, nawet gdyby zmiany, które dzisiaj tutaj proponuję, miały dotyczyć tylko jednej osoby w skali roku, to warto je wprowadzić, bo może w skrajnym przypadku uratujemy po prostu komuś życie.

Wojciech Tochman, reporter, napisał książkę „Dzisiaj narysujemy śmierć”, która opowiada o ludobójstwie w Rwandzie i pokazuje tak naprawdę skutki wszechobecnej nienawiści. Można sobie zadać dzisiaj pytanie, dlaczego mamy płakać za ludźmi zamordowanymi w dalekiej Rwandzie 16 lat temu. Odpowiedź jest taka: chodzi o to, aby zdać sobie sprawę, że milczenie jest przyzwoleniem, a przyzwolenie prowadzi po prostu do katastrofy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Bardzo proszę, jako pierwszy zabierze głos pan poseł Stanisław Pięta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Sławomir Nitras: Żeście wybrali człowieka...)

Poseł Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie projektu zawartego w druku nr 878.

Proszę państwa, w naszej ocenie ten projekt jest zbędny, ideologiczny...

(Poseł Sławomir Nitras: O Jezus!)

...i w pewnym zakresie zagraża wolności słowa, wartości chronionej konstytucyjnie.

Biorąc pod uwagę walory tego projektu, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: O Jezus!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

(Poseł Sławomir Nitras: Merytoryczny udział pana posła był imponujący.)

(Poseł Stanisław Pięta: Adekwatny do zawartości projektu.)

Proszę o zabranie głosu panią poseł Katarzynę Osos.

Poseł Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłoszony projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny dotyczy rozszerzenia uregulowania w zakresie trzech występów stypizowanych w części szczególnej Kodeksu karnego, tj. art. 119, 256 i 257 Kodeksu karnego, dotyczących skuteczniejszej ochrony przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami ze względu na płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność oraz orientację seksualną.

Wysoka Izbo! Najwyższa pora, aby te kwestie jasno uregulować, bo widzimy, że państwo może nie tyle jest bezsilne, co raczej nie reaguje na pojawiające się akty agresji, nie widzi, że hejt to tak naprawdę bardzo często początek czegoś bardzo złego. A nawet powiedziałabym więcej, wobec niektórych grup społecznych, jak choćby społeczności LGBT, odnosi się takie wrażenie, że jest milcząca aprobata szerzenia tej nienawiści ze strony niektórych organizacji i bynajmniej nie wyciąga się wobec nich żadnych konsekwencji. Można wskazywać, bo takie też będą padać

argumenty, iż obecnie obowiązujące w Kodeksie karnym regulacje przewidują ochronę prawną osób, w stosunku do których zostały skierowane określone zachowania, które nakierowane są na ich płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność, orientację seksualną. Takimi przepisami są chociażby te dotyczące przestępstwa zniesławienia, zniewagi czy groźby karalnej. Jednakże ochrona ta zdaje się niepełna i nieskuteczna, bo jak już wcześniej wspominałam, organy ścigania często bagatelizują te sprawy, a ponadto konieczność występowania osoby pokrzywdzonej często w roli prokuratora, gdyż w większości są to przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, prowadzi w konsekwencji do zniechęcenia tych osób do dążenia do realizacji przysługującej im ochrony ich praw. Dlatego też trzeba dać organom ścigania narzędzia niezbędne do wykonywania ciężących na nich obowiązków.

Ochrona wszystkich obywateli, niezależnie od wyznawanych poglądów, płci, tożsamości płciowej, orientacji seksualnej czy innych, jest jednym z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa. Państwo urzeczywistnia tę ochronę poprzez instrument, jakim jest niewątpliwie polityka karna, która zmierza do napiętnowania, a poprzez to do eliminacji zjawisk, które w sposób negatywny oddziałują na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Nie należy i nie możemy pomijać faktu, iż w społeczeństwie funkcjonuje grupa osób o odmiennej tożsamości płciowej, orientacji seksualnej, jak również dotkniętych niepełnosprawnością, i również one zasługują na pełną i skuteczną ochronę ze strony państwa. Wynika to zarówno z konstytucji, jak i z europejskiej konwencji praw człowieka. Skoro zatem te zjawiska narastają i wskazujemy na liczne przykłady, które pokazują, iż nie jest zapewniona właściwa ochrona tych osób, to niewątpliwie naszą rolą, rolą parlamentu jest dokonanie takich zmian w obowiązujących przepisach, które w sposób realny i pełny będą gwarantowały w tym zakresie ochronę prawną, tym bardziej że zmiany te od lat rekomenduje Polsce Komitet Praw Człowieka ONZ oraz OBWE. Przedstawione zaś uwagi, chociażby prokuratora generalnego, które wpłynęły do przedmiotowego projektu, mogą stanowić istotną bazę do dyskusji, która finalnie powinna doprowadzić do wprowadzenia takiej regulacji prawnej, która kompleksowo zapewni gwarancję ochrony wskazanych osób.

Dlatego też Platforma Obywatelska opowiada się za skierowaniem projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I pana posła Sławomira Nitrasa proszę o zabranie głosu.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

To jest dosyć symboliczne, że w imieniu klubu PiS-u głos zabiera osoba, która tak naprawdę niewiele ma do powiedzenia, ale która przeszła do historii polskiego parlamentaryzmu jako osoba, która obrażała czarnoskórych, obcokrajowców...

(Posel Stanisław Pięta: Czarnoskórych?)

Tak, koniec cywilizacji białego człowieka.

(Posel Stanisław Pięta: Kolega tego nie zrozumiał.)

...homoseksualistów, która porównywała homoseksualistów do osób uprawiających seks ze zwierzętami. To jest symboliczne, panie marszałku, że pana formację... Nie wiem, z czego się pan śmieje. Ja pamiętam pana słowa o komunistach i złodziejach, o ludziach, którzy protestowali na ulicach. To jest charakterystyczna postawa Prawa i Sprawiedliwości i to wy jesteście odpowiedzialni za tę atmosferę. Bo to wszystko, co się dzieje, ta atmosfera, która rośnie, niestety...

Pani poseł, mam jedno zdanie uwagi. To nie jest tak, że przed Nowoczesną nie było nic, bo my walczymy o to konsekwentnie. W zeszłym roku przyjęliśmy konwencję o przemocy w rodzinie. To wszystko zaczęło się przed wami. Ale prawda jest taka, że atmosfera się zmienia na dużo gorszą, bo jeszcze rok temu nie mieliśmy premiera, który się powoływał, który odpowiadał pozytywnie na apele ONR-owców. Nie mieliśmy ministra Błaszczaka, który ONR-owców porównywał do spadkobierców żołnierzy wyklętych, a pobitego pana Szumęldę do spadkobiercy *(Dzwonek)* Bieruta. Nie mieliśmy do czynienia z prokuratorem generalnym, który pozwalał prokuratorom na to, żeby nie słyszeli słów, które słyszała cała Polska, o tym...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo panu posłowi dziękuję, ponieważ minął czas.

Proszę o zabranie głosu panią...

Posel Sławomir Nitras:

Panie marszałku, zawsze w Sejmie jest za mało czasu, żeby mówić o tych problemach. Wydaje mi się że pan też nie powinien tego lekceważyć. *(Oklaski)*

(Posel Waldemar Andzel: Koalicja PO z Nowoczesną.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Chrobak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy w naszym kraju szereg naprawdę poważnych problemów kryminalnych. Mamy przede wszystkim problem przestępczości finansowo-skarbowej. Co roku z budżetu wypływają miliardy z tytułu wyłudzeń podatku VAT. To nie jest widowiskowa przestępczość, bo nie leje się krew, ale to w tej chwili przestępczość najgroźniejsza dla państwa i obywateli, bo dotyczy portfela każdego z nas. Mamy ogromny problem dotyczący płaszczyzny prawa karnego związany z gangsterskimi procesami reprywatyzacji. Mamy wreszcie problem bezprawnych egzekucji komorniczych, będących de facto kradzieżami ubranymi w szaty egzekucji i lichwy. Obywatele, od wielu lat biorący chwilówki, tracili i nadal tracą swoje majątki na rzecz zorganizowanych grup przestępczych. Dotyczy to tak samo zwykłych Kowalskich, jak i zamożnych przedsiębiorców. To są realne problemy Polaków w sferze prawa karnego i polityki karnej.

Czym tymczasem zajmuje się Nowoczesna? Jaki jest największy problem Nowoczesnej w sferze prawa karnego? Otóż, panie marszałku, państwo posłowie i panie posłanki, są to problemy społeczności LGBT, czyli pewnej wąskiej grupy obywateli, która chce się wyróżniać ze względu na orientację seksualną, również na płaszczyźnie prawa karnego.

(Posel Sławomir Nitras: Heteroseksualna kobieta też może zostać pobita.)

Ja panu nie przeszkadzałam, panie pośle.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam, pani poseł.

Panie pośle Sławomirze, bardzo pana proszę o nieprzeszkadzanie. Apelowal pan przed chwilą o to, żeby było wystarczająco dużo czasu na to, aby posłowie mogli wygłosić swoje kwestie. Właśnie w tej chwili uniemożliwia pan pani posłance zabranie głosu. Bardzo pana proszę, bo nie chcę sięgać po rozwiązania regulaminowe, abym nie musiał pana przywoływać do porządku.

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, przepraszam.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Chrobak:

Ruch Kukiz'15 mówi takim podziałem: nie. Prawo karne i prawnokarna ochrona dóbr powinny być równe dla każdego człowieka, bez względu na płeć. Dawanie pewnej grupie pozycji uprzywilejowanej ze względu na przynależność do LGBT jest niczym innym jak dyskryminacją obywateli, którzy stanowią heteroseksualną większość. Kodeks karny przewiduje wystarczającą ochronę za przestępstwo znieważenia czy zniesławienia. Ta ochrona powinna być równa dla wszystkich, tak jak jest obecnie. Nowoczesna

Posel Barbara Chrobak

niech skupi się na realnych problemach Polaków, na rzeczywistych problemach kryminalnych, a nie na mowie nienawiści, które to pojęcie w ogóle nie jest znane w krajowym porządku prawnym. Często państwo podkreślać ważną rolę wymiaru sprawiedliwości, a Krajowa Rada Sądownictwa odrzuciła ten projekt. To właśnie klub Nowoczesna jest partią wiodącą, jeśli chodzi o mowę nienawiści. Wchodzicie państwo w buty partii Palikota. Szanowni państwo, zajmijcie się prawdziwymi problemami Polaków.

Klub Kukiz'15 wnioskuje o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

(Poseł Sławomir Nitras: Heteroseksualna kobieta też może być przedmiotem agresji.)

I proszę o zabranie głosu panią poseł Monikę Rosę.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Każda zmiana Kodeksu karnego wymaga odpowiedzi na dwa pytania: Czy przepisy są potrzebne oraz czy obecnie obowiązujące przepisy nie są w stanie zrealizować celu, którego osiągnięcie zakłada nowelizacja? W przypadku proponowanego projektu odpowiedź jest zdecydowanie twierdząca. Mowa nienawiści, szanowny panie pośle, nie służy wolności słowa. Mowa nienawiści jest zaprzeczeniem wolności słowa. Niszczy ją. *(Oklaski)* Mowa nienawiści nie jest polemiką, nie jest wyrażaniem poglądów. Mowa nienawiści nikogo nie przekona do innych poglądów. Niczemu nie służy. Mowa nienawiści sprowadza człowieka w całej jego złożoności, bogactwie do jednej cechy po to, żeby go upodlić, żeby go zniszczyć, żeby go obrazić, żeby mu zadać ból. To jest wszystko, co chce osiągnąć oprawca. Tak jak w przypadku innych sytuacji, kiedy sprawca chce skrzywdzić ofiarę, państwo nie może stać bezczynnie. I owszem, państwo daje ofierze możliwości obrony. Pokrzywdzony może wnieść pozew cywilny i może wnieść prywatny akt oskarżenia. Jeśli sprawca posunie się do obrażania ze względu na religię lub pochodzenie, ofiara może liczyć na to, że państwo stanie w jej obronie. Natomiast religia i pochodzenie to nie wszystko. Bo tu chodzi o to także, czy jesteśmy kobietą czy mężczyzną, ile mamy lat, czy jesteśmy w pełni sprawni, chodzi o nasze sprawy prywatne. Sprawcy uderzają w te rzeczy, ponieważ wiedzą, że to bardzo mocno zabolą. I tu państwo mówi tym ofiarom: Nic nie zrobię. Przeprowadź, ofiarno, swojego kata, postaw go przed nami, a my może wtedy pomożemy. Znajdź sprawcę, dostarcz go i może wtedy zajmiemy się sprawą.

Szanowni państwo, szczególnie zwracam się z tym do posłów Prawa i Sprawiedliwości, bo myślę, że o mowie nienawiści wiecie bardzo dużo. Wiecie o niej, ponieważ jesteście często po prostu jej ofiarami. Na forach internetowych anonimowe osoby, internauci piszą o głupich babkach, o kalekach. O posłankach i posłach Nowoczesnej, moich koleżankach i kolegach, o mnie piszą jako o ścierwach i o szumowinach. I proszę mi wierzyć, że to nie są najgorsze przykłady. Ale nie będę innych przytaczać na potrzeby debaty parlamentarnej. I te słowa niczemu innemu nie służą poza tym, żeby zranić, żeby upodlić, żeby zadać ból. To nie jest polityka i to nie jest otwarta, nawet ostra walka polityczna. To nie jest realizacja wolności słowa. To jest niszczenie wolności słowa. A ta mowa nienawiści, szanowni państwo, nie zna ani granic, ani kordonów. I jest doświadczeniem chyba każdego posła. My sobie możemy powiedzieć, że to jest nasze ryzyko zawodowe, podjęliśmy się pewnej pracy, ale też jesteśmy uprzywilejowani, ponieważ mamy rodziny, które nas wspierają, mamy przyjaciół, którzy mówią nam: poradźcie sobie z tą sprawą, potrafimy współdziałać z mediami. W Warszawie prawników jest bardzo dużo, jest do nich blisko, do sądów także bardzo blisko. Możemy się nie przejmować.

Jednak to, że my tutaj możemy się nie przejmować, nie oznacza, że to samo możemy powiedzieć innym obywatelom. To nie zwalnia nas z obowiązku empatii wobec tych, którzy sami sobie poradzić nie mogą. Bo kwestia mowy i przestępstw nienawiści dotyczy tysięcy ludzi w Polsce. Ludzi, którzy są poniżani i poniewierani ze względu na wiek, na płeć, na niepełnosprawność i na orientację seksualną. Ludzi, którzy nie potrafią sobie z tym poradzić, którzy nie mają prawników. Czasem nie mogą liczyć na swoich bliskich, a często to bliscy są ich katami. Ludzi takich jak np. niedoświadczony ojciec, który słyszy od swoich dorosłych dzieci, że jest starym darmozjadem i powinien zdechnąć, albo kobieta, która słyszy od pracodawcy, że jest durną babą, albo chłopak z prowincji, który na co dzień musi udowodniać swoją męskość, żeby nie okazać się po prostu pedałem. Żaden z nich nie wytoczy procesu cywilnego, nie złoży prywatnego aktu oskarżenia, nie zgromadzi sam wymaganego materiału dowodowego. Oni są, szanowni państwo, zostawieni sami sobie. I naszym obowiązkiem, obowiązkiem państwa, jest tym ludziom pomóc. Państwo musi na każdym kroku powtarzać: tak nie można, tak nie wolno. I to nie jest sprawa pomiędzy ofiarą a prześladowcą. To jest sprawa nas wszystkich.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie, jak zgłoszujemy, nie jest tylko pytaniem o zmianę w prawie karnym, to jest pytanie o coś więcej, o to, czy mowa nienawiści skierowana przeciwko nam, posłom, na tyle zatwardziła nasze serce, że odmówimy prawa tym bezbronnym ofiarom, innym osobom do obrony, że nie zrozumiemy tego, jak one się czują, czy uznamy, że tych ludzi państwo powinno jednak bronić *(Dzwonek)* całą swoją mocą, czy też zostawić ich samych sobie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka.

Na piśmie złożył swoje wystąpienie*).

A więc pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

W omawianym projekcie ustawy wnioskodawcy proponują dodanie w obowiązujących przepisach nowych kryteriów rozszerzających katalog przestępstw stosowania przemocy lub groźby bezprawnej, publicznego nawoływania do nienawiści oraz publicznego znieważania o czyny popełnione ze względu na takie indywidualne cechy pokrzywdzonego, jak: płeć, tożsamość płciowa, wiek, niepełnosprawność i orientacja seksualna. Warto zaznaczyć, że normy prawne, które wnioskodawcy chcą znowelizować, nie mają według pierwotnych intencji ustawodawców penalizować wszystkich zachowań o charakterze dyskryminacyjnym, a jedynie te, które zagrażają określonym dobrom ogólnospołecznym. Ujęcie ich w zamkniętym katalogu, zawierającym kryteria takie jak: przynależność narodowa, etniczna, rasa, wyznanie bądź bezwyznaniowość, ma być tego wyrazem.

Autorzy projektu proponują, żeby po zmianie regulacji według przedstawionego zamysłu stosowanie wobec innej osoby przemocy lub groźby z powodu znamion okoliczności przestępstw dodawanych nowelizacją uznane było za przestępstwo przeciw ludzkości, zaś szerzenie nienawiści bądź publiczne znieważanie z tego samego powodu – za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu.

W uzasadnieniu omawianego projektu wnioskodawcy starają się dowieść, że obecnie obowiązujące regulacje nie są wystarczającym zabezpieczeniem dla ofiar przestępstw motywowanych dyskryminacją ze względu na ich indywidualne cechy, o których mowa w noweli. Mimo braku w Kodeksie karnym dokładnego odniesienia do wymienionych w projekcie znamion okoliczności przestępstw, znajduje się w nim szereg przepisów o charakterze bardziej ogólnym, stanowiących dla pokrzywdzonych dyskryminację ze względu na płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność i orientację seksualną. Są to m.in. przepisy stanowiące o odpowiedzialności karnej za naruszenie nietykalności cielesnej, znieważenie, zniesławienie czy kierowanie gróźb karalnych bez względu na motywację sprawcy.

Ponadto projektodawcy przyjmują za niekorzystny dla ofiary omawianych przestępstw ich obecnie obowiązujący tryb ścigania. Proponowane przez nich regulacje wpłyną więc na zmianę tego trybu z prywatnoscargowego na przestępstwa ścigane z urzędu. Według autorów projektu dodatkowy wysiłek i nakład pracy ofiar dyskryminacji związany z prowadzeniem sprawy z cywilnego powództwa jest dla nich dodatkowo krzywdzący, podczas gdy według uzasadnienia opinii wydanej do projektu przez Prokuraturę Generalną zmiana ta wpłynie również na wielkość sprawowanej przez ofiarę nad procesem kontroli. Skutkiem bezpośrednim będzie bowiem uniezależnienie ścigania karnego danych przestępstw od woli pokrzywdzonego.

Mając na względzie własne przemyślenia, a także szereg negatywnych opinii wydanych odnośnie do omawianego projektu i tożsamych projektów z lat ubiegłych, Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnioskuję o odrzucenie projektu nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Informuję, że do pytań zapisało się ośmioro pań i panów posłów.

I jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pępek.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, pani poseł.

Nie ma pani poseł.

W takim razie proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Nitrasa.

Poseł Sławomir Nitras:

Ile czasu, panie marszałku?

Korzystając z okazji, powiem, że ja pamiętam tę wypowiedź, pamiętam, co powiedział śp. pan poseł Górski. On powtórzył te słowa po panu. Ja wiem, kto mówił o końcu cywilizacji białego człowieka w Ameryce. I wstyd panu za te słowa.

Szanowni państwo, ta dyskusja odbywa się w konkretnej atmosferze, a ta atmosfera to jest klimat, który sprzyja tego typu zachowaniom. Dziwię się szczególnie pani Zwiercan, bo pamiętam, jak tego typu agresja była wykorzystywana przeciwko opozycji w Polsce, kiedy robiono wariatów z opozycjonistów, kiedy porobiono z nich homoseksualistów, kiedy ujawniano tego typu różne zdarzenia i kompromitowano ich. To dokładnie była ta przemoc. Ale ta atmosfera jest nie tylko w Polsce. My dzisiaj jesteśmy w sytuacji, w której Polska dzięki wam, dzięki PiS, kojarzy się z agresywnymi kibolami w Madrycie, którzy sterroryzowali właśnie Madryt, a za 2 tygodnie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sławomir Nitras

mogą sterroryzować Dortmund. I dzisiaj prezes klubu w Dortmundzie mówi: Nie, nie chcemy polskich kibiców. Bo kojarzymy się z ludźmi agresywnymi (*Dzwonek*), ludźmi nieszanującymi innych. I tu trzeba postawić tamę. Tu trzeba postawić tamę, bo Polska taka nie jest. Polacy to spokojny naród, który szanuje drugiego człowieka.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Tu, w trybie sprostowania, pan poseł Pięta.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Sławomir Nitras*: W trybie sprostowania? Co do której wypowiedzi?)

Posel Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, z moich ust, jak długo zajmuję się polityką, nigdy nie padła wypowiedź rasistowska. I za to przypisywanie mi takiej wypowiedzi będę chciał zaprosić pana do komisji etyki. Dziękuję bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras*: To nie jest sprostowanie.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu, o zadanie pytania pana posła Pawła Kobylińskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Kobyliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja, powiem szczerze, na początku nie byłem nawet entuzjastą tego projektu, ale moja klubowa koleżanka przekonała mnie, zadając mi jedno bardzo ważne pytanie. Pozwolę sobie zadać je tutaj na tej sali. Czym różni się powiedzenie: „zabijać gejów” od: „zabijać Żydów”? Proszę mi powiedzieć, szanowna pani wnioskodawco. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę pana posła Marcina Świąteczkiego o zadanie pytania.

Posel Marcin Świąteczki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasz Kodeks karny przewiduje karalność za przemoc i groźby bezprawne, za nawoływanie do nienawiści, za publiczne znieważanie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub braku wyznaniowości, natomiast nie przewiduje karalności za groźby bezprawne i za przemoc, za nawoływanie do nienawiści, za publiczne znieważanie z powodu orientacji seksualnej, niepełnosprawności, tożsamości płciowej, wieku, płci.

Pytam PiS: Dlaczego chcecie zostawić swobodę i wolność gróźb bezprawnych, przemocy, nawoływania do nienawiści i publicznego znieważania osób z tego powodu, że są innej orientacji seksualnej, że są niepełnosprawne, że mają zaawansowany wiek, że mają inną tożsamość płciową? (*Dzwonek*) Do czego wam to jest potrzebne, że się temu sprzeciwicie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

I proszę o zadanie pytania pana posła Adama Szłapkę.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informacja: Uganda będzie karać dożywociem za kontakty homoseksualne.

Komentarz: Niby dzicy ludzie, a wiedzą, że nie należy obrażać praw natury. Byłe tylko skazanych nie trzymali w celach wieloosobowych.

Korfanty kazały do was strzelać – mowa o Ślązakach domagających się uznania praw mniejszości etnicznych.

Kto to powiedział, panie pośle Pięta? To są cytaty z pana. (*Oklaski*) Pan ma chęć dzisiaj mówić, że to jest projekt ideologizujący, a kilka godzin temu podjęliście uchwałę, która nie nazywa rodziny, gdzie jest matka samotnie wychowująca dzieci czy ojciec samotnie wychowujący dzieci... odbiera prawo określenia: rodzina. To znaczy poseł Kaczyński nie ma rodziny? To znaczy poseł Pawłowicz nie ma rodziny? Wy ideologizujecie państwo na każdym kroku. A to jest sprawa fundamentalna, tu chodzi o wolność słowa, o to, żebyśmy w normalnych warunkach mogli dyskutować, nie obrażać się i nie zabijać się słowami. (*Dzwonek*)

Słucham wypowiedzi pani posła Barbary Chrobak i jestem zdumiony. Ona mówi o sprawach fundamentalnych dotyczących...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Posel Adam Szłapka:

...podatku VAT...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Panie pośle, czas minął.

Posel Adam Szłapka:

...a sama nie ma wstydu, że wprowadziła do parlamentu posła Winnickiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Andrzeja Czerwińskiego.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając uzasadnień projektu, widziałem emocjonalne zaangażowanie. Jeśli ktoś nie dostrzega przez pryzmat tego zaangażowania problemu, o którym mówimy, to chyba nie jest widzący, ponieważ wszyscy wiemy, że terror psychiczny jest równie dotkliwy, a może nawet bardziej dotkliwy niż terror fizyczny. Jeśli są osoby w naszym kraju, które poddawane są temu terrorowi, to same sobie nie poradzą. Liczą na rząd. I bardzo się dziwię, że w tym wypadku bardzo silny rząd udaje, że tego problemu w naszym kraju nie ma. To nie jest odważne stanowisko. Nazwałbym to po imieniu, ale nie chcę używać dużych słów. Mam nadzieję *(Dzwonek)*, że te wystąpienia będą pewną refleksją dla rządu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Zanim poproszę panią poseł o zadanie pytania...

W trybie sprostowania zgłosiło się dwóch posłów: pan poseł Sławomir Nitras i pan poseł Stanisław Pięta.

Mam prośbę do jednego i do drugiego z panów. Opuściły już galerię osoby obserwujące nasze dzisiejsze obrady, to była w dużej mierze młodzież, żeby nie powiedzieć: dzieci. Mówimy o mowie nienawiści, o złych emocjach, a odnoszę wrażenie, że z tej mównicy sejmowej znacznie więcej tych złych emocji, słów

pełnych nienawiści pada niż w tej przestrzeni, o którą się panowie upominacie.

Bardzo proszę, minuta na sprostowanie, pan poseł Sławomir Nitras.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Przyłączam się do pana apelu. Mam nadzieję, że na wiecach będzie pan też z tego korzystał i powściągnie pan swoje emocje w przyszłości.

Ja tylko chciałem pokazać... Ja nie użyłem żadnego agresywnego słowa wobec nikogo. Ale w trakcie tej debaty od niejakiego pana Radosława Olszaka po wystąpieniu dostaję informację: A Świącickiemu i tobie, Nitras, to trzeba łeb ogolić i zesłać na Ukrainę. Dostępne na moim fanpage'u. To można zobaczyć. To jest o tym ta debata. To jest o tym ta debata. Czy my chcemy... Czy tym wszystkim, którzy mówią, że nie widzą zagrożenia... To nie chodzi o to, że ja się boję, że ktoś mi ogoli głowę, bo ja jestem silnym mężczyzną, nie mniej silnym niż pełni testosteronu posłowie PiS-u, ja sobie poradzę. Ale nie każdy jest taki silny. Niektórzy się boją.

(Posel Jan Mosiński: Panie pośle, ale ten SMS jest nie od nas.)

Niektórzy się boją. Polacy się boją takich agresywnych zachowań. *(Gwar na sali)*

Niech pan mi nie przeszkadza, niech pan nie będzie agresywny.

To jest dyskusja o kobietach, które prowadząc dzieci za rękę, na widok łysych, ogolonych na łyso wielkich *(Dzwonek)* chłopaków...

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Sławomir Nitras:

...przechodzą na drugą stronę ulicy, bo się boją. To jest o tym dyskusja.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Z przykrością...

(Głos z sali: To jest mowa nienawiści właśnie.)

Z przykrością... *(Gwar na sali)*

Panowie. *(Dzwonek)*

No właśnie, ja też do kudłatych się nie zaliczam, ale nie z własnej winy ani woli.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Natomiast, Wysoka Izbo i panie pośle...

(Posel Sławomir Nitras: Ja pamiętam pana marszałka, jak miał jeszcze włosy.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Panie pośle, z przykrością stwierdzam, że nadużył pan regulaminu, bo nie było to żadne sprostowanie.

Mam nadzieję, że pan poseł Pięta dopuści się sprostowania zgodnie z regulaminem, znaczy, wygłosi sprostowanie zgodnie z regulaminem, a nie oświadczenie.

Bardzo proszę, panie pośle. Minuta na sprostowanie.

Poseł Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że moja wypowiedź została źle zinterpretowana...

(Poseł Sławomir Nitras: Ta o gejach?)

...być może mamy do czynienia z jakimś nieporozumieniem. Żaden z tych przykładów przytoczonych przez pana posła z Nowoczesnej nawet nie dotyczył rasizmu. Tak jak powiedziałem wcześniej, w całej swojej aktywności politycznej nigdy nie odwoływałem się do jakiegokolwiek ideologii rasistowskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Szanowna Wysoka Izbo! Wszystkim, wszystkim pełnym testosteronu, silnym mężczyznom niebojącym się nikogo ani niczego, nierozróżniającym wiecu od sali sejmowej, chciałbym tylko zwrócić uwagę – i przy okazji bardzo serdecznie przywitać młodzież, która teraz nas obserwuje – i prosić, aby ta debata była pozbawiona właśnie tego testosteronu i tej impresji, z którą przed chwilą mieliśmy do czynienia na mównicy sejmowej.

Bardzo proszę panią poseł i przepraszam, że tyle czasu musiała pani czekać na zadanie swojego pytania.

Poseł Katarzyna Osos:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bez tego testosteronu, nie miałam zadawać pytania...

(Poseł Andrzej Czerwiński: Nie wiadomo.)

...ale jestem trochę zażenowana poziomem tej debaty, bo z jednej strony oświadczenie Prawa i Sprawiedliwości sprowadza się tak naprawdę tylko do złożenia wniosku o odrzucenie projektu, pani poseł z klubu Kukiz'15 mówi, że są ważniejsze sprawy, którymi powinniśmy się zajmować. A co jest ważniejsze od ochrony naszych obywateli? Proszę państwa, mówiliśmy: Agresja rodzi agresję, nienawiść rodzi nienawiść, a to sprowadza dalsze konsekwencje, prowadzi do wielu ludzkich tragedii. Dlatego moje pytanie, takie retoryczne: Jak my mamy na to nie reagować, jak my mamy się tym nie zajmować? Liczę, że większość sejmowa jeszcze zmieni zdanie i faktycznie będziemy mogli dalej pracować nad tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Jako ostatnia pytanie zadaje pani poseł Monika Rosa.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z całym szacunkiem dla pani poseł Chrobak i dla pana posła Pięty, niestety te wypowiedzi były po prostu ohydne i pełne pogardy. Ja mam nadzieję, że państwo jednak zyskają trochę empatii do ludzi, którzy są ofiarami mowy nienawiści i przemocy z racji pewnych określonych cech, i że jednak ta empatia sprawi, że państwo mimo tych bezsensownych uśmieszków teraz...

(Poseł Szymon Szykowski vel Sęk: Pani przesadza, pani poseł.)

...które są ze strony Prawa i Sprawiedliwości, po prostu skierują ten projekt do czytania w komisji, żebyśmy mogli porozmawiać przynajmniej o tym, jakiej ochrony wymagają wskazane grupy, bo są dyskryminowane, i to jest fakt, a z faktami, wiadomo, nie dyskutuje się. Szanowni państwo, przynajmniej porozmawiajmy o tym. Nie odrzucajcie tego w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Czy ja też będę mogła?)

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektodawcy zakładają nowelizację trzech przepisów przez wprowadzenie nowych znamion do katalogu przesłanek dyskryminacyjnych w postaci kryteriów płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności i orientacji seksualnej. Jeżeli chodzi o te typy czynów zabronionych, są one wyrazem wzmożonej ochrony prawnokarnej przed aktami dyskryminacji i już występują tutaj określone znamiona, takie jak przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa lub bezwyznaniowość. Zarazem te zachowania grożą określonym dobrom ogólnym, takim jak przestępstwa przeciwko pokojowi, przeciwko ludzkości, przestępstwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń

wojenne, a także przeciwko porządkowi publicznemu. Istotą tych przestępstw jest to, iż one nie penalizują wszystkich zachowań o charakterze dyskryminacyjnym, ale jedynie takie, które zarazem kumulatywnie zagrażają określonym dobrom ogólnospołecznym. I właśnie wyrazem tego jest ich ujęcie w katalogu zamkniętym. Nie ma tutaj wyliczenia „w szczególności” albo „zwłaszcza”, bo często ustawodawca posługuje się tego typu sformułowaniami, czyli jest to katalog zamknięty. A zatem ustawodawca, projektując te typy czynów zabronionych, przewidział, że stanowią one katalog zamknięty, i kryminalizuje tylko takie zachowania, które zarazem ingerują w dobra ogólnospołeczne, właśnie takie jak porządek publiczny. A skoro tak, to należy spojrzeć na rozwiązania Unii Europejskiej.

Mamy tutaj decyzję ramową Unii Europejskiej, która właśnie te konkretne zachowania, a nie żadne inne przewiduje jako te, które podlegają ochronie. Mianowicie decyzja ramowa Rady Unii Europejskiej z 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych nakłada na państwa członkowskie właśnie obowiązek ochrony osób i grup wyróżnionych według koloru skóry, rasy, religii, pochodzenia, przynależności narodowej lub etnicznej. Brak jest w owej decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej odniesienia do przesłanek, które chcieliby projektodawcy zamieścić. Zatem prawo ustanowione decyzją ramową Rady Unii Europejskiej w tym zakresie milczy. Nasz krajowy Kodeks karny nie zawiera wprawdzie szczególnych typów przestępstw, do których należałyby kryteria i które projektodawcy chcieliby włączyć do tych typów czynów zabronionych. Nie oznacza to jednak, że pozostają one w sferze, powiedziałbym, irrelevantnej z punktu widzenia prawa karnego. Co więcej, już są tego typu zachowania o charakterze dyskryminacyjnym, jak chcą wnioskodawcy, karane za pomocą szeregu innych typów czynów zabronionych, innych przestępstw. Wymienię tylko czyny naruszające cześć i dobre imię, które stanowią przestępstwo z art. 212 § 1 Kodeksu karnego i 216 § 1 Kodeksu karnego, czyny naruszające nietykalność cielesną – przestępstwo z art. 217 Kodeksu karnego, kierowanie gróźb karalnych – przestępstwo z art. 190 § 1 Kodeksu karnego, a także przemoc – przestępstwo z art. 191 § 1 Kodeksu karnego. Przepisy te zawierają karnoprawny zakaz stosowania przemocy, groźby bezprawnej, naruszania nietykalności cielesnej, znieważania każdej osoby w każdym czasie, w każdym miejscu i w każdej sytuacji bez względu na motywację sprawcy, a więc również ze względu na płeć, ze względu na tożsamość płciową, ze względu na wiek, niepełnosprawność czy też orientację seksualną. Już to wszystko mamy.

Następnie brak jest szczególnego uzasadnienia aksjologicznego dla wprowadzenia surowszej odpowiedzialności karnej sprawcy, który dopuszcza się

skazanych przestępstw motywowanych projektowanymi przesłankami dyskryminacyjnymi. Zgodnie z art. 32 ust. 2 konstytucji nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, a zatem przepis ten nie tworzy enumeratywnie wymienionych kryteriów. W zakresie tego zakazu wprowadza ogólną formułę zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu. Projektowana regulacja zatem może być postrzegana jako prowadząca do dyskryminacji pewnych grup społecznych, które również spotykają się z wykluczeniem, a projektodawcy o nich nie wspomnieli, że wspomnę tylko o chorobie, o uzależnieniu, o bezdomności czy też braku pracy. To jest kolejny argument.

Wreszcie, jeżeli motywem tych przestępstw jest fakt przynależności pokrzywdzonych do grupy mniejszościowej, na co wskazuje uzasadnienie projektu, to już w obecnym stanie prawnym motywacja takiego sprawcy jest uwzględniana w toku prowadzonego postępowania karnego. Jeżeli taki sprawca popełnia określone czyny zabronione, kierując się motywami płci, tożsamości płciowej, wieku, niepełnosprawności lub orientacji seksualnej, to motyw działania, a to przecież jest motyw działania, nic innego, po pierwsze, wpływa na wymiar kary – art. 53 § 2 Kodeksu karnego. Sąd może tutaj oczywiście zaostrzyć karę. Po drugie, wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości – art. 115 § 2 Kodeksu karnego. Po trzecie, stanowi okoliczność obciążającą, która powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu wymiaru kary. Co więcej, jeżeli chodzi o motywację zasługującą na szczególne potępienie, w świetle obowiązujących przepisów należy to do znamion np. typu kwalifikowanego przestępstwa – 148 § 2 pkt 3 w przypadku zabójstwa. Gdyby ktoś popełnił zabójstwo w trybie kwalifikowanym, to może odpowiadać właśnie z tego przepisu, ustawodawca tego typu rozwiązania przewidział. Wreszcie można nałożyć dodatkowy środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych.

Krajowe regulacje umożliwiają, zgodnie z powołanym w uzasadnieniu projektodawców orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, uwzględnienie przy stosowaniu wskazanych przeze mnie norm prawnokarnych podyktowanych uprzedzeniami i nietolerancją motywacji i sposobu działania sprawców przestępstw. Sądy w pełni mają możliwość korzystania z obecnych instrumentów karnoprawnych. Nie wspomnę już o całym szeregu innych rozwiązań, które pozostają poza zakresem prawa karnego materialnego, a dotyczą choćby trybu ścigania, innych środków, takich jak prawo cywilne, gdzie jest również o zwalczaniu dyskryminacji – art. 23 i 24 k.c., prawo pracy – art. 18 Kodeksu pracy, gdzie mowa o bardzo szeroko zakrojonym zakresie dyskryminacji.

W związku z powyższym stanowisko rządu jest negatywne wobec powyższego projektu, a argumenty wskazałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciągle mam wrażenie, że zarówno posłowie Prawa i Sprawiedliwości, jak i pani posłanka, która reprezentuje klub Kukiz'15, czyli wypowiada się w imieniu klubu, w ogóle nie przeczytali tej ustawy. Państwo mówicie o jakimś zupełnie innym projekcie, którego nie przygotowałam. Poprosiłabym jednak, abyście zapoznali się jeszcze raz z tym projektem, ponieważ odnosicie się w swoich uzasadnieniach do rzeczy, których w tym projekcie nie ma.

Nie rozumiem waszej argumentacji. Pan Pięta powiedział, że projekt jest zbędny, ideologiczny. Czy zbędna jest ochrona przed nienawiścią wymierzoną w drugiego człowieka, tak jak w przypadku pana kolegi, który zginął kilka lat temu w Łodzi? To jest zbędne? To jest ideologiczne? Mówił pan o tym, że ten projekt zagraża wolności słowa. Wie pan, panie pośle, wolność słowa można zdobyć. Społeczeństwo obywatelskie może doprowadzić do tego, że jest wolność słowa w danym kraju. Ten projekt mówi o godności człowieka. Wolność słowa nie pozwala na niszczenie godności człowieka. Powinien pan to rozumieć. Z zadziwieniem słuchałam pana wypowiedzi. Z chęcią się z panem spotkam. Możemy usiąść i przeczytać, co jest w tym projekcie napisane, bo mam wrażenie, że państwo z góry założyliście, że projekt dotyczy środowisk LGBT, a nie wczytaliście się, co ten projekt przedstawia. Przesłanki, o których mówię, dotyczą pięciu grup, dotyczą też osób niepełnosprawnych, powtórzę: niepełnosprawnych, osób starszych, dyskryminacji ze względu na wiek, dyskryminacji ze względu na płeć, to się odnosi zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet. Ten projekt, który tutaj przedstawiamy, dotyczy każdego z nas. To nie jest żaden projekt ideologiczny. Tam nie ma żadnej ideologii, w ogóle nie wiem, w którym akapicie tego projektu państwo widziecie ideologię. To tak, jakbyście czytali przez jakieś inne okulary, naprawdę. Dlatego moja propozycja z tej mównicy jest taka, aby usiąść razem przy stole i po prostu o tym porozmawiać. Ten projekt dotyczy nas wszystkich.

Z zadziwieniem słuchałam wypowiedzi pani Chrobak. Dokładnie ten sam zarzut. Pani Chrobak mówi o sprawach fundamentalnych. Rozumiem, finanse, gospodarka, ale to się nie odbędzie, dopóki nie będzie poszanowania godności człowieka. To się nie odbędzie, nie będziemy mogli o tym mówić, kiedy ludzie będą zabijani na ulicach. Mówimy o godności człowieka w tym projekcie. Zachęcam państwa, abyście naprawdę przeczytali ten projekt. To nie jest projekt, który dotyczy środowisk LGBT. To jest pro-

jekt, który mówi o dyskryminacji osób ze względu na niepełnosprawność, wiek, płeć, orientację seksualną i tożsamość płciową. To jest pięć przesłanek. To jest zupełnie coś innego. To, że państwo próbujecie zepchnąć ten projekt do narożnika homoseksualizmu, świadczy o waszym kompletnym nieprzygotowaniu się do tej debaty. Akurat to jest przerażające.

Państwa też zapraszam do debaty. Nie musi pan kiwać głową. Rzeczy, o których mówię, są ważne.

(Poseł Tomasz Rzymkowski: Proszę nie dyskryminować, pani poseł. Mogę kiwać głową.)

Nie dyskryminuję pana. Pan chyba nie wie, co to jest dyskryminacja.

(Poseł Tomasz Rzymkowski: A co pani robi?)

Dobrze, nie będę z panem dyskutować. Ja mam teraz głos.

(Poseł Tomasz Rzymkowski: To proszę się nie odnosić.)

Szanowni Państwo! Tutaj chciałabym się odnieść do tego, co przed chwilą mówił pan podsekretarz. Pani podsekretarzu, mówił pan o obowiązkach w Unii Europejskiej. Na niedostateczną ochronę prawną ofiar dyskryminacji wielokrotnie zwracały uwagę międzynarodowe organy ochrony praw człowieka. Komitet Przeciwko Torturom – to jest pkt 25 zaleceń końcowych dotyczący połączonego V i VI sprawozdania okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, listopad 2013 r. Komitet Praw Człowieka zarekomendował z kolei znowelizowanie Kodeksu karnego – dokładnie tego, czego dotyczy ta nowelizacja – poprzez wprowadzenie do niego definicji mowy nienawiści i przestępstw nienawiści ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową oraz poprzez uznanie tych czynów za przestępstwa. To jest pkt 8 uwag końcowych Komitetu Praw Człowieka do VI sprawozdania okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich, 26 października 2010 r. Po trzeciej, na konieczność rozszerzenia zakresu stosowania tych artykułów, art. 118, art. 119, art. 255, art. 256, art. 257, o przesłanki orientacji seksualnej zwróciła Polsce uwagę Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji 20 marca 2015 r. Czyli to są rzeczy, których Polska też nie wykonuje. W zeszłym tygodniu odbyło się też przedstawianie przed ONZ właśnie tych spraw. Czekamy na rekomendacje. Prawdopodobnie one się powtórzą.

Poseł Kobyliński zadał mi pytanie odnośnie do tego, czym różni się powiedzenie „zabić geja” od powiedzenia „zabić Żyda”. Jest tak samo okrutne, ale w przypadku tego pierwszego różnica jest taka, że w momencie kiedy tak się powie, niestety dana osoba nie może nic z tym zrobić. Po to są te zmiany, które mówią wyraźnie: kto publicznie znieważa grupę ludności lub poszczególną osobę – w tym przypadku geja, odpowiadając na pytanie – narusza nietykal-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

ność cielesną innej osoby, powinien podlegać karze pozbawienia wolności. To są rzeczy, które obowiązują w Unii Europejskiej.

(*Posel Szymon Szykowski vel Sęk*: Z tego, co pamiętam, my też jesteśmy w Unii Europejskiej.)

Jakbyście państwo naprawdę przeczytali uzasadnienie tego projektu, na któreś z tych stron – uzasadnienie jest długie, ma ok. 30 stron – na jednej z tych stron jest tabelka, w której pokazane jest, jaką białą dziurą jest Polska w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o te sprawy.

Powiem jeszcze jedno. Mnie rodzice uczyli szacunku dla drugiego człowieka. Niezależnie od tego, czy ktoś ma taki kolor skóry, czy taki, czy mam do czynienia z osobą hetero-, czy homoseksualną, czy mam do czynienia z osobą o przynależności żydowskiej, czy jakiegokolwiek innej, niezależnie od tego, czy mam do czynienia z osobą starszą, czy w jakiś sposób niepełnosprawną – w stosunku do każdej z takich osób uczyli mnie szacunku i tolerancji, ponieważ, drodzy posłowie, wszyscy jesteśmy tacy sami i takie osoby są wśród nas. Są również wśród was.

Naprawdę zastanówcie się nad tym, czy nie warto jeszcze raz wspólnie porozmawiać na temat tego projektu. Mówiłam z tej mównicy, że ten projekt nie ma mieć żadnej łatki politycznej, ani Nowoczesnej, ani prawicowej, ani lewicowej. Czy my nie możemy...

(*Posel Stanisław Pięta*: Szkoda czasu.)

Mówi pan: szkoda czasu. Wie pan co, panie pośle Pięta? Ja panu coś powiem. Przyjdzie taki czas, że Prawo i Sprawiedliwość zniknie ze sceny politycznej.

(*Posel Stanisław Pięta*: Wszyscy znikniemy.)

(*Posel Kazimierz Gołojuch*: Trzeba poczekać.)

Przyjdzie taki czas, kiedy wyborcy pokażą wam czerwoną kartkę. Przyjdzie taki czas, kiedy te zmiany w Kodeksie karnym uchwalimy...

(*Posel Szymon Szykowski vel Sęk*: W to wątpię.)

...mówię to z tej mównicy – i zrobię to ja. Dziękuję.

(*Posel Jan Mosiński*: Wyjątkowo profetyczne, pani poseł.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Matko Boska! W jakim trybie, panie pośle?

(*Posel Stanisław Pięta*: Sprostowanie, panie marszałku.)

Proszę, panie pośle. Minuta na sprostowanie.

Posel Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Z tej mównicy mówiła pani o dziennikarzach, których wypowiedzi się pani nie podobały. Przyjęcie rozwiązań, które państwo proponujecie, stanowiłoby ograniczenie wolności wypowiedzi. Polska jest krajem ludzi wolnych, jest krajem, w którym panuje wolność słowa. Dopóki mamy wpływ na kształtowanie rzeczy-

wistości politycznej, pani poseł, Polska nie będzie krajem dyktatury politycznej poprawności...

(*Głos z sali*: Ani kobiecej.)

...dyktatury fałszywie pojmowanej tolerancji. A co będzie, to już zostawmy opatrności. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Mogę? Sprostowanie. No, było do mnie skierowane. Minuta)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Minuta na sprostowanie.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie pośle, szacunek i tolerancja to coś, co powinno obowiązywać każdego z nas. Wolność słowa? Oczywiście. Ale wolność słowa, która nie niszczy drugiego człowieka, która nie przekracza tej granicy. Pan o tym zapomina. Wolność słowa nie może przekraczać granicy, doprowadzać do nietolerancji, do braku szacunku. Proszę o tym pamiętać.

(*Posel Stanisław Pięta*: Już przekracza, pani poseł.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

(*Posel Szymon Szykowski vel Sęk*: To jest wolność słowa.)

Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować, że naszym obradom przysłuchuje się delegacja towarzystwa wietnamsko-polskiego. Na czele delegacji, którą zaprosił pan senator Grzegorz Napieralski, jest jego ekscelencja ambasador Wietnamu w Polsce.

Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej (druk nr 894).

Proszę pana posła Szymona Szykowskiego vel Sęka o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Szymon Szykowski vel Sęk:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Chciałem na początek powiedzieć o motywach związanych z przedłożeniem Wysokiej Izbie projektu uchwały przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Te motywy oczywiście wynikają z tego, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej jest, na podsta-

Posel Szymon Szykowski vel Sęk

wie tzw. ustawy kooperacyjnej oraz regulaminu Sejmu, komisją uprawnioną i zobowiązaną do opiniowania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej. Komisja otrzymała jako jeden z takich aktów do zapiniowania projekt rozporządzenia w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca. To jest projekt złożony przez Komisję Europejską, zaproponowany i opiniowany również przez parlamenty narodowe, w tym właśnie w imieniu Sejmu skierowany do Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Komisja posiada na tym etapie kilka możliwości – może zaopiniować uchwałę pozytywnie lub negatywnie, może też w przypadku, gdy sprawa jest wagi szczególnej, zaproponować Sejmowi uchwałę, po to aby cała Izba, tak jak w tym przypadku, odniosła się do merytorycznej zawartości projektu. Komisja może też zaproponować Wysokiej Izbie projekt uchwały zwracający uwagę na naruszenie przez projekt europejskiego aktu prawnego zasady pomocniczości. I również taki projekt uchwały został zaproponowany. Wczoraj prezentowała go późnym wieczorem pani przewodnicząca Izabela Kloc.

Drugim elementem tej reakcji, ponieważ sprawa ma charakter szczególnej wagi, jest propozycja uchwały, w której Sejm odniesie się do korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz tzw. mechanizmu solidarności finansowej, który jest elementem tej propozycji złożonej przez Komisję Europejską. W tej uchwale warto podkreślić kilka wątków. Po pierwsze, Sejm, jeżeli Wysoka Izba przyjmie ten projekt uchwały, odniesie się raz jeszcze do stanowiska wyrażonego w swojej uchwale 1 kwietnia 2016 r., w której sprzeciwiał się jakimkolwiek próbom ustanawiania stałych mechanizmów alokacji uchodźców czy migrantów. Ta uchwała była przyjęta w kwietniu, ale należy to jeszcze raz podkreślić, ponieważ pojawia się ta propozycja aktu prawnego ze strony Komisji Europejskiej.

W projekcie uchwały Komisja do Spraw Unii Europejskiej wskazuje również, że zaproponowany przez Komisję Europejską mechanizm korekcyjny relokacji, zamiast ograniczyć napływ migrantów, w istocie mógłby doprowadzić do zwiększenia napływu migrantów, w szczególności z kierunku południowego. Z kolei tzw. mechanizm solidarności finansowej, który nakładałby na państwa opłatę, która tak naprawdę jest karą za to, że państwo nie dostosowuje się do mechanizmu relokacji – karą wysoką, bo w kwocie 250 tys. euro za jedną osobę, jednego nierelokowanego przez państwo migranta... Taka propozycja w sposób oczywisty narusza suwerenność państwa członkowskiego, nie tylko Polski, wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, i tak naprawdę ogranicza niezależność w kontekście podejmowania decyzji

odnośnie do kształtowania polityki migracyjnej i weryfikowania osób przybywających do Polski.

Przyjęcie rozporządzenia zaproponowanego przez Komisję Europejską byłoby więc naruszeniem kompetencji państw członkowskich w dziedzinach polityki społecznej, bezpieczeństwa wewnętrznego i polityki integracyjnej. Z tego też względu istotne i zasadne jest, by Sejm jasno, w sposób zdecydowany, zgodnie z wnioskiem Komisji do Spraw Unii Europejskiej, zareagował i odniósł się w sposób negatywny do propozycji Komisji Europejskiej, które są kontrowersyjne, szkodliwe, wątpliwe prawnie. I ta uchwała właśnie o tym mówi.

W imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie zaproponowanego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie projektu uchwały.

I stanowisko to jest następujące. Otóż w tym projekcie uchwały chodzi o odpowiedź na projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniający rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. z dokumentu COM270 z 2016 r. Propozycje rozwiązań o charakterze obligatoryjnym i automatycznym, które są zawarte w tym dokumencie, są nie do przyjęcia, więc całkowita ocena tego aktu prawnego jest negatywna. Dlaczego, szanowni państwo? Odniosę się do tego dokumentu. Zawarte są tam kontrowersyjne propozycje dotyczące tzw. solidarności finansowej, zgodnie z którą mówi się nawet o obciążeniu w wysokości 250 tys. euro za każdego nieprzyjętego uchodźcę, który zostałby wyłoniiony w ramach mechanizmu alokacyjnego. Należy wskazać, że jest to pewnego rodzaju nacisk na państwa członkowskie niechętnie przyjmowaniu uchodźców w ramach narzuconych odgórnie mechanizmów.

Panie marszałku, Wysoki Sejmie, jeśli chodzi o Biuro Analiz Sejmowych, w opinii tego biura czytamy: projektowane rozporządzenie narusza zasadę pomocniczości w związku z przewidywanym tzw. korekcyjnym mechanizmem przydziału oraz mechanizmem tzw. wkładu solidarnościowego. Polska nie jest za-

Posel Kazimierz Gołojuch

mknięta na uchodźców. Szanowni państwo, przecież zdajemy sobie sprawę, że wielu uchodźców ze Wschodu, z terenów ogarniętych wojną przybywa do nas, tutaj znajduje schronienie, znajduje pracę. Na wyższych uczelniach studiują studenci zza wschodniej granicy. Powiem, że na szczytach Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, które ostatnio odbywały się w Lublinie i we Włoszech, zostało to zauważone. Inicjatywa skupia 18 państw. Tam zostało jednoznacznie stwierdzone, że Polska jest otwarta. Tutaj nieraz nam się zarzuca, że jesteśmy zamknięci, że jesteśmy niesolidarni itd. Nic gorszego, szanowni państwo. Jesteśmy solidarni i jesteśmy otwarci, ale nie może się to odbywać na zasadach, jakie zostały przedstawione w rozporządzeniu, które tutaj wskazałem. Ponadto, odnosząc się do kolejnych kontrowersyjnych propozycji, chcę zaznaczyć, że jeśli chodzi o Polskę, nie do przyjęcia jest również z góry narzucona kwota, zresztą Sejm jednoznacznie wypowiedział się w tej kwestii.

Szanowni państwo, analizując dokładnie dokument COM270, który był analizowany szczegółowo na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, tutaj sprawozdawca to przedstawił, analizując wypowiedzi rządu, analizując też wypowiedzi poszczególnych klubów, poszczególnych posłów na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, chcę stwierdzić, że ta uchwała zasługuje na poparcie. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość w pełni popieramy przedłożony projekt uchwały, przedstawiony przez posła sprawozdawcę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę pana posła Andrzeja Czerwińskiego o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Problem generalnie uchodźców w Europie i w ogóle na świecie jest fundamentalnym problemem do rozstrzygnięcia przez przywódców państw i takich wspólnot jak Unia Europejska. Sytuacja jest bardzo dynamiczna i zmienia się, można powiedzieć, nie tyle z dnia na dzień, co z tygodnia na tydzień czy z miesiąca na miesiąc, ponieważ cała Europa, większość państw szuka optymalnego rozwiązania. Nie można powiedzieć, że to, co kiedyś było dobre, dzisiaj jest lepsze. Jeśli pojawia się lepsze rozwiązanie, to trzeba je wziąć jako to, które ma być wdrożone. Nie chodzi o to, żeby ktoś pokazał, że potrafił wymyślić rozwiązanie problemu, ale żeby ten sposób rozwiązania bardzo trudnej sprawy był aprobowany przez bogatych, biednych, przez tych, którzy bardzo się boją, i tych, którzy czasem uchodźców czy imigrantów oczekują np. jako pożądaną siłę roboczą.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska wygłoszę oświadczenie. Chcę na początku stwierdzić, że nie zgłosiliśmy sprzeciwu w przypadku tej uchwały w Komisji Europejskiej, zatem byłoby nierozsądne, gdybyśmy protestowali przeciwko tej uchwale. Nie chciałbym tutaj mówić w szczegółach dlaczego. Otóż uzasadnienie jest proste. Zapisy tej propozycji Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej po prostu są już nieaktualne. Te kwoty po prostu budziły zastrzeżenia, również nasze. Te kwoty, sytuacja finansowa czy skutki finansowe w naszym przypadku, w przypadku naszego kraju są po prostu niesprawiedliwe. Mieliśmy również wczoraj oświadczenie przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, iż zapadły następne decyzje, że nie będzie tzw. à la carte, że ktoś sobie wybierze to, co jest w menu najkorzystniejsze dla niego, a inny niech się martwi, co z tym fantem zrobić. Ciągłe szukamy najlepszego rozwiązania.

Jeśli mam osądzić czy wygłosić pewne stanowisko wobec tego, co się dzieje, to wyrażam pewne zdziwienie. Rząd Prawa i Sprawiedliwości ma wszelkie narzędzia do tego, żeby negocjować, słuchać, żeby zaprezentować propozycję załatwienia sprawy. Słyszeliśmy od pani premier, że my będziemy rozwiązywać problemy uchodźców tam, gdzie ten problem powstaje, w krajach, z których uciekają. Ale to nie jest rozwiązanie sprawy na teraz, ponieważ ci ludzie są na granicach państw, oni giną na morzu, uchodźcy są wymieszani z migrantami, którzy szukają lepszego bytu materialnego. Tych spraw nie da się prosto rozwiązać, wymaga to dyskusji, nie tylko protestowania przeciwko każdej propozycji, która jest przedstawiana przez ludzi, którzy chcą rozwiązać tę sprawę.

Jeśli mówimy o potrzebie konsultacji społecznych, to powinniśmy znaleźć takie rozwiązanie, żeby nasze społeczeństwo poczuło się jak współgospodarz rozwiązania tego palącego problemu. A jakie są przykłady w Polsce? Mnie np. bardzo zaskoczył pewien program, pewien projekt, w ramach którego w samorządzie ćwiczą zagrożenia i ćwiczą zabezpieczenie się przed falą uchodźców. Dobrze, że ktoś przewiduje, że to może się zdarzyć, ale nie słyszę, żeby gdzieś w samorządach, gdzieś w środowiskach pokazano, w jaki sposób można pozytywnie załatwić tę sprawę. Polska ma dobre doświadczenia w tym zakresie, ma też pewną ostrożność przed forsowaniem niesprawdzonych, po prostu nie najlepszych rozwiązań.

Dlatego w imieniu klubu Platformy stwierdzam, że poprzemy projekt tej uchwały, ale zachęcam, przede wszystkim rząd, do tego, żeby włączyć się w te dyskusje, które mogłyby szybko i skutecznie *(Dzwonek)* rozwiązać problem uchodźców w Europie. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Bartosza Józwiaka.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie uchwały Komisji do Spraw Unii Europejskiej dotyczącej propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej.

Naszym zdaniem ten projekt, który jest proponowany przez Unię Europejską, jest projektem absolutnie nie do przyjęcia – jest nie do przyjęcia przez żadne samostanowiące państwo Unii Europejskiej. To jest próba narzucenia państwom członkowskim Unii Europejskiej pewnego dyktatu. Ten mechanizm jest o tyle niebezpieczny, że próbuje się stworzyć trwały mechanizm alokacji uchodźców i dodatkowo kar finansowych, bardzo wysokich, nakładanych na państwa, które – wbrew swojemu interesowi, który jest ich interesem wewnętrznym – nie będą chciały przyjmować tych migrantów.

Polska tak naprawdę ma w tej chwili bardzo dobre mechanizmy zabezpieczające przed falą migracji, jednocześnie ma również dobre doświadczenie w przyjmowaniu uchodźców i udzielaniu pomocy czy też opieki uchodźcom. Nie powinniśmy się dawać w tej chwili przekonywać do tego, żeby przyjmować prawo albo dyrektywy, które tak naprawdę zniszczą porządek, który mamy.

Nie tak dawno widzieliśmy mapkę, która pojawiała się w Internecie, bodajże pan europoseł Saryusz-Wolski ją pokazywał. Na tej mapie Europy Polska była białą plamą, ale chlubną białą plamą odnośnie do tego, w jaki sposób mamy do czynienia np. w Europie, w Polsce również, z tym, czy istnieją jakieś zagrożenia terrorystyczne, czy istnieją jakieś przestępstwa związane z dużą falą, napływem migrantów, którzy nie są do końca weryfikowani. I zachowajmy to status quo, nie próbujmy tego psuć.

Ten mechanizm, który próbuje nam narzucić Unia Europejska, to jest rozwiązanie, którym zainteresowane są prawdopodobnie państwa, które wcześniej podjęły bardzo niemądre decyzje. Ja nie będę wskazywał na te państwa, ale jedno ma stolicę w Berlinie. Zeby nie być tutaj gołosłownym... To jest tak naprawdę sprowadzenie, zresztą bardzo często również wbrew obowiązującemu w Unii prawu, rzeszy migrantów na teren Unii Europejskiej, a teraz podzielenie się problemem, który samemu się stworzyło, ze wszystkimi innymi. Tych zaś, którzy nie będą chcieli przyjąć tego podziału, będzie się karało finansowo. Drodzy państwo, jedynym krajem, który wtedy, podczas tej fali migracji, stanął na wysokości zadania i tak naprawdę wypełniał prawo unijne, były Węgry, które Bruksela potępiała. Niemcy nie stanęli na wysokości zadania, nie wypełnili zobowiązań, które na nich ciążyły jako na kraju członkowskim Unii Europejskiej. A dzisiaj my mamy dzielić się tym problemem. Jednocześnie ten mechanizm ma stanowić to, że również w przyszłości, kiedy któreś z państw europejskich popełni taki nierozsądny błąd, my wszyscy będziemy ponosili tego konsekwencje. Na to zgody

być nie może i absolutnie popieramy stanowisko i opinię Komisji do Spraw Unii Europejskiej, aby zdecydowanie dać odpór i odrzucić ten nieszczęsny projekt.

Ja chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć. W tym projekcie mówimy o uchodźcach, ale tak naprawdę to jest próba zmiany definicji uchodźcy. Uchodźca, jak wszyscy państwo dobrze wiecie, to jest osoba, która szuka schronienia w najbliższym bezpiecznym kraju w stosunku do kraju, z którego uchodzi z powodu prześladowań czy zagrożenia własnego życia. To, z czym mamy w Europie do czynienia, to w większości jest migracja ekonomiczna, a nie migracja uchodźców. Dlatego nie bójmy się tego, że ktoś nas będzie piętnował, że Polska nie chce uchodźców. Nie, Polska nie chce migrantów ekonomicznych, Polska nie chce zagrożenia. Polska nie jest przeciwna przyjmowaniu uchodźców, tylko róbmy to rozsądnie, zgodnie z polskim prawem, tak jak dzisiaj to jest przyjęte. Dzięki temu dalej będziemy bezpiecznym krajem.

Kukiz'15 zdecydowanie poprze uchwałę Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej.

Wnioskodawca proponowanej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej proponuje podtrzymanie stanowiska wyrażonego w swojej uchwale z dnia 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski, w której sprzeciwił się jakimkolwiek próbom ustanawiania stałych mechanizmów alokacji uchodźców czy migrantów. Projektowane rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające ich własne rozporządzenie nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. narusza zasadę pomocniczości, zaś jego przyjęcie stanowiłoby pogwałcenie wynikających z traktatów kompetencji państw członkowskich w zakresie systemu zabezpieczeń społecznych, polityki bezpieczeństwa wewnętrznego oraz polityki integracyjnej. Ponadto wprowadzenie takiego systemu redystrybucji migrantów mogłoby w efekcie doprowadzić do zwiększenia napływu nielegalnych imigrantów na teren Unii Europejskiej, a tym samym do Polski. Przypomnę też, że przywódcy niektórych państw Unii Europejskiej, zapraszając do siebie muzułmańskich emigrantów,

Posel Małgorzata Zwiercan

nie pytali Polski o radę i nie mogą dzisiaj obciążać nas odpowiedzialnością za swoje błędy.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni zgłasza za przyjęciem uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Czy są jeszcze osoby chętne do zapisania się do pytań?

Jeżeli nie, to zamykam listę osób zapisanych do pytań.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Furgo.

Bardzo proszę pana posła.

Nie ma?

To w takim razie proszę pana posła Bartłomieja Stawiarskiego o zadanie pytania.

Też nie ma.

To pana posła Ryszarda Wilczyńskiego.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od roku słyszymy, że Polska wstaje z kolan. Widać, że rozumiecie to państwo jako partia rządząca jako mówienie Unii Europejskiej: nie, nie, nie. Ten projekt jest dokładnie w tej konwencji. Odnosi się do projektu rozporządzenia w zasadzie już nieaktualnego i w tym sensie jest kompletnie przedwczesny i niepotrzebny. Trzeba zadać pytanie zasadnicze: Jakie państwo macie pozytywne propozycje? Może stać by was było na choć jeden taki pozytywny akapit szkicujący te rozwiązania. Ale błagam, nie mówcie o milionie Ukraińców, dobrze? Bo póki co to oni nam ratują rynek pracy i to nie jest rzecz z tej bajki. Na razie proponujecie państwo takie przewencyjne ruchy wobec Komisji Europejskiej à la Orbán. Chwała wam, że w tym naśladowaniu nie jesteście aż tak żarliwi. Widzę w tym oczywiście pewne jądro racjonalności, bo na płot wzdłuż południowej i wschodniej granicy przy napiętym *(Dzwonek)* budzecie na 2017 r. na pewno nas nie stać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę pana posła Kazimierza Gołojucha o zadanie pytania.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wiele jest pozytywnych przykładów, można by je było mnożyć, co

do działalności rządu, ministra spraw wewnętrznych i administracji.

(Posel Ryszard Wilczyński: Proszę mnożyć.)

Choćby przypomnę, że na naszych granicach, na granicach Unii Europejskiej, w Grecji w ramach Fronteksu, Bułgarii, Macedonii, na Węgrzech, również w Słowenii są nasi policjanci, są nasi strażnicy. Słowenia ostatnio nam bardzo dziękowała. Było 30 strażników. Tak że te przykłady pozytywnej solidarności są – to tak odpowiadając panu posłowi.

Chciałbym podziękować rządowi za te działania i zapytać, czy te działania będą dalej podejmowane i czy te działania spotykają się z zadowoleniem tych krajów członkowskich. Wiem, bo jestem w Inicjatywie Środkowoeuropejskiej, że tak jest. Nigdy, na żadnym spotkaniu nie zdarzyło się, żeby ktoś zanegował Polską pomoc, wskazał na brak polskiej solidarności. *(Dzwonek)* Tak że jeszcze raz dziękuję rządowi za te działania i za to wsparcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Lista osób zapisanych do głosu została wyczerpana.

Dlatego proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Jakuba Skibę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytania skierowane do rządu przez pana posła Czerwińskiego i później przez pana posła Gołojucha. W sumie te dwa pytania sprowadzają się do jednego, tzn. do działań rządu w zaistniałej sytuacji. Szanowni państwo, rząd chce być i jest w tej sprawie konsekwentny. Tutaj jest kontrast w stosunku do działań poprzedniego rządu. Muszę w tym momencie mocno to podkreślić. Poprzedni rząd również deklaratywnie był przeciwny narzucaniu automatycznych kwot, jednak decyzję podjął dokładnie przeciwną swoim deklaracjom. W tym kontekście obecny rząd prowadzi konsekwentną politykę, która absolutnie nie jest skierowana przeciw uchodźcom, tylko jest skierowana przeciw pewnym, bardzo poważnym zresztą, patologiom, które kryzys uchodźczy tylko powodują.

Podstawową kwestią i punktem naszej oceny w obecnej sytuacji jest to, że prowadzona przez Europę polityka stanowi pull factor i przyciąga kolejne bardzo wielkie rzesze już nie uchodźców, ale migrantów ekonomicznych, ponieważ w tej materii jest bardzo łatwo popełnić poważny błąd. W związku z powyższym ten proces jest całkowicie niekontrolowalny. Stanowisko Polski jest jak najbardziej konstruktywne i polski rząd bez przerwy pozostaje w kontakcie i prowadzi negocjacje z Komisją Europejską. Jeste-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba

śmy bardzo aktywni, jesteśmy obecni na wszystkich posiedzeniach Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, zajmujemy aktywne stanowisko, mamy bardzo wiele kontaktów bilateralnych z innymi państwami europejskimi, członkowskimi, które – muszę powiedzieć – przynoszą efekt, ponieważ to nasze stanowisko coraz mocniej ugruntowuje się w skali całej Europy. Polega ono na tym – jeszcze raz przypomnę – że jesteśmy przekonani, iż źródła tego kryzysu uchodźczego należy eliminować na miejscu. W tym zakresie Polska jest aktywna. Przypomnę dane z dzisiaj. 12 mln zł przeznaczono na pomoc 10 tys. uchodźców w Libanie. Jesteśmy obecni również w Jordanii i w każdym innym miejscu i ta pomoc będzie rosła.

Natomiast z całą pewnością nie godzimy się na to, żeby obowiązujące regulacje i zasada ochrony granic zewnętrznych Europy były podważane. W tym zakresie również oferujemy swój aktywny udział, ponieważ nie tylko chronimy nasze zewnętrzne granice Europy, ale też jesteśmy bardzo aktywni w ramach wszystkich operacji Fronteksu, podobnie jak będziemy aktywni w ramach tej nowo powołanej Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jesteśmy obecni w Grecji, jesteśmy obecni w Bułgarii, jesteśmy obecni również w innych krajach na mocy porozumień bilateralnych. Wystarczy powiedzieć, że w tym momencie 150 naszych funkcjonariuszy Straży Granicznej przebywa na misjach zagranicznych.

Odpowiadam panu posłowi: oczywiście tak, nasze zaangażowanie nie tylko będzie utrzymane, ale jeszcze będzie znacząco rosło. Chciałem również podkreślić, że skrupulatnie wypełniamy konwencję genewską, prawa obowiązujące w Polsce, jak również wszystkie regulacje europejskie. Jesteśmy krajem, który przyjmuje wszystkie wnioski uchodźcze, azyłowe od tych wszystkich spontanicznych, pojawiających się w naszych granicach uchodźców. Nic nam nie można zarzucić pod tym względem. Sprzeciwiamy się tylko temu całemu wadliwemu, tworzącemu patologię systemowi automatycznej relokacji, ponieważ uważamy, że jest to absolutnie niezgodne z interesem nie tylko Polski, ale i Europy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Szymona Szynkowskiego vel Sęka.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie, panie marszałku.

Pan minister bardzo dużo tu już powiedział o tym zaangażowaniu. Zaczynając moją wypowiedź, na wstępie powiedziałem, dlaczego w ogóle Komisja do Spraw

Unii Europejskiej formułuje i proponuje Wysokiej Izbie ten projekt uchwały. Dlatego że pojawiła się propozycja... Nie zgadzam się, że jest to propozycja nieaktualna. Proszę mi podać argument, proszę mi podać powód, dlaczego państwo posłowie twierdzą, że ta propozycja nie jest aktualna. W sensie politycznym jej poparcie znacząco spadło. Zgadzam się, że w tej chwili wydaje się mało realne, że na forum Unii Europejskiej ktokolwiek potraktuje ją poważnie, to bardzo dobrze, ale ona w sensie prawnym cały czas nie została wycofana, ona została skierowana do opiniowania przez parlamenty narodowe i powinniśmy wydać taką opinię. I właśnie po to, żeby ta opinia była zdecydowana, żeby zdecydowanie sprzeciwić się tak nierozsądnym i – jeszcze raz podkreślam – wątpliwym prawnie mechanizmom jak ten korekcyjny mechanizm relokacji czy też tzw. mechanizm solidarności finansowej – słowo „solidarność” jest w mojej opinii wybitnie na wyrost akurat w tym akcie prawnym – taki głos ze strony Sejmu powinien paść i stąd ta propozycja uchwały. A ponieważ odnosi się do konkretnej propozycji aktu prawnego Komisji Europejskiej, to nie będzie opisywać całego szerokiego kontekstu związanego choćby z propozycjami, jakie Polska przedstawia na forum międzyrządowym – powiedział to pan minister – w kontekście rozwiązania kryzysu uchodźczego, bo nie tego dotyczy ten problem. Tu ma być opinia Sejmu w sprawie konkretnego aktu prawnego i ta opinia się pojawia, ale może, skoro pan poseł Wilczyński nie czuł się usatysfakcjonowany, nie posiada pełnej wiedzy o tym, jakie Polska prowadzi projekty – pan minister o tym dużo powiedział – ze swojej strony pozwolę sobie uzupełnić tę informację i powiem, że łączna wartość polskiej pomocy humanitarnej w reakcji na kryzys migracyjny, w tym w ramach funduszy powierniczych Unii Europejskiej, wyniesie w 2016 r. 42 mln zł, będzie dwa razy większa niż w roku 2015.

(Poseł Ryszard Wilczyński: Szok i niedowierzanie.)

Rok 2015 to, zdaje się, rok państwa rządów, jeśli dobrze pamiętam. Polska przystąpiła do funduszu powierniczego Unii Europejskiej na rzecz Syrii, wpłacając kwotę 3 mln euro. Wraz z państwami Grupy Wyszehradzkiej przystąpiliśmy do funduszu powierniczego na rzecz Afryki z wkładem 1,1 mln euro, kontrybucje V4 łącznie wynoszą 3 mln euro. Zdecydowaliśmy się o przystąpieniu do unijnego partnerstwa mobilności z Libanem oraz Jordanią. Angażujemy się we wsparcie Iraku i Libanu, w tym w kwestii ochrony granic. Pan minister mówił o wsparciu Fronteksu. Są też wizyty studyjne, choćby sudańskich służb migracyjnych. Jest tych projektów tyle, że nie chcę teraz zajmować państwa czasu, bo to jest ostatni punkt posiedzenia Sejmu, ale naprawdę chętnie to wyjaśnię, chociaż nie jest to tematem konkretnie tego stanowiska Sejmu, więc nie będę teraz tego robił. Mówię to tylko po to, żeby pan poseł czuł się choćby w części usatysfakcjonowany.

Proszę Wysoką Izbę, aby ten korekcyjny mechanizm zdecydowanie skrytykować w uchwale Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej, zawarty w druku nr 894, do Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Zapisalem się.)

...do oświadczeń uważam zatem...

Pan jest zapisany, panie pośle.

...za zamkniętą.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana posła Jarosława Gonciarza.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Dominik Tarczyński.

W takim razie panią poseł Katarzynę Osos proszę.

Poseł Katarzyna Osos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie odnosić się będzie do dwóch stanowisk: Lubuskiego Forum Rolniczego oraz związków zawodowych zrzeszonych w Lubuskim Forum Rolniczym, które wpłynęły do mojego biura, a które chciałabym Wysokiej Izbie przedstawić. Chciałabym też zaapelować o podjęcie działań, bo nie mogę pozwolić na to, aby sprawy przedstawione w stanowiskach pozostały bez reakcji.

Wysoka Izbo! Lubuskie Forum Rolnicze w swym stanowisku z dnia 13 października poinformowało, iż podjęło decyzję o zawieszeniu uczestnictwa swoich przedstawicieli w pracach rad społecznych oraz innych instytucji na poziomie województwa. Swoją decyzję uzasadnia trudną sytuacją w rolnictwie oraz chaosem administracyjnym wywołanym rozsadami personalnymi w instytucjach rolniczych, a także zignorowaniem środowiska rolniczego w podejmowaniu kluczowych decyzji dotyczących rolnictwa województwa lubuskiego. Z kolei związki zawodowe zrzeszone w Lubuskim Forum Rolniczym ogłosiły pogotowie protestacyjne na terenie województwa lubuskiego. Jako powód swojej decyzji wskazały brak dialogu społecznego z organizacjami działającymi na rzecz

rolnictwa, niekorzystny podział środków unijnych w nowej perspektywie dla województwa lubuskiego, pogarszającą się koniunkturę we wszystkich gałęziach produkcji rolnej.

Lubuskie Forum Rolnicze działa przede wszystkim na rzecz rolnictwa i rolników, reprezentuje ich interesy, zna doskonale bolączki i problemy, z którymi muszą się zmierzyć rolnicy. Stąd głos forum szczególnie powinien być brany pod uwagę. Niestety już od jakiegoś czasu środowiska rolnicze wskazywały na brak współpracy ze strony instytucji państwowych działających w obszarze rolnictwa na naszym terenie. Ignorowano ich opinie, nie brano pod uwagę przedstawianych przez nie stanowisk w ważnych dla lubuskiego rolnictwa sprawach. Sama kilkakrotnie wskazywałam panu ministrowi te problemy i prosiłam o podjęcie działań. Niestety nikt nie widział problemu, a widać, że problem się pogłębia.

Dziś ponownie zwracam się z tego miejsca do Wysokiej Izby, a szczególnie do większości sejmowej i pana ministra. Państwo szliście do wyborów z hasłem dobrej zmiany. Miał być dialog, współpraca, słuchanie obywateli. Były to piękne hasła, szkoda, że nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Ale błędy można naprawić. Dlatego liczę, że pan minister zwróci uwagę na lubuskich rolników, podejmie z nimi dialog, współpracę i będzie działać na ich rzecz. Tego, panie ministrze, rolnicy oczekują. Oczekują, że wasze działania będą się przyczyniać do rozwoju rolnictwa i służyć rolnikom, zamiast powodować chaos i bałagan. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Mosińskiego.

Poseł Jan Mosiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim oświadczeniu chciałbym przybliżyć wybitną, nietuzinkową postać pana prof. Antoniego Kaliny, wybitnego sławisty, etnografa, działacza społecznego, członka Akademii Umiejętności, urodzonego w Ostrowie Wielkopolskim 23 maja 1846 r., który zmarł we Lwowie 3 maja 1906 r.

W 170. rocznicę urodzin Antoniego Kaliny i 110. rocznicę śmierci pana profesora Rada Osiedla nr 3 Krępa w Ostrowie Wielkopolskim upamiętniła postać prof. Kaliny, organizując w tym celu festyn. Pragnę podziękować organizatorom, a więc Radzie Osiedla nr 3 Krępa w Ostrowie Wielkopolskim i Stowarzyszeniu „Piątka dla Pokoleń”, które działa przy Szkole Podstawowej nr 5. Chcę wspomnieć również, że władze miasta Ostrowa Wielkopolskiego ogłosiły rok 2016 Rokiem prof. Kaliny. Raz jeszcze dziękuję władzom Ostrowa Wielkopolskiego, Radzie Osiedla nr 3 Krępa w Ostrowie Wielkopolskim i Stowarzyszeniu „Piątka dla Pokoleń” również za to, że mo-

Posel Jan Mosiński

głem razem z nimi cieszyć się tym dniem, festynem rodzinnym i wspominać postać osoby wybitnej, jak już wspomniałem, sławisty, członka Akademii Umiejętności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

I jako ostatni głos zabierze pan poseł Ryszard Wilczyński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Szanowni obywatele Opolszczyzny – w szczególności obywatele gmin, których dotyczy powiększenie miasta Opola! Nie ulega wątpliwości, że poszerzenie granic miasta to fakt historyczny, który będzie istotny z punktu widzenia historii regionu, z punktu widzenia miasta. Niestety, z bólem to stwierdzam, fakt powiększenia miasta Opola przede wszystkim zapisze się w historii protestem mieszkańców, niemal buntem społecznym angażującym na ulicach, na placach Opola i na ulicach gmin setki, a nawet tysiące ludzi. Mówię o tym jako człowiek związany z tym regionem, który pamięta te chwile z roku 1998, kiedy to ludzie na ulicach wywalczyli to, że województwo opolskie istnieje. Właśnie niezgoda na arbitralne decyzje rządzących była elementem konstytutywnym dla naszego regionu.

Dzisiaj zdarza się rzecz dokładnie odwrotna, sprzeczna z etosem Opolszczyzny, z etosem regionu. Niemniej chciałbym złożyć wyrazy olbrzymiego szacunku tym mieszkańcom, którzy powiedzieli „nie”, mówią „nie” dla łamania tożsamości, dla takiego obcesowego potraktowania niezgody. To wy udowodniliście, czym jest samorządność. Przypomnieliście ją w tych czasach, kiedy wszystkim się wydaje, że gmina to tylko placek na mapie. Nie, drodzy mieszkańcy, gmina to jest coś, co nas konstytuuje, co mówi o tym, jaka jest tożsamość społeczności lokalnej. Ta granica na mapie to nie jest kreska. To jest obszar, w którym funkcjonuje nasza mała ojczyzna. A wy Polsce przypomnieliście, czym jest samorządność, czym jest społeczność lokalna, czym jest wspólnota. To zostanie.

Niemniej chcę powiedzieć, że miasto Opole, władze Opola miały prawo złożyć wniosek, mają prawo w tym podejściu widzieć przyszłość miasta. Ja nie zgadzam się z tym podejściem, bo uważam, że ono jest absolutnie sprzeczne z europejskim doświadczeniem i praktyką rozwoju przestrzennego w warunkach depopulacji. To jest inny temat. Niemniej trzeba wyraż-

nie powiedzieć, że odpowiedzialność za to, co się stało, i odpowiedzialność za to, co się stanie, spoczywa w całości na rządzie Prawa i Sprawiedliwości, na rządzie PiS. To on zdecydował arbitralnie. To on pierwszy raz w historii pominął argumenty protestu społecznego. Samorząd, samorządność w Polsce nie zna takiego przypadku, kiedy w taki sposób powiększa się granice miasta. To nie jest dobry sposób. Ten sposób będzie miał swoje konsekwencje.

Dwa dni temu odbyło się posiedzenie komisji samorządu terytorialnego, na którym przedstawiciele gmin pokazali, jak bardzo niedojrzała była ta decyzja, jak bardzo co najmniej dwie gminy pozbawiono fundamentów wzrostu, fundamentów rozwoju, potencjału rozwojowego, zabierając im tereny inwestycyjne. Wiemy, że gmina dobrze nie domknie swojego budżetu na 8 mln. Wiemy, że nie załatwi tego jednorazowa dotacja miasta Opola, tym bardziej że tak dotknięta społeczność lokalna tych pieniędzy przepuszcza nie chce ani nie weźmie.

Jest czas, aby zareagować na przedłożenie Platformy Obywatelskiej, aby Sejm opracował ustawę kompensacyjną na takie przypadki. Na razie nasze wystąpienie zostało zlekceważone. Jest czas, aby rząd wycofał się z rozporządzenia w części dotyczącej Opola. Być może ta decyzja ma być podjęta, ale nie w takim czasie, nie w czasie, kiedy widać, że funkcjonowanie gmin jest zagrożone.

Szanowni państwo, ufam, że te wszystkie problemy zostaną jakoś załatwione dzięki roztropności i mądrości, ale nie ulega wątpliwości, że tym najbardziej roztropnym, najbardziej mądrym i najbardziej przewidującym powinien być rząd Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 28. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 29. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 3 i 4 listopada 2016 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej

– punkt 22. porządku dziennego

Posel Andżelika Możdzanowska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec komisijnego projektu uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej.

Kwestie związane z polityką migracyjną stanowią jedno z największych wyzwań stojących przed Wspólnotą Europejską. Należy wypracować rozwiązania kompleksowe, gdyż nie można skupiać się tylko na jednym elemencie. W ten sposób nie uda się rozwiązać problemów, które nie zostały spowodowane przez Europę. Europa stała się ofiarą nieprzemyślanej polityki międzynarodowej.

Jednocześnie chciałam podkreślić, że Unia Europejska jako wspólnota wartości nie może pozostać obojętna na tragedię, która rozgrywa się na naszych oczach. Należy pomagać w każdym możliwym przypadku, pomoc humanitarna dla terenów ogarniętych wojną powinna być rzeczą naturalną. To nasz obowiązek.

Wysoka Izbo! Całkowicie podtrzymuję nasz wcześniejszy sprzeciw wobec stałego mechanizmu alokacji uchodźców. Niejednokrotnie już mówiłam, że nie godzi się samodzielnie zapraszać gości, a potem zmuszać sąsiadów do zapewnienia im noclegu i żywienia. Nie można siłą i karami zmuszać innych, aby w tej pomocy brali udział. I to dotyczy się również aktualnych propozycji rządzących zarówno w kwestii uchodźców, jak i wewnętrznych kwestii państwa. Dziś słyszę już głosy PiS-u zamierzające do pomocy najbiedniejszym poprzez podnoszenie podatków i opłat pozostałym Polakom. Angela Merkel też chciała pomóc imigrantom. Ma do tego prawo, ale nie może kosztami obarczać pozostałych krajów Wspólnoty. Premier Beata Szydło chce pomóc najbiedniejszym, i bardzo dobrze, ale nie poprzez podwyższanie podatków milionom Polaków. Przekładanie z kieszeni do kieszeni to nie pomoc, tylko sztuczna, PR-owska,

kreatywna księgowość, która uderzy w miliony Polaków. Na jedno ani na drugie nie ma mojej zgody.

Klub parlamentarny opowiada się za dalszą pracą nad komisijnym projektem uchwały.

Posel Michał Stasiński

(Klub Poselski Nowoczesna)

W imieniu klubu Nowoczesna informuję, że klub wnosi o skierowanie projektu uchwały do drugiego czytania, popierając w wiodących założeniach jego treść.

Posel Krzysztof Szulowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym, podobnie jak zdecydowana większość posłów polskiego parlamentu, poprzeć treść proponowanej uchwały. My, posłowie, w takich sprawach musimy chronić państwo i wsłuchiwać się w głos społeczeństwa, które w zdecydowanej większości jest przeciwne napływowi obcych kulturowo nielegalnych imigrantów do naszego kraju.

Nie możemy być przez nikogo zmuszani do tego, aby tych imigrantów przyjmować, a w przypadku odmowy być karani przez Unię Europejską horrendalnymi karami finansowymi. Nie możemy się zgodzić na to, aby wzorem innych krajów zmierzać ku samobójstwu. Wystarczy popatrzeć i posłuchać, co się dzieje we Francji, w Niemczech i innych krajach zachodniej Europy. Paryż z mekki turystów na naszych oczach staje się śmietnikiem, a poziom bezpieczeństwa zbliża się do poziomu w najgorszych dzielnicach dużych miast Ameryki Łacińskiej.

Nie możemy brać przykładu z szeregu krajów Unii Europejskiej. Przeciwnie, musimy próbować przekonać Unię co do słuszności naszych argumentów i naszego postępowania. Tak jak kraje zachodnie sprokurowały całą dramatyczną sytuację, przyczyniając się do uwolnienia demonów nienawiści na Bliskim Wschodzie i w Afryce, tak teraz powinny zrobić wszystko, aby tam na miejscu te demony stłumić i umożliwić spokojny żywot tamtejszej ludności. Czy my, Polacy, możemy wyobrazić sobie inną alternatywę? Na pewno nie. Dziękuję.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Głównym celem omawianego dziś projektu nowelizacji ustawy Kodeks karny jest zmniejszenie luki w podatku VAT i poprawa jego ściągalsności. Problem w ostatnich latach narasta. Zgodnie z danymi Najwyższej Izby Kontroli w 2013 r. organy kontroli skarbowej wykryły fikcyjne faktury na kwotę 19,7 mld zł, w 2014 r. – na kwotę 33,7 mld zł, a w 2015 r. – już na kwotę 81,9 mld zł. Jednocześnie przy tak ogromnej skali zjawiska w latach 2014–2016 w sprawach, których przedmiotem były wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT co najmniej dużej wartości, zapadły wyroki wobec 253 osób, z czego jedynie 31 osób skazanych zostało na kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Ślusznie zauważają więc wnioskodawcy, że istniejący stan prawny i praktyka organów wymiaru sprawiedliwości na gruncie stosowania przepisów Kodeksu karnego skarbowego są daleko niewystarczające i niezapewniające ochrony podstawowych interesów majątkowych Skarbu Państwa.

Nowe regulacje mają zdecydowanie zaostrzyć kary za wyłudzenia podatkowe. Surowe sankcje dotyczyć będą fikcyjnych faktur, a czyny zabronione oraz powiązane z wyłudzeniem mają być objęte szczególnymi regulacjami prawa karnego powszechnego. W odniesieniu do najbardziej szkodliwych dla budżetu wyłudzeń osoby zaangażowane w przestępczy proceder będą musiały liczyć się z karą więzienia od 5 do nawet 25 lat.

Bez wątpienia przy tak lawinowo rosnącym procederze potrzeba surowszych kar. Nie można jednak w tym miejscu nie zapytać, czy 25 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną i proporcjonalną do ciężaru popełnionego czynu. Czy nie lepiej skupić się na odzyskaniu przez Skarb Państwa wyłudzonych kwot?

W naszej opinii tak wysokie zagrożenie karą nie może zostać uznane za adekwatne do czynu zabronionego opisanego w omawianej dziś nowelizacji. Zwróćmy uwagę, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą przewidzianą w Kodeksie karnym dla najcięższych przestępstw, np. zbrodni zabójstwa. Co więcej, nawet w przypadku innych przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu takiego zagrożenia próżno szukać. Niezależnie od górnej granicy ustawowego zagrożenia należy mieć na uwadze, że została jeszcze

wyznaczona bardzo surowa dolna granica. Sąd nie będzie mógł więc, co do zasady, wymierzyć kary niższej niż ta podana w przepisie. Przypomina to czasy słusznie minione i afery mięsne czy cukrowe. Wówczas też stosowano kary nieproporcjonalnie surowe do wagi czynu. Należy dodać, że sama surowość kary przewidzianej w przepisie nie ma bezpośredniego przełożenia na spadek przestępczości. Kara musi być przede wszystkim nieuchronna. Co z tego, że jest surowa, jeżeli nie będzie zastosowana albo będzie zastosowana po 15 latach procesu?

Niejednokrotnie w sprawach o wyłudzenie VAT zarzuty stawiane są przedsiębiorcom, którzy działali zgodnie z prawem. Dzieje się tak w związku z tym, że brali oni udział w łańcuchu dostaw, w którym na pewnym etapie ktoś popełniał przestępstwo. Organy ścigania wszystkich biorących udział w takim łańcuchu traktują jednakowo – jako działających w ramach grupy przestępczej, co w toku procesu okazuje się nieprawdą. Stosowanie tak surowych sankcji jak zaproponowane w projekcie ustawy może trafić rykoszetem w takich właśnie uczciwych przedsiębiorców, doprowadzając do upadku ich działalności.

Niestety, w całym pakiecie VAT nie widać rozwiązań, które pozwolą skuteczniej oddzielić ziarno od plew, a więc uczciwych od nieuczciwych płatników VAT.

Korzystnie należy ocenić zapisy projektu zmierzające do rozbicia solidarności grup przestępczych zajmujących się wyłudzeniem VAT. Możliwość nadzwyczajnego złagodzenia lub odstąpienia od wykonania kary wobec oskarżonych, którzy ujawniają organom ścigania informacje na temat takich grup i ich działań, powinna w istotny sposób usprawnić rozbijanie przez państwo grup przestępczych wyłudzających podatek VAT.

Panie marszałku, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny PSL wnosi o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich
– punkt 31. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko w sprawie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Omawiany dziś projekt ma na celu podwyższenie poziomu ochrony małoletnich, ze szczególnym uwzględ-

nieniem małoletnich poniżej lat 15, a także osób nieporadnych ze względu na swój stan psychiczny lub fizyczny.

Projekt przewiduje zaostrożenie odpowiedzialności za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby małoletniej. Obecnie grozi za to od roku do 10 lat więzienia, a w sytuacji gdy następstwem przestępstwa jest śmierć człowieka – od 2 do 12 lat. Nowelizacja zakłada, że będzie to odpowiednio od 2 do 12 lat oraz od 5 do 15 lat więzienia.

Surowsza odpowiedzialność karna ma grozić za pozbawienie wolności dziecka poniżej lat 15 (co najmniej 3 lata więzienia), handel dziećmi poniżej lat 15 (od 5 lat więzienia), porzucenie małoletniego lub osoby nieporadnej (od 3 miesięcy do 5 lat, a w przypadku zgonu takiej osoby – od 2 do 12 lat) oraz uprowadzenie małoletniego lub osoby nieporadnej (od 3 miesięcy do 5 lat).

Projekt przewiduje, że sprawca rozbój w stosunku do małoletniego czy pobicia będzie surowiej traktowany niż ktoś, kto pobije osobę dorosłą. Sądy, wymierzając kary we wszystkich sprawach, będą zobowiązane do sprawdzenia, czy przestępstwo zostało popełnione na szkodę małoletniego.

Wysoka Izbo! Niewątpliwie życie, zdrowie, nietykalność fizyczna i godność małoletnich wymagają szczególnej opieki oraz ochrony państwa. Dzieci nie są w stanie samodzielnie dbać o swoją podmiotowość, niejednokrotnie pozostają wobec przestępców bezbronni, zaś szkody, jakich doznają, odciskają piętno na całym ich przyszłym życiu. Pamiętajmy również, że dobro dziecka jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 72 ust. 1 Konstytucji RP).

Dotychczasowe kary za przestępstwa wobec małoletnich niejednokrotnie zaburzały powszechne poczucie sprawiedliwości. Zgodnie z tym poczuciem kary za takie przestępstwa powinny być zaostrożone.

Trzeba jednak kolejny raz zapytać o to, czy rzeczywiście zdaniem projektodawcy skala przemocy wobec dzieci i młodzieży ulegnie zmniejszeniu po zaostrożeniu kar za przestępstwa popełniane wobec nich. Czy nie jest tak, że to nie surowość, a nieuchronność kary naprawdę zapobiega popełnianiu przestępstw?

Dobrym krokiem w tym kierunku, w kierunku nieuchronności kary, jest wprowadzony w projekcie obowiązek zawiadomienia organów ścigania np. o akcie pedofilskim czy pobiciu dziecka. Osobie, która będzie miała wiedzę o akcie pedofilskim i nie powiadomi o nim organów ścigania, miałyby grozić kara do 3 lat pozbawienia wolności. Ten środek powinien przyczynić się do ograniczenia tzw. znieczulicy społecznej, a więc sytuacji, kiedy dramat dzieci pozostaje w czterech ścianach domu, placówki wychowawczej czy ośrodka kolonijnego. Mamy obowiązek reagować i dobrze, że obowiązek ten zostanie wzmocniony jeszcze sankcją karną.

Potrzeba nam więcej działań ukierunkowanych na wzrost wykrywalności i nieuchronności kary. Tylko takie środki mogą skutecznie ograniczyć skalę

przestępczości, której ofiarami są nieletni. Nie osiągniemy tego poprzez zaostrażanie sankcji.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny PSL opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Projektowana ustawa znosi kuriozalny i nieprzystający do współczesnych systemów prawnych obowiązek samooskarżania, czyli obowiązek zeznawania w charakterze świadka w sytuacji, gdy może to narazić osobę zeznającą na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

Zgodnie z rzymską zasadą *nemo se ipsum accusare tenetur* nikogo nie można zmuszać do oskarżenia samego siebie. Zasada ta funkcjonuje w k.p.k. w zakresie, w jakim samooskarżenie mogłoby doprowadzić do odpowiedzialności świadka lub osoby mu najbliższej za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, nie obejmuje zaś odpowiedzialności za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe.

Omawiany dziś projekt naprawia błąd, jakim było nieumieszczenie zapisu o wykroczeniach i wykroczeniach skarbowych w ustawie nowelizującej Kodeks postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r., która nadała m.in. art. 183 § 1 k.p.k. jego aktualne brzmienie. Zgodnie z ustawą świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie jedynie wtedy, gdy jej udzielenie mogłoby narazić jego lub osobę mu najbliższą „na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”. Wyeliminowano więc możliwość uchylenia się od odpowiedzi, gdy odpowiedź naraża świadka lub osobę dla niego najbliższą tylko na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Taka regulacja niepotrzebnie naraża obywateli na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań w sytuacji, gdyby nie podporządkowali się obowiązkowi donoszenia na swoich najbliższych.

Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony na wszystkich etapach postępowania. Nie stawia się tutaj rozróżnienia między odpowiedzialnością za wykroczenie i za przestępstwo. Niestety obowiązujący dziś Kodeks postępowania

karnego stawia takie rozróżnienie, pozostając w sprzeczności z konstytucją.

Należy dodać, że Polska jest sygnatariuszem Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który stwierdza jasno, że w razie toczącego się postępowania karnego nikt nie może być zmuszany do składania zeznań na swoją niekorzyść lub do przyznawania się do winy.

Omawiany projekt stanowi więc dostosowanie stanu prawnego do wymogów, jakie stawiają Konstytucja RP oraz umowy międzynarodowe przyjęte przez nasz kraj. Cywilizuje on stan prawny w tej materii i przywraca oskarżonym ich prawa.

Szczególnym problemem wynikającym z dotychczasowego kształtu ustawy był obowiązek zeznawania przeciw najbliższemu członkowi rodziny w sprawach o wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Bez wątplenia zniesienie owego kontrowersyjnego obowiązku jest pozytywnym aspektem projektowanej nowelizacji. Trudno oczekiwać, by obywatel miał obowiązek zeznawać przeciw żonie czy ojcu. Nikogo nie można stawiać w takiej sytuacji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego PSL wnioskuję o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny – punkt 33. porządku dziennego

Poseł Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Głównym celem omawianego dziś projektu nowelizacji ustawy Kodeks karny jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnokarnej przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami z uwagi na płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność oraz orientację seksualną. Te kategorie mają być na mocy nowelizacji włączone w skład dotąd chronionych przed znieważeniem cech, takich jak: przynależność narodowa, etniczna, rasowa, polityczna, wyznaniowa lub bezwyznaniowość.

Nie jest obecnie przestępstwem nawoływanie do nienawiści ze względu na płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową i niepełnosprawność, a także nie jest przestępstwem znieważanie grupy ludności ze względu na te cechy osobiste. Należy podkreślić, że obecnie osoby dotknięte takim traktowaniem mogą dochodzić swoich praw z oskarżenia prywatnego. Pytanie: Czy takie rozwiązanie jest wystarczające w sytuacji, kiedy ktoś stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec całej kategorii osób odznaczających się daną cechą? Przecież dyskryminując kogoś

ze względu na podeszły wiek, de facto poniżamy wszystkich w podeszłym wieku, nie zaś tylko poszkodowanego.

Na niedostateczną ochronę prawnokarłą ofiar dyskryminacji zwróciły uwagę Polsce międzynarodowe organy ochrony praw człowieka. Wprowadzenie do Kodeksu karnego zmian w celu karania przestępstw z nienawiści jako aktów dyskryminacji i przemocy ze względu na orientację seksualną, niepełnosprawność i wiek zalecił Polsce Komitet Przeciwko Torturom. Komitet Praw Człowieka zarekomendował Polsce znowelizowanie Kodeksu karnego poprzez wprowadzenie do niego definicji mowy nienawiści i przestępstw z nienawiści ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową oraz poprzez uznanie tych czynów za przestępstwa. Podobnie Komitet Praw Dziecka w swoich zaleceniach wymienił nowelizację Kodeksu karnego w celu uwzględnienia specyfiki mowy nienawiści i przestępstw motywowanych rasizmem i ksenofobią. Nie można pominąć faktu, że również Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, której jesteśmy stroną, nakłada na nas obowiązek ustanowienia skutecznego ustawodawstwa i polityk w celu zapewnienia, że przypadki wykorzystywania, przemocy i nadużyć wobec osób niepełnosprawnych będą identyfikowane, badane i, gdy to właściwe, ścigane. Na konieczność karania wspomnianych zachowań dyskryminacyjnych zwraca też uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Szanowni państwo, wszystko rozbija się o praktyczne zastosowanie proponowanych przepisów. Co konkretnie będzie już karane po wprowadzeniu nowych kategorii cech chronionych przed znieważeniem, a co będzie jeszcze dozwoloną, mieszczącą się w ramach cywilizowanego dyskursu krytyką? Tego dookreślenia, sprecyzowania nam brakuje. Tworzy się niezwykle pojemny przepis, w który będzie można wrzucić każdą wypowiedź, która nie będzie afirmacją wymienionych grup. Tego dotyczą nasze obawy. Czy nie wylejemy dziecka z kąpielą i, chcąc chronić godność kolejnych grup osób, nie pójdziemy za daleko w zawężaniu pola dozwolonej debaty?

Godność każdego człowieka, bez względu na jego płeć, tożsamość płciową, wiek, niepełnosprawność oraz orientację seksualną, jest tak samo ważna i warta ochrony. Ale warta ochrony jest też swoboda wypowiedzi, również wypowiedzi niezbyt mądrych. Godząc się na wolność, godzimy się na istnienie w przestrzeni publicznej marginesu, któremu pewnie większość z nas nie podałaaby ręki, z którym nie chciałaby mieć nic wspólnego.

Szanowni posłowie wnioskodawcy, tzw. hejterzy nie przestaną istnieć, jeśli zamkniecie im usta. Co najwyżej jeszcze bardziej się zradyalizują, będąc pozbawieni głosu. Aż w końcu, zepchnięci na margines, eksplodują niemającą innego ujścia nienawiścią, jak Anders Breivik w Norwegii. Przypomnijmy, że Norwegia to kraj, gdzie panują bardzo wysokie standardy poprawności politycznej, a te standardy nie

uchroniły Norwegii przed jedną z największych zbrodni z powodu ksenofobii.

Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny PSL wnioskuje o skierowanie projektu do dalszych prac w komisji.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 135. rocznicy urodzin płk. Stanisława Thiele

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mija 135. rocznica urodzin płk. Stanisława Thiele – powstańca wielkopolskiego, w czasie II wojny światowej dowódcy Inspektoratu Ziemi Zachodnich Narodowych Sił Zbrojnych.

Stanisław Thiel urodził się 20 października 1881 r. we Wrocławiu. W rodzinnym mieście ukończył gimnazjum i odbył praktyki rolnicze na Śląsku i Pomorzu, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1905 r. objął rodzinny majątek w Doruchowie koło Ostrzeszowa.

W sierpniu 1914 r. Thiel dostał powołanie do armii niemieckiej. Otrzymał awans na kapitana, a za walki na terenie Francji i Rosji odznaczono go Krzyżem Żelaznym I i II klasy. W listopadzie 1918 r. Thiel wrócił do Doruchowa. Po wybuchu powstania w Wielkopolsce objął dowództwo lokalnego odcinka frontu, a następnie został mianowany dowódcą sił na odcinku ostrzeszowsko-kepnieńskim. Sam zorganizował batalion liczący ok. 700 osób i przeciwstawił się niemieckiemu Grenzschtzowi („ochrona granic wschód”). Toczył wówczas zwycięskie potyczki z Niemcami.

Dekretem z dnia 13 kwietnia 1919 r. Thiel został mianowany porucznikiem, a następnie kapitanem wojsk wielkopolskich. Kilka miesięcy później objął dowództwo 11. Pułku Strzelców Wielkopolskich, na czele którego w styczniu 1920 r. brał udział w przyłączeniu Kępna do Polski.

Od kwietnia 1920 r. pracował jako zastępca szefa Departamentu I Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie, jednak na własną prośbę wrócił do służby liniowej. Objął dowództwo 69. Pułku Piechoty, a następnie 33. Brygady Piechoty. Pełnił także funkcję dowódcy 17. Dywizji Piechoty. Za udział w walkach odznaczony został krzyżem *Virtuti Militari* V klasy, czterokrotnie otrzymał również Krzyż Walecznych.

Po wkroczeniu Niemców we wrześniu 1939 r. opuścił Doruchów i przebywał na Podlasiu. Na początku października powrócił na teren powiatu ostrzeszowskiego, gdzie wkrótce został aresztowany i osadzony w ostrzeszowskim więzieniu, a następnie w Poznaniu. Zwolniono go dzięki interwencji gen. Waltera von Reichenau, towarzysza broni z okresu I wojny światowej.

Po przedostaniu się do Warszawy włączył się w nurt konspiracji niepodległościowej, wstępując w szeregi Narodowej Organizacji Wojskowej. W połowie 1942 r. natomiast wszedł w skład Narodowych Sił Zbrojnych. Objął wówczas dowództwo Inspektoratu Ziemi Zachodnich z siedzibą w Warszawie.

Stanisław Thiel zmarł nagle 9 października 1943 r. Pochowano go na cmentarzu Powązkowskim, w 1965 r. przeniesiono do rodzinnego grobowca w Doruchowie. Na wniosek dowódcy NSZ płk. Tadeusza Kurcyusza w styczniu 1944 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady.

Tragicznie potoczyły się również losy najbliższej rodziny płk. Thiele. Jego żona Maria zmarła w więziennym szpitalu, córka Krystyna poległa jako sanitariuszka w powstaniu warszawskim, syn Stanisław, żołnierz AK, przypuszczalnie zginął w obozie Radoszycz, druga z córek, Katarzyna, zmarła na gruźlicę. Z całej rodziny wojnę przeżył jedynie najmłodszy syn Kazimierz.

Posel Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

8 października 2016 r. młodzieżowy Chór „Canto” Zespołu Szkół Muzycznych we Włocławku obchodził jubileusz 25-lecia. Ogromnym zaszczytem i dumą było dla mnie uczestniczenie w pięknym koncercie jubileuszowym. Jako osoba zawodowo związana ze sztuką w szczególny sposób przeżywałam to wyjątkowe święto dyrygenta, chórzystów i ich rodziców.

„Piękno muzyki chóralnej może przetrwać tylko wtedy, gdy na trwałe zapisze się w sercach i umysłach wykonawców i słuchaczy”. Zapisano się i zapisuje nadal... Liczne sukcesy Chóru „Canto” pod batutą pana Mariana Szczepańskiego w konkursach i festiwalach polskich oraz zagranicznych świadczą o wysokim poziomie zespołu, o indywidualnym i emocjonalnym zaangażowaniu chórzystów. Poruszenie śpiewem serc słuchaczy, swoiste uwrażliwienie, które budzi w sercu człowieka pragnienie dobrych czynów, jest sukcesem na równi ważnym z tym potwierdzonym dyplomem i nagrodą.

Jubileusz skłania do refleksji i wspomnień o tych, którzy tworzyli chór i przez lata wspierali jego rozwój. Uroczystość przypomina wszystkim jej uczestnikom, że zarówno wykonawcy, jak i nauczyciele, rodzice oraz osoby współpracujące z chórem na przestrzeni lat stali się ambasadorami Włocławka zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. To zasługuje na szacunek, uznanie oraz niewątpliwy podziw za wytrwałość, poświęcenie i żmudną pracę. Za to wszystko dziś serdecznie panu profesorowi dyrygentowi dziękuję.

Z okazji 25-lecia powołania do życia Chóru „Canto” składam gorące życzenia niekończących się sukcesów scenicznych i osobistych oraz niemiłkających braw słuchaczy. Niech wspólna pasja i miłość do pięk-

nej muzyki będą nieustanną potrzebą rozwoju oraz darem płynącym z serca do serca.

„Niech wasze śpiewanie przekracza granice! (...) Wy jesteście na swój sposób posłani, aby szerzyć Bożą radość i przez wasz śpiew ukazywać, że wiara jest mocniejsza niż wątplenie, że nadzieja jest silniejsza niż beznadziejność, że miłość jest mocniejsza niż śmierć” (Jan Paweł II).

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

21 października 1963 r. o godz. 15.40 zginął w walce podczas oblawy bezpieki Józef Franczak ps. Lalek, ostatni żołnierz antykomunistycznego podziemia zbrojnego. Data jego śmierci stała się też symboliczną datą zamykającą historię walki żołnierzy wyklętych, walki o wolną Polskę, walki o honor polskiego żołnierza.

Józef Franczak był żołnierzem Wojska Polskiego, we wrześniu 1939 r. uciekł z sowieckiej niewoli, wstąpił do ZWZ-AK, walczył w oddziałach partyzanckich lubelskiego okręgu AK. Po nadejściu Sowietów w 1944 r. nie złożył broni, walczył z sowiecką okupacją w zgrupowaniu dowodzonym przez Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”. Łącznie w walce i w konspiracji spędził 24 lata.

Po śmierci decyzją komunistycznych władz jego ciało zostało pozbawione głowy i złożone w bezimennym grobie. Cześć jego pamięci.

Posel Stanisław Huskowski

(Koło Poselskie Europejscy Demokraci)

Oświadczam, że w głosowaniu nr 57 oddałem głos za odrzuceniem projektu ustawy o restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów.

Moją intencją było oddanie głosu przeciw odrzuceniu projektu ustawy. Chciałbym, by ta informacja została dołączona do akt dla potomnych.

Posel Michał Kamiński

(Koło Poselskie Europejscy Demokraci)

Oświadczam, że w głosowaniu nr 57 oddałem głos za odrzuceniem projektu ustawy o restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów.

Moją intencją było oddanie głosu przeciw odrzuceniu projektu ustawy. Chciałbym, by ta informacja została dołączona do akt dla potomnych.

Posel Anna Kwiecień

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

Szanowni Państwo! Chciałabym opowiedzieć państwu o Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej, którego obchody miały miejsce w Radomiu. Odbywały się one pod hasłem *Cultura Porta Fidei* – kultura bramą wiary. To wydarzenie jest cyklicznie organizowane w naszym mieście i cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

W dniach 2–9 września miały miejsce wydarzenia związane m.in. z teatrem, literaturą, sztuką, filmem, muzyką. Rozpoczęcie obchodów Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej nastąpiło w kościele Matki Bożej Miłosierdzia uroczystą mszą świętą z koncertem „*Sine nomine*” w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Smyczkowej „*Divertimento*”. W kolejnych dniach m.in. odbył się pokaz filmu „*Jak Bóg da*”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem zarówno dorosłych, jak i młodzieży.

W wydarzenia te zaangażowanych jest wielu artystów, którzy z tej okazji prezentują swoje talenty. Odbył się przegląd teatrów amatorskich uczniów z radomskich liceów. Było wiele wystaw towarzyszących wybitnych malarzy czy grafików związanych z tematyką religijną.

W ramach promocji książki „*Rzymskie pasje. Kościoły stacyjne wiecznego miasta*” przygotowano spotkanie z panią Hanną Suchocką, była ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej, która opowiedziała słuchaczom o swoich doświadczeniach.

W Resursie Obywatelskiej odbył się wernisaż wystawy malarstwa i rysunku Henryka Sarny „*Świątynie i kapliczki*” z serii autorskiej „*Moje podróże*” oraz promocja książki „*Prawda i pamięć*”. Widzowie mieli okazję obejrzeć film „*Uczta Babette*” w reż. Gabriela Axela. Film jest jednym z ulubionych filmów papieża Franciszka. Subtelne, pełne symbolicznych scen i wątków dzieło podkreśla wartość bezinteresownego daru miłości, która prowadzi do szczęścia.

Na zakończenie można było zobaczyć spektakl na podstawie hymnów maryjnych R. Brandstaettera pt. „*Uwewnętrzzenie. Mysterium*” przygotowany przez artystów Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu.

Imprezami towarzyszącymi były również wystawy w Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu: „*Wizerunki Matki Boskiej w zbiorach Muzeum Wsi Radomskiej*”, „*Sakralny wymiar świata. Przedstawienia religijne w rzeźbie drewnianej*”.

Tak duże zainteresowanie tematyką chrześcijańską udowadnia, że jednak takie inicjatywy są potrzebne, tym bardziej cieszy mnie fakt, że obchody Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej odbywają się w moim mieście.

Posel Jacek Protasiewicz

(Koło Poselskie Europejscy Demokraci)

Oświadczam, że w głosowaniu nr 57 oddałem głos za odrzuceniem projektu ustawy o restrukturyzacji

kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów.

Moja intencją było oddanie głosu przeciw odrzuceniu projektu ustawy. Chciałbym, by ta informacja została dołączona do akt dla potomnych.

Poseł Stefan Romecki

(Klub Poselski Kukiz'15)

Wysoki Sejmie! W maju 1945 r. ucichły odgłosy pól bitewnych i rozpoczęła się odbudowa zniszczonego wojną kraju. Dziś ten okres kojarzony jest przede wszystkim z odbudową Warszawy, niewielu jednak pamięta, że przed Polską stało wówczas zadanie o wiele trudniejsze niż heroiczne dzieło podniesienia z gruzów milionowego miasta. Jedną trzecią nowego państwa polskiego stanowiły ziemie poniemieckie, które wbrew powszechnym dziś przekonaniom nie były krainą mlekiem i miodem płynącą. Zniszczone i ograbione miasta, puste budynki po zdemontowanych i wywiezionych w głąb kraju Sowieci fabrykach, nasypy kolejowe pozbawione torów, wsie bez jednej sztuki inwentarza, ograbione domostwa. Przed zniszczoną, wykrwawioną i wyczerpaną wojną Polską stało niewyobrażalne, tytaniczne dzieło zasiedlenia tej ziemi, odbudowy oraz złączenia z odradzającą się ojczyzną. Bardzo szybko, dzięki niespożytej energii i determinacji Polaków, żarliwemu patriotyzmowi i ofiarności, ta nieznana nikomu ziemia, terra incognita, stała się terra integrata, ziemią zjednoczoną z ojczyzną. Ten niemal zapomniany dziś epizod naszej historii jest najchwalebniejszym, najszczytniejszym przejawem siły pobudzonego do czynu ducha polskiego.

Historyczną i chwalebą rolę odegrał w tym dziele polski Kościół. Obecność kapłana w transportach repatriacyjnych ze Wschodu bardzo często była warunkiem zgody na osiedlenie się na Ziemiach Odzyskanych. Przyjeżdżały całe wsie, z proboszczem na czele, który przewodził swej owczarni i był dla ludzi ostoją porządku w krainie bezprawia i nieokrępych jeszcze struktur władzy. Obecność kapłana dawała poczucie bezpieczeństwa, łagodziła poczucie tymczasowości, jaką odczuwało prawie 5 mln Polaków przesiedlonych na te tereny w pierwszych 3 powojennych latach. Naprędce otwierane kościoły i kaplice stawały się pierwszymi instytucjami polskimi, a pierwsze msze święte – pierwszymi przejawami życia polskiego i spotkaniami polskiej zbiorowości. Natychmiast, bo już w sierpniu 1945 r., kard. August Hlond, na mocy specjalnych pełnomocnictw papieża Piusa XII, przystąpił energicznie do tworzenia administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Brakuje słów i odniesień, żeby ukazać wielkość i doniosłość podjętego wówczas przez polski Kościół dzieła.

Jednym z pierwszych przybyłych na te tereny był ks. Jan Zieja, legendarny kapłan, postać niezwykła,

promieniująca ewangelicznym dobrem i prawdziwie chrześcijańską postawą. Właśnie w tych dniach w stolicy, m.in. w kościele Sióstr Wizytek, odbywają się pięknie zorganizowane rocznicowe uroczystości z okazji 25-lecia jego śmierci. Patronat honorowy objął kard. Kazimierz Nycz.

Ksiądz Jan Zieja już w maju 1945 r. przybył do Słupska na Pomorzu. Był jednak tutaj obecny już znacznie wcześniej, przez pół roku, od listopada 1944 r. Z polecenia władz Armii Krajowej przemierzał te tereny – od Prus Wschodnich do Pomorza niemieckiego – jako robotnik. W Słupsku rozwinął imponującą działalność duszpasterską i społeczną. Zorganizował Uniwersytet Ludowy w Orzechowie Morskim, dom matki i dziecka, bibliotekę, kuchnię dla ubogich oraz, co niezwykle, pierwszy w Polsce i przez długie lata jedyny pomnik powstania warszawskiego – Polska dziękuje swoim dzieciom – wzniesiony w 1948 r. i istniejący do dzisiaj.

Ksiądz Jan Zieja przeżył cały niemal wiek XX, był świadkiem najważniejszych wydarzeń tego wyjątkowego stulecia. Świetlisty meteor, takiej użyto kiedyś metafory, jeden z tych, które rozświetlają niebo nad światem i przywracają wiarę w dobro. Ewangeliczne ubóstwo łączył z żarliwym wyznawaniem Chrystusa. Kapelan wojny 1920 r., wojny obronnej w 1939 r., powstania warszawskiego, Komendy Głównej AK, Szarych Szeregów, pułku Baszta. Zaprzysięgał w konspiracji takich ludzi jak rotmistrz Witold Pilecki, spowiadał, a później odprawiał msze pogrzebowe za takich bohaterów jak Janek Bytnar „Rudy”, Aleksy Dawidowski „Alek”, Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Współpracował z Radą Pomocy Żydom „Żegota”, dostarczając katolickie metryki chrztu konieczne do zmiany tożsamości ukrywających się ludzi. Twórca sierpnia – miesiąca trzeźwości, opartego na idei wykorzystania kapitału duchowego powstania warszawskiego do walki z powojenną plagą pijaństwa, która – jak mówił – po 5 latach wojny bez gestapo i obozów czyniła ogromne spustoszenie w społeczeństwie.

W 1976 r. znalazł się w gronie 14 sygnatariuszy założycielskiego apelu Komitetu Obrony Robotników. Dziś, w czasach ostrych podziałów politycznych, warto przypomnieć fenomen KOR, pracy dla biednych i krzywdzonych ponad politycznymi podziałami. KOR gromadził osoby o różnych rodowodach politycznych, a dzisiejsi polityczni adwersarze niemal zgodnie przyznają, że ks. Jan Zieja był wielkim autorytetem moralnym, wnoszącym w te środowiska głos człowieka mądrego i prawego. Ewangeliczne przesłanie docierało nawet do osób niewierzących.

Wysoko Izbo! Poczytuję sobie za wielki zaszczyt, że w polskim Sejmie mogę przypomnieć mniej znane rozdziały chwalebnej historii naszej ojczyzny, wyrazić wdzięczność polskiemu Kościołowi oraz oddać cześć wielkiej i pięknej postaci ks. Jana Ziei. Dziękuję za uwagę.

Porządek dzienny

28. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 19, 20 i 21 października 2016 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016 (druk nr 916).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 917).

4. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (druki nr 850, 885 i 885-A).

5. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 150 i 884).

6. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (druki nr 769, 898 i 898-A).

7. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 794 i 901).

8. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druki nr 879, 911 i 911-A).

9. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 849 i 902).

10. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Konwencji nr 29 dotyczącej pracy przymusowej z 1930 r., przyjętego w Genewie w dniu 11 czerwca 2014 r. (druki nr 848 i 896).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 626, 785 i 927).

12. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 840, 918 i 918-A).

13. Pytania w sprawach bieżących.

14. Informacja bieżąca.

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2016 (druki nr 916 i 945).

16. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 826, 925 i 925-A).

17. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 827, 926 i 926-A).

18. Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz ustawy o cudzoziemcach (druk nr 904).

19. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zasadach zwrotu niektórych należności wynikających z umów kredytu i pożyczki (druk nr 811).

20. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o restrukturyzacji kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska oraz o wprowadzeniu zakazu udzielania takich kredytów (druk nr 729).

21. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych w związku ze zmianą kursu walut obcych do waluty polskiej (druk nr 877).

22. Pierwsze czytanie komisijnego projektu uchwały w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej (druk nr 894).

23. Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za niezgodny z zasadą pomocniczości (druki nr 905 i 915).

24. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 888).

25. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi (druki nr 912 i 939).

26. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 816) – kontynuacja.

27. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o sprzedaży żywności przez rolników oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 854) – kontynuacja.

28. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku komendanta miejskiego Policji w Łodzi z dnia 8 czerwca 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego (druk nr 862) – głosowanie.

29. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku dyrektora Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej z dnia 10 czerwca 2016 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego (druk nr 863) – głosowanie.

30. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 950).

31. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (druk nr 846).

32. Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 815).

33. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 878).

34. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia Dnia Praw Rodziny (druki nr 923 i 942).

35. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały Deklaracja Pamięci i Solidarności Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rady Najwyższej Ukrainy (druk nr 946).

36. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy śmierci Marka Grechuty (druki nr 940 i 941).

37. Zmiana w składzie osobowym Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (druk nr 953).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

